SZKOŁA POLICJI W SŁUPSKU

przegląd prewencyjny

NR 1 / 2011 (3) 11.01.2011 ISSN 2080 - 7872



ROZPOZNANIE OSOBOWE PROWADZONE PRZEZ DZIELNICOWYCH



15 LAT WSPÓŁPRACY



SEGWAY



e-Biblioteka Policjanta Prewencji

Niedługo miną trzy lata, od kiedy na stronie internetowej Szkoły Policji w Słupsku ukazał się dział związany z wydawnictwami, w głównej mierze materiałami potrzebnymi w procesie dydaktycznym. W tamtym czasie była to pierwsza w Polsce policyjna e-Biblioteka.

Ta elektroniczna forma udostępniania publikacji ucieszyła wielu naszych użytkowników i dlatego rok później postanowiliśmy wzbogacić ofertę wydawniczą Szkoły o równie poczytny dział e-Biblioteka Policjanta Prewencji. Jest to w zasadzie nazwa serii wydawniczej gromadzącej zeszyty związane z tematyką prewencji. Systematycznie zamieszczamy kolejne publikacje i dbamy o to, by zawsze były aktualne.

Dla zainteresowanych podajemy tytuły zeszytów e-Biblioteki Policjanta Prewecji w kolejności ich ukazywania się:

1. Tuliszka J., Kontrola drogowa.
2. Sochacki P., Pełnienie służby na drogach.
3. Tuliszka J., Wprowadzenie do przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym
4. Nowicki K., Regulaminowy policjant prewencji
5. Rybicki P., Salamonik P., Podstawowe wiadomości o pistoletach będących w uzbrojeniu polskiej Policji
6. Sanecki A., Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin
7. Grzywna H., Oględziny miejsca zdarzenia
8. Jagielska B., Majchrzak A., Tabor-Dzikoń A., Zatrzymanie osoby
9. Szawelski M., Thiel A., Legitymowanie
10. Babieracki G., Kontrola osobista
11. Ślusarz K., Wykonywanie podstawowych czynności na miejscu zdarzenia drogowego
12. Duszyński S., Zatrzymywanie dokumentów, usuwanie i przemieszczanie pojazdów oraz blokowanie kół
13. Tuliszka J., Znaki i sygnały drogowe
14. Gryglewicz D., Andrzejewski R., Postępowanie w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości
15. Gryglewicz D., Andrzejewski R., Poszukiwanie osób zaginionych
16. Kacejko K., Pełnienie służby ochronnej
17. Gadomski A., Kamiński S., Pełnienie służby patrolowej
18. Gliszczyński A., Praktyczne aspekty pełnienia służby patrolowej
19. Olejnik K., Pełnienie służby konwojowej
20. Stefański R., Środki przymusu bezpośredniego. Wybrane zagadnienia
21. Majchrzak S., Plumbaum K., Osadowski P., Użycie specjalistycznych środków przymusu bezpośredniego. Taser X26
22. Awsiukiewicz G., Mikulski T., Badanie stanu trzeźwości w służbie przy użyciu urządzeń kontrolno-pomiarowych
23. Tatara K., Moduł Patrol systemu KSIP
24. Janeczek T., System Poszukiwawczy Policji w pracy policjanta prewencji
25. Kwiatkowski D., Postępowanie policjanta wobec dziecka krzywdzonego
26. Tuliszka J., Ruch pieszych, zwierząt i pojazdów na drodze



FOT. ARCH.

Szanowni Czytelnicy

W imieniu zespołu redakcyjnego oraz autorów bardzo serdecznie dziękuję za przychylne przyjęcie drugiego numeru „Przeglądu Prewencyjnego” i za słowa uznania, które miałam przyjemność od Państwa odebrać. Taka ocena niewątpliwie zobowiązuje i dopinguje do dalszej, bardziej efektywnej pracy.

Kolejne wydanie naszego czasopisma, mam nadzieję, również spotka się z państwa aprobatą. W niniejszym numerze między innymi dokonano analizy obowiązujących przepisów prawnych dotyczących wybranych aspektów pracy dzielnicowego. Bardzo interesujące okazały się wyniki badań ankietowych mających na celu sprawdzenie przydatności segwayów w Policji. Poruszono rozprzestrzeniającą się z zawrotną prędkością problematykę cyberprzemocy, za którą nie nadąża szeroko rozumiana prewencja, w tym przepisy prawne.

Obok artykułów merytorycznych zawarliśmy także relacje z wyjazdów, które odbyły się w ramach programu Leonardo da Vinci *Uczenie się przez całe życie*. Dzięki środkom finansowym przyznanym Szkole przez Komisję Europejską wykładowcy nie tylko mieli możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych, ale także zapoznania się z systemami szkolenia policji innych państw i nawiązania z nimi szerszej współpracy.

Chcąc sprostać potrzebom czytelników, wzbogaciliśmy nasze czasopismo o nowy dział Komunikaty, dzięki czemu będziemy mogli informować Państwa o wszelkiego rodzaju wydarzeniach istotnych z punktu widzenia naszego środowiska.

Na zakończenie, mając na uwadze potencjał, jaki drzemie w jednostkach terenowych Policji, zachęcam policjantów do dzielenia się za pośrednictwem naszego czasopisma swoją wiedzą i doświadczeniem. W mojej opinii „Przegląd Prewencyjny”, podobnie jak forum policyjne, to doskonałe miejsce do podejmowania merytorycznej dyskusji także na kontrowersyjne tematy.

Bardzo serdecznie zapraszam do współpracy. Materiały można przesyłać na adres: akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl.

Życzę przyjemnej lektury

Redaktor Naczelny

Kamińska-Nawrot

Z „Leonardo” w Turcji...

Propozycje realizacji programów zostały złożone w ramach konkursu organizowanego przez Komisję Europejską: Projekt Mobilności *Uczenie się przez całe życie – Leonardo da Vinci*. W ramach pierwszego z projektów nawiązano współpracę Szkoły Policji w Słupsku z tureckim Policyjnym Centrum Szkoleń Strzeleckich w Ankarze. Praktyczny wymiar tej współpracy polega na wizycie polskich policjantów w Turcji i tureckich w Polsce. W ramach tygodniowych warsztatów uczestnicy mają wymieniać się doświadczeniami w prowadzeniu szkoleń strzeleckich, a także analizować doświadczenia zagranicznego partnera w zakresie technik stosowanych w szkoleniu instruktorów strzeleckich. Polscy policjanci w czasie pobytu w Turcji prowadzili różne rodzaje strzelań sytuacyjnych oraz prezentowali użycie broni w sytuacji zagrożenia terroryzmem.

Wybór tureckiego partnera nie był przypadkowy. Turcja, w odniesieniu do zagrożeń przestępczością i terroryzmem, jest krajem wiodącym w dziedzinie szkolenia strzeleckiego, w tym przy wykorzystaniu nowoczesnych metod treningowych.

Zdobyte doświadczenia będą teraz wykorzystywane w trakcie realizacji szkoleń Instruktorów Strzelań Policyjnych. Kursy te prowadzone są jedynie w słupskiej Szkole Policji.

i Estonii

Delegacja kadry Szkoły Policji gościła w estońskiej Akademii Policyjnej w Tallinie. Polscy policjanci mieli możliwość zapoznania się z najbardziej nowoczesnymi możliwościami wykorzystania globalnej sieci na potrzeby szkolenia zawodowego policjantów. Pomimo posiadanego już bogatego doświadczenia w tej dziedzinie przez naszych wykładowców Akademia w Tallinie dała możliwość zapoznania się ze skutecznym wykorzystaniem systemu e-learningowego przez światową czołówkę. Estonia jest bowiem krajem przodującym w technologiach internetowych. Dla przykładu: w niektórych miastach 95 proc. spraw w urzędach użyteczności publicznej załatwianych jest wyłącznie za pośrednictwem Internetu.

Wśród priorytetów polskiej Policji znajduje się m.in. potrzeba zastępowania krótkich stacjonarnych kursów specjalistycznych szkoleniem e-learningowym za pośrednictwem Internetu.

Doświadczenia Akademii Policyjnej w Tallinie dają możliwość dostępu do najnowocześniejszego know-how w tym zakresie. Dodatkowym aspektem wizyty była również możliwość bezpośrednich kontaktów z policjantami kraju, o nieco odmiennej niż polska kulturze i mentalności.



FOT. ARCH.

Triumf małopolskiej prewencji

Sierżanci: **Marcin Banaś i Łukasz Szczepaniak** z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie zwyciężyli w XVII edycji Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” i zdobyli główną nagrodę – Puchar Przechodni Prezydenta RP. Reprezentanci małopolskiej Policji zwyciężyli także w klasyfikacji drużynowej.

Funkcjonariusze patrolujący ulice polskich miast i miasteczek od wielu lat spotykają się w grodzie nad Słupią, aby zaprezentować swoje zawodowe umiejętności. W zmaganiach biorą udział po dwa patrole z każdej Komendy Wojewódzkiej Policji oraz z Komendy Stołecznej. Zawody rozgrywane są przez trzy dni. Turniejowe konkurencje to techniki obezwładniania osób, interwencje policyjne, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, teoretyczny sprawdzian z wiedzy zawodowej oraz pokonywanie policyjnego toru przeszkód. Konkurencja strzelecka ma charakter strzelania sytuacyjnego. Policjanci oddają strzały zza osłony do ukazujących się tarcz strzeleckich.

Słupski turniej to jedna z prestiżowych policyjnych imprez, która pozwala ocenić poziom i wskazać dalsze kierunki doskonalenia pracy policjantów. O tym, jaki jest obraz Policji w oczach społeczeństwa, w dużej mierze decyduje właśnie praca policjantów prewencji i ich postawa w trakcie podejmowanych działań.



FOT. ARCH.

Artyści w Policji

Twórcy z różnych krajów Europy zainaugurowali plener malarski w słupskiej Szkole Policji. Przez ponad tydzień artyści przebywali na terenie najstarszej policyjnej szkoły w Polsce. Międzynarodowy plener malarski odbywał się pod hasłem *Słupskie klimaty – architektura miasta.* Do słupska przyjechali artyści z Portugalii, Niemiec, Włoch, Danii, Rosji, Białorusi i Polski.

Wybór na miejsce pleneru właśnie Szkoły Policji nie był przypadkowy. Nasza placówka zajmuje kwartał miasta, który w znacznym stopniu zachował jeszcze przedwojenny układ urbanistyczny. Nie bez znaczenia jest także możliwość zapoznania się przez artystów, także zagranicznych, z procesem kształcenia nowych kadr policyjnych. Efekty pleneru można było podziwiać podczas wernisażu w szkolnym Klubie Słuchacza.



FOT. ARCH.

Świętowaliśmy jubileusz

Z udziałem komendanta głównego Policji świętowaliśmy 65-lecie istnienia Szkoły Policji w Słupsku. Dla mieszkańców regionu i turystów odwiedzających naszą Szkołę przygotowaliśmy wiele atrakcji. W części oficjalnej, podczas uroczystego apelu, były życzenia, awanse i defilada.

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się przed południem pokazem psów służbowych z Zakładu Kynologii Centrum Szkolenia Policji w Sułkowicach. Na placu apelowym zaprezentowali się także policjanci z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Gdańsku. Strażacy z Komendy Miejskiej w Słupsku zaprezentowali gaszenie płonącego samochodu i wydobywanie z wraku rannego kierowcy. Swój sprzęt zaprezentowała także Straż Graniczna oraz 7. Brygada Obrony Wybrzeża. Specjalistyczne stoiska przygotowały poszczególne komórki dydaktyczne Szkoły Policji. Wszyscy zwiedzający mogli zobaczyć i dotknąć elementy wyposażenia policjanta. Na jednym ze stoisk prezentowano wiele egzemplarzy karabinów i pistoletów, na innym można było praktycznie sprawdzić, czy potrafimy udzielać pierwszej pomocy. Pokazom i prezentacjom towarzyszyły występy artystyczne na scenie. Uroczystości zakończył apel, w którym uczestniczył Komendant Główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk. W trakcie apelu wręczono awanse, nagrody oraz medale dla osób, które w szczególny sposób zasłużyły się dla Policji. Całość zakończyła defilada.

Mundurowi i minister



FOT. ARCH.

Zawody strzeleckie o Puchar Komendanta (w kategorii urzędów samorządowych) oraz Prezydenta Miasta Słupska (w kategorii służb mundurowych) rozegrano w obiektach słupskiej Szkoły Policji. Zawody miały różny stopień trudności. W kategorii służb mundurowych rywalizacja związana była z koniecznością pokonania toru przeszkód. Wspaniała pogoda oraz duch pomocnej rywalizacji spowodowały, że startujących zawodników dopingowali wszyscy. A nie było łatwo, bo z bronią trzeba obchodzić się jak z jajkiem i stąd m.in. zorganizowany z przymrużeniem oka specjalny slalom.

W kategorii służb mundurowych wygrała reprezentacja Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, natomiast w konkurencji jednostek samorządowych Urząd Miasta Słupska.

Już po zakończeniu zawodów w Zakładzie Wyszkolenia Strzeleckiego gościł wiceminister sprawiedliwości Stanisław Chmielewski. W trakcie wizyty minister wyraził swoje uznanie dla profesjonalnego kształcenia funkcjonariuszy, które prowadzone jest w słupskiej Szkole Policji, oraz wyraził nadzieję na bliższą współpracę w zakresie realizacji wspólnych zadań ustawowych.



FOT. ARCH.

Amerykańska nowość na służbie

Słupscy policjanci jako pierwsi w Polsce będą pełnili służby w patrolach pieszych z wykorzystaniem segwayów. W Szkole Policji w Słupsku kilkunastu funkcjonariuszy testowało te urządzenia przez kilkanaście dni.

Segway to urządzenie do przemieszczania się, które nie jest traktowane jako pojazd mechaniczny. Prawo unijne traktuje osobę wykorzystującą to urządzenie jako osobę pieszą, stąd m.in. możliwość poruszania się po chodnikach i terenach niedostępnych dla ruchu kołowego.

Doświadczenia policji innych państw pokazują, że wykorzystanie takich urządzeń poprawia efektywność służby m.in. na terenach z wyłączonym ruchem kołowym (parki, lasy, tereny rekreacyjne) i na terenach o gęstej zabudowie (centra miast, osiedla mieszkaniowe, tzw. sypialnie). Pełniąc służbę w tym samym wymiarze czasu, policjant jest w stanie dotrzeć do większej liczby miejsc.

Urządzenie zasilane jest z akumulatorów i może przejechać dystans około 30 km, koszt naładowania „do pełna” to około 50 gr. Intuicyjne sterowanie odbywa się za pomocą uchylenia kierownicy. Pochylenie z odpowiednią stroną powoduje ruch w danym kierunku. Segway jest stabilny, równowagę utrzymuje system elektroniczny przypominający swoim działaniem zestaw żyroskopów.

Proszek zamiast pocisku

Amunicja proszkowa i pociski wykonane z drewna – tego rodzaju amunicję testowano na strzelnicy słupskiej Szkoły Policji. Udział w strzelaniu wzięli przedstawiciele Fabryki Amunicji Myśliwskiej z Pionek, którzy przywieźli ze sobą różne rodzaje amunicji.

Strzelania były prowadzone m.in. po to, aby uzyskać opinie specjalistów na temat pocisku Super PIK o podwyższonej energii oddziaływania od dotychczas stosowanych. Jest to dość nietypowa amunicja, w której pocisk stanowią opiłki metalu spieczone z bakelitem. Po uderzeniu w przeszkodę pocisk taki rozpada się w pył. Naboje mogą być wykorzystywane do forsowania przeszkód sprzętowych (np. zamki w drzwiach). Przy tego rodzaju amunicji nie ma obawy o potencjalne rykoszety.



FOT. ARCH.

Przedstawiciele FAM Pionki udostępnili także naboje wielopociskowe, w których pociski są wykonane z drewna. Polska policja nie wykorzystuje tego rodzaju amunicji, jest ona jednak stosowana w niektórych państwach Unii Europejskiej. Drewniane pociski mogą być alternatywą dla dotychczas stosowanych pocisków gumowych. Jedną z zalet ich stosowania jest możliwość umieszczenia nawet trzech pocisków w jednej łusce. Pociski są ekologiczne oraz bardziej skuteczne: zamiast trzech wystrzałów pocisków gumowych w tym samym kierunku można oddać jeden strzał.

Doświadczenia z przeprowadzonych w Słupsku strzelań zostaną wykorzystane przez konstruktorów FAM Pionki w dalszych pracach nad nowymi wzorami.



FOT. ARCH.

HALT! POLIZEIKONTROLLE

Od 15 lat trwa współpraca policyjnych szkół ze Słupska i Oranienburga. W ramach obchodów jubileuszowych w naszej Szkole odbyło się międzynarodowe seminarium z udziałem policjantów obu państw.

Szkoła Policji w Słupsku i Wyższa Zawodowa Szkoła Policji landu Brandenburgia w Oranienburgu współpracują od 1995 r. Wymierne efekty tej współpracy to wymiana kadry i słuchaczy Szkół oraz doskonalenie zawodowe policjantów z jednostek przygranicznych obu krajów: z zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz landu Brandenburgia. Mieszkańcy terenów przygranicznych mogą spotkać zarówno w Polsce, jak i w Niemczech policyjne patrole, w których służbę pełnią wspólnie Niemiec i Polak.

Podsumowaniem 15-letniej współpracy było międzynarodowe seminarium. Udział w nim wzięli przedstawiciele Policji Polski i Niemiec oraz przedstawiciele polskich i niemieckich organizacji. W trakcie spotkania wykorzystano nowoczesny system do tłumaczeń symultanicznych, w który jest wyposażona aula słupskiej Szkoły Policji. Organizacja całego przedsięwzięcia była możliwa dzięki dofinansowaniu z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie, która przekazała pieniądze na realizację projektu *Polsko-Niemiecka współpraca szkoleniowa szkół policyjnych.*



FOT. ARCH.

Odkrywali bezpieczeństwo

Ponad tysiąc uczniów klas drugich ze szkół podstawowych Słupska, gminy wiejskiej Słupsk i gminy Kobylnica wzięło udział w programie prewencyjnym pod nazwą *Odkrywamy bezpieczeństwo*. Spotkania z dziećmi w poszczególnych szkołach prowadzili wykładowcy Szkoły Policji.

W ramach zajęć policjanci spotykali się z uczniami w klasie, a następnie wychodzili na wspólną wycieczkę po okolicy. Podczas spaceru przypominano drugoklasistom, jak należy przechodzić przez jezdnię, jak chodzić po chodniku oraz jak zachowywać się na przystanku autobusowym.

Policjanci ze Szkoły Policji w Słupsku uczą już kolejne roczniki młodych słupszczan, „ich dzieci" za rok będą już w gimnazjum. Cel programu to także kształtowanie u dzieci przekonania o policjancie jako ich przyjacielu i zachęcanie do szacunku dla podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Zajęcia mają także uruchamiać wyobraźnię dzieci na skutki nienależytego postępowania oraz wyczulić na inne zagrożenia podczas ich drogi do i ze szkoły.

Realizacja programu była możliwa dzięki wsparciu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. Na zakończenie każdego spotkania dzieci otrzymują elementy odblaskowe.



FOT. ARCH.

Mieszkańcom Pomorza

Kolejną turę praktyk w miastach Pomorza zakończyli słuchacze kursu podstawowego. Policjantów ze słupskiej Szkoły Policji można było spotkać m.in. w Trójmieście i Świnoujściu. Młodzi policjanci przed ukończeniem kursu podstawowego odbywają praktyki w jednostkach terenowych. Pod okiem starszych kolegów pełnią służbę patrolową na ulicach miast. Praktyki te mają zweryfikować ich wiedzę teoretyczną, którą zdobyli w Słupsku. W czasie praktyk słuchacze ujawniają sprawców różnych zdarzeń, a także asystują przy nakładaniu mandatów karnych. Wkrótce będą samodzielnie podejmować m.in. takie właśnie działania.

Praktyki słuchaczy odbywają się w Gdyni, Słupsku, Sławnie i Świnoujściu. Dla policjantów z tych jednostek jest to istotne wzmocnienie kadrowe – dzięki słuchaczom na ulicach miast znajduje się więcej patroli. W Trójmieście słuchacze patrolują rejony najbardziej zagrożone przestępczością, pojawiają się także z pociągach SKM. W Świnoujściu natomiast mają możliwość kontaktu z obywatelami niemieckimi, którzy dzięki wejściu naszego kraju do Układu z Schengen liczniej odwiedzają to miasto.

W niektórych zdarzeniach uczestniczą także obcokrajowcy, dla młodych policjantów są to dodatkowe cenne doświadczenia. Więcej stróżów prawa pojawia się na dworcach i w pociągach, słuchacze dojeżdżający na praktyki koleją rozpoczynają swoją służbę już w pociągu.

Z informacji przekazywanych przez poszczególne garnizony wynika, że widok większej liczby policyjnych patroli zniechęca potencjalnych sprawców drobnych, ale uciążliwych zdarzeń, jak kradzieże kieszonkowe czy włamania do samochodów, do ich dokonywania.

Anti-terrorismo primo imperio

W Centrum Szkoleń Specjalnych (Centro Addestramento di Specializzazione) Guardia di Finanza w Orvieto, jednej ze specjalistycznych policji włoskich, przebywała siedmioosobowa grupa polskich policjantów. Merytoryczny nadzór nad grupą pełnił kierownik Zakładu Wyszkolenia Strzeleckiego Szkoły Policji w Słupsku mł. insp. Zbigniew Zubel.
Cała grupa przeszła szkolenie według włoskiej koncepcji treningu strzeleckiego w różnych aspektach dostosowania do potrzeb służby. Niezapomniane wrażenie zrobił na wszystkich *shooting house* – obiekt, na którym można się szkolić z wykorzystaniem amunicji *simunition*. Centrum posiada rozbudowaną strzelnicę kontenerową oraz korzysta z poligonu wojskowego, na którym można strzelać ze wszystkich dostępnych rodzajów broni.

Polska grupa ukończyła podstawowy trening z zakresu działań antyterrorystycznych. Policjanci uzyskali certyfikat i tytuł „Anti-terrorismo primo imperio" (funkcjonariusz do zwalczania terroryzmu) oraz specjalne zielone berety. Tytuł ten otrzymał także przedstawiciel naszej Szkoły, który kierował polską grupą. Strona włoska podjęła teraz starania o podobny trening w polskich warunkach.

Policja jest modna

Wykładowcy Szkoły Policji w Słupsku sprawują honorowy patronat nad klasami policyjnymi w Białym Borze. Porozumienie w tej sprawie podpisał komendant Szkoły Policji i dyrektor Zespołu Szkół im. Oskara Lange.
Na mocy podpisanego porozumienia wykładowcy Szkoły Policji wspierają proces kształcenia młodzieży w klasach o profilu policyjnym. W białoborskim Zespole Szkół w pięciu klasach gimnazjalnych uczy się 127 uczniów. Choć profil policyjny nie daje żadnych ulg przy rekrutacji do Policji, to uczniowie w trakcie nauki będą mogli poznać z bliska funkcjonowanie policyjnej formacji, a także dowiedzieć się, jak przebiega proces kształcenia na kursie podstawowym młodych słuchaczy, którzy rozpoczynają służbę w Policji.

W ramach współpracy wykładowcy słupskiej Szkoły będą prowadzić z młodzieżą wybrane zajęcia, natomiast uczniowie będą mieli możliwość pobytu w Szkole na krótkim obozie szkoleniowym.

Niemcy, Litwini i Polacy na strzelnicy

Policjanci z Polski i zza granicy wzięli udział w międzynarodowych mistrzostwach strzeleckich, które rozegrano w słupskiej Szkole Policji. W charakterze gości w mistrzostwach uczestniczyli także przedstawiciele producentów amunicji. Zarówno w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej triumfowali reprezentanci słupskiej Szkoły Policji, a tuż za nimi reprezentanci Legionowskiego Towarzystwa Sportowego.

Zawody rozgrywane były na strzelnicach Szkoły Policji w Słupsku, która ma jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju. Uczestnicy startowali w dwóch konkurencjach: strzelaniu sytuacyjnym i strzelaniu statycznym. W zawodach uczestniczyły zespoły reprezentujące służby mundurowe oraz zaproszeni goście. Cel zawodów to m.in. doskonalenie umiejętności strzeleckich, wymiana doświadczeń w zakresie sportu policyjnego oraz integracja środowiska strzeleckiego.

SEGWAY

SPRAWNE NARZĘDZIE W REALIZACJI ZADAŃ Z ZAKRESU SŁUŻBY PATROLOWEJ

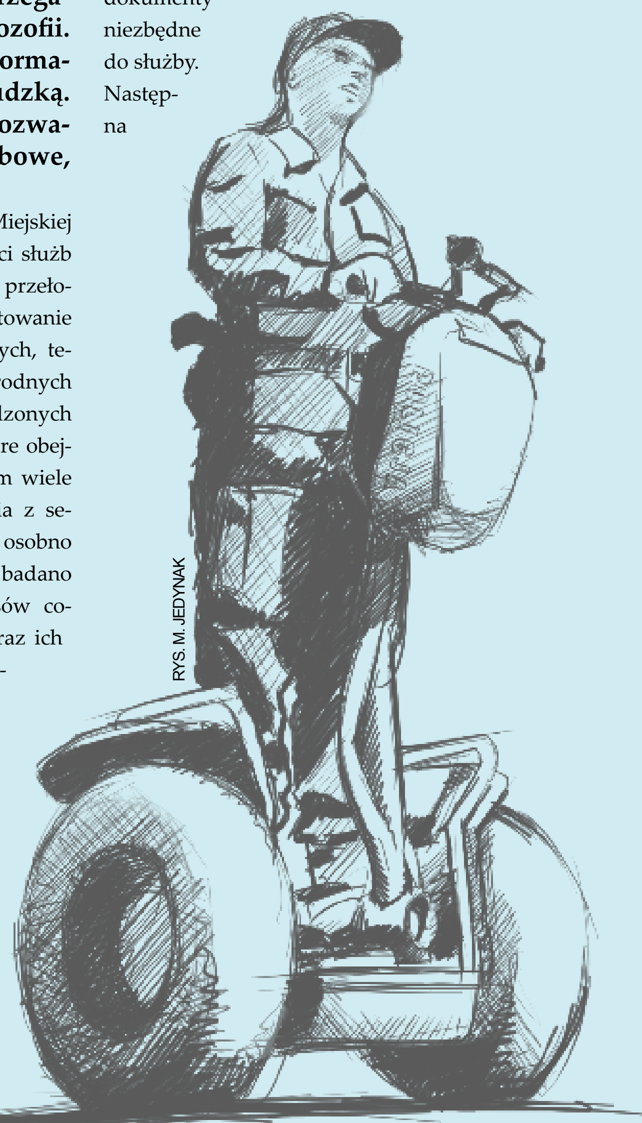
Dlaczego owe wspaniałe zastosowania nauki, które oszczędzają nam pracy i ułatwiają życie, w tak niewielkim stopniu czynią nas szczęśliwszymi? Odpowiedź jest prosta: ponieważ wciąż nie nauczyliśmy się z nich korzystać.
Albert Einstein

Wśród wielości służb zorientowanych na zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa państwa na pierwszy plan wysuwa się Policja. Ostatnie 20-lecie charakteryzujące się znacznym rozwojem myśli technicznej, a tym samym ewaluacją przestępczości oraz zmianą sposobu postrzegania przez społeczeństwo Policji wymogło zasadniczą zmianę jej filozofii. Nowa wizja zmieniła Policję z formacji ochraniającej państwo w formację służącą społeczeństwu, szanującą prawa człowieka i godność ludzką. Sprawiła, że korzystanie ze zdobyczy nowych osiągnięć techniki, pozwalających efektywniej realizować stawiane przed nią zadania służbowe, stało się koniecznością.

ARKADIUSZ GLISZCZYŃSKI
ARKADIUSZ ŚCIGAŁA

Powyższe tendencje oraz ciągłą konieczność podążania za nowościami technicznymi, mogącymi przyczynić się do stworzenia nowych standardów służby patrolowej i obchodowej, dostrzega Szkoła Policji w Słupsku, która z okazji uroczystych obchodów 65-lecia swojego istnienia, obchodzonych 10 lipca 2010 r., zorganizowała pokaz urządzeń mobilnych Segway. Wśród licznych uczestników obchodów byli przedstawiciele Komendy Głównej Policji z generalnym inspektorem Andrzejem Matejukiem, Komendantem Głównym Policji na czele. Obserwując szerokie możliwości wykorzystania prezentowanych urządzeń w służbie polskiej Policji, Komendant Główny Policji podjął decyzję o przeprowadzeniu testów mających na celu ustalenie ewentualnej ich przydatności w codziennej służbie, a tym samym ich wpływu na zwiększenie wydajności policjantów służb prewencyjnych. Testy te, podobnie jak szkolenie, były możliwe dzięki nieodpłatnemu wypożyczeniu urządzeń przez producenta. W pięciogodzinnym szkoleniu, które odbyło się w Szkole Policji w Słupsku, wzięło udział 12 funkcjonariuszy mających do dyspozycji sześć segwayów. Po przeprowadzonym szkoleniu urządzenia zostały skierowane do służby na terenie Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. Zarówno policjanci służb patrolowych, dzielnicowi, jak i ich przełożeni mieli dwa tygodnie na ich testowanie w zmiennych warunkach pogodowych, terenowych i przy realizacji różnorodnych zadań. Uwieńczeniem przeprowadzonych testów było sporządzenie ankiet, które obejmowały swoim zakresem treściowym wiele płaszczyzn praktycznego korzystania z segwayów. W ankietach, kierowanych osobno do policjantów i ich przełożonych, badano kwestie dotyczące plusów i minusów codziennego użytkowania urządzeń oraz ich wpływu na efektywność realizowanych zadań, zmianę wizerunku Policji czy poprawę poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnej. Łącznie sporządzono 27 ankiet, z czego 12 wypełnili policjanci użytkujący urządzenia, a 15 kadra kierownicza, w tym komendanci jednostek, ich zastępcy, naczelnicy prewencji oraz dyżurni.

Pytania zamieszczone w ankietach oscylowały wokół kilku płaszczyzn tematycznych. Pierwsze z nich dotyczyły procesu szkolenia w zakresie obsługi i korzystania z segwayów. Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazały, że nie powodują one problemów z obsługą i użytkowaniem, chociaż jest w tym względzie niezbędne wstępne szkolenie. Kolejne pytania, jakie postawiono policjantom korzystającym z przedmiotowego urządzenia, dotyczyły codziennych czynności związanych z obsługą. Policjanci stwierdzili, że eksploatacja segwaya nie niesie za sobą znacznych utrudnień. Doładowania są stosowane dwa razy podczas ośmiogodzinnej służby, a czas tej czynności nie przekracza czasu przeznaczonego na planową przerwę w służbie. Policjanci mieli jedynie zastrzeżenia co do niewystarczającego zabezpieczenia urządzenia przed kradzieżą oraz do braku pojemnika na dokumenty niezbędne do służby. Następna grupa pytań dotyczyła stopnia przydatności segwaya w realizacji zadań służbowych. Wszyscy ankietowani zwracali uwagę na to, że korzystanie przez policję z tego rodzaju urządzeń pozytywnie wpływa na jej wizerunek, poprawia efektywność służby patrolowej oraz służby obchodowej, przyczynia się do poprawy poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnej, co znacznie przybliża nas do realizacji filozofii *community policing*. Przełożeni stwierdzali, że dzięki wykorzystaniu segwayów do codziennej służby mogli zlecić większą liczbę zadań do realizacji w tym samym okresie w porównaniu do patrolu pieszego, mieli też możliwość efektywniejszego zaplanowania służby policjantom (np. zwiększenie liczby miejsc zagrożonych, rejonów, dzielnic patrolowanych przez jeden patrol). Urządzenie pozytywnie wpływało na czas reakcji na zgłoszenie. Ciekawsze wyniki badań prezentuje poniższa tabela.



L.p.	Zakres pytania		Policjant	Przełożony
1.	Czy według Pana / Pani segway jest urządzeniem poprawiającym efektywność służby patrolowej?	tak	12	14
		nie	0	1
2.	Czy według Pana / Pani korzystanie z urządzeń Segway przyczyniło się do poprawy poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnej?	tak	10	13
		nie	2	2
3.	Czy uważa Pan / Pani, że urządzenie Segway powinno być na wyposażeniu Pana / Pani jednostki?	tak	12	14
		nie	0	1

Na szczególne podkreślenie zasługuje możliwość sprawnego i szybkiego przemieszczania się tym urządzeniem po zatłoczonych ulicach, skwerach, deptakach. Namacalnym przykładem wykorzystania segwaya w opisanych okolicznościach jest zdarzenie, jakie miało miejsce podczas testowania go w warunkach terenowych. Policjant realizujący zadania w ramach służby patrolowej uzyskał za pośrednictwem dyżurnego jednostki macierzystej informację, że we wskazanym rejonie miasta przemieszcza się pojazd kierowany prawdopodobnie przez nietrzeźwego kierowcę. Podany komunikat poza policjantem na segwayu pozyskały jeszcze dwa inne patrole zmotoryzowane. Znaczny ruch pojazdów uniemożliwiał pojazdom służbowym szybkie przemieszczenie się w rejon zdarzenia. Nie stanowiło to jednak żadnego problemu dla kierującego segwayem – po przemieszczeniu się we wskazany rejon podjął on skuteczny pościg za kierującym pojazdem, któremu w rezultacie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Bez wątpienia uzyskanie tak spektakularnego zatrzymania byłoby znacznie utrudnione lub wręcz niemożliwe bez zastosowania testowanego urządzenia.

Z przeprowadzonych testów urządzeń przedstawiono Komendantowi Głównemu Policji sprawozdanie, w którym Szkoła Policji w Słupsku rekomenduje wprowadzenie segwaya w stan środków technicznych celem zwiększenia efektywności realizacji zadań prewencyjnych. ■



FOT. ARCH.

W SKRÓCIE

4 września 2010 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 152, poz. 1018). Jedna z najważniejszych zmian polega na tym, że niewielkiej modyfikacji uległa definicja ustawowa skrzyżowania. Rozszerza ona zakres dróg wyposażonych w jezdnie przecinających się wjednym poziomie, które przez ustawę nie są traktowane jako skrzyżowania. Oprócz dotychczasowego przecięcia się drogi twardej z drogą gruntową, przecięcia się drogi twardej z drogą dojazdową do obiektu przydrożnego skrzyżowaniem nie jest teraz również przecięcie się drogi twardej z drogą wewnętrzną.

* * *

5 listopada 2010 r. wprowadzono nowelizację *Zarządzenia nr 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów*[1]. Dotyczy ona sposobu dokumentowania przebiegu służby w notatniku służbowym. W dalszym ciągu zapis jest prowadzony w notatniku zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi Komendy Głównej Policji w tej sprawie, ale jest jeden wyjątek. W sytuacji prowadzenia zaplanowanej w danej jednostce Policji akcji prewencyjnej sprawdzania stanu trzeźwości znacznej liczby kierujących na raz, w przypadku niestwierdzenia pozytywnych wyników badań można odstąpić od dokumentowania przebiegu badania. Nie ma konieczności odnotowania w notatniku danych osobowych kierującego, danych pojazdu oraz informacji o tym, że kierujący jest trzeźwy. Poprzez analogię odstępuje się również od dokonywania sprawdzeń w policyjnej bazie danych.

1 Zmieniono treść § 32.



FOT. ARCH.

CB RADIO
WOLNO, NIE WOLNO

Jarosław Makowski

W Polsce do łączności w paśmie CB zostały przeznaczone częstotliwości od 26,960 MHz do 27,410 MHz. Jest to tzw. podstawowa czterdziestka, czyli 40 kanałów oddalonych od siebie co 10 kHz.

W tym podstawowym paśmie istnieje kilka kanałów przeznaczonych dla specjalnych zastosowań. Kanał o numerze 9 służy do wzywania pomocy i jest nazywany kanałem ratunkowym. Kanał o numerze 14 zwyczajowo bywa określany mianem śmietnika, gdyż większość prostych urządzeń zdalnego sterowania – zabawek oraz radiotelefonów dostępnych w sklepach zabawkowych i na targowiskach – pracuje właśnie na tym kanale. Kanał o numerze 19 służy do komunikacji między pojazdami i jest nazywany kanałem drogowym. W większości miast jest grupa osób, które pomagają w pokonaniu trudności związanych z nieznajomością ulic i lokalizacją różnych miejsc docelowych. Na dużym obszarze Polski kanałem wywoławczym, czyli kanałem, na którym wywołuje się rozmówcę, a potem zmienia się częstotliwość w celu prowadzenia rozmowy, jest kanał 28 (aktualnie martwy, wyjątek stanowi kilka miejscowości) – na niektórych obszarach kraju bywa także używany w tym celu kanał 15. Przyjęło się też, że kanał o numerze 2 wykorzystuje się do wzywania taksówek i łączności między nimi.

Zgodnie z art. 144 ust. 2 pkt 3a) *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne* nie jest wymagane pozwolenie na używanie urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego końcowego, wykorzystującego międzynarodowo uzgodnione zakresy częstotliwości, dołączanego do zakończenia sieci telekomunikacyjnej operatora publicznego. Jednocześnie zgodnie z powyższą ustawą (art. 144 ust. 3) minister właściwy do spraw łączności może, w drodze rozporządzenia, rozszerzyć zakres urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia, kierując się zasadą zwiększania liczby rodzajów takich urządzeń.

Na podstawie ww. artykułu minister transportu wydał *Rozporządzenie z dnia 3 lipca 2007 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego*, gdzie czytamy:

§ 2. 1. Nie wymaga pozwolenia używanie urządzeń:

(...)

6) przeznaczonych do używania wyłącznie w zakresie częstotliwości 26,96–27,41 MHz:

a) typu PR27, spełniających wymagania określone w normach przenoszących normę ETSI EN 300 135,

b) z emisją dwuwstęgową sygnału zmodulowanego amplitudowo, zwaną dalej „DSB-AM", lub emisją jednowstęgową sygnału zmodulowanego amplitudowo, zwaną dalej „SSB-AM", spełniających wymagania określone w normach przenoszących normę ETSI EN 300 433, przy czym dopuszczalna moc wyjściowa nadajnika dla DSB-AM wynosi do 4 W, a dla SSB-AM do 12 W szczytowej mocy obwiedni (...).

Obecne uregulowania prawne nie nakładają na użytkowników urządzeń typu CB radio obowiązku posiadania przy sobie i okazywania na żądanie organu kontroli ruchu drogowego świadectwa homologacji czy deklaracji zgodności użytkowanego urządzenia. Możliwe jest jednak, że urządzenie typu CB radio znajdujące się w pojeździe może nasunąć podejrzenie policjantowi, iż znajduje się ono w obrocie, choć nie spełnia wymogów formalnych. Zdarzają się przypadki modyfikacji konstrukcji urządzenia oraz dopuszczalnych parametrów pracy. Zdarza się też, że sprowadzane są spoza granicy Polski urządzenia, których parametry pracy nie zawsze są zgodne z polskimi przepisami. Przykładem takich urządzeń są radiotelefony: Uniden 510, Uniden 520, Midland-Alan 1001Z, COBRA 19DX IV, ULTRA III, Lafayette Zeus, Lafayette Ermes, CB K6122 AM/FM–MK3, CB–168 Xlife, SUNKER ELITE TWO, Quer 77114 i Magnum MX (według danych Urzędu Komunikacji Elektronicznej z 20 września 2010 r. aktualną listę wyrobów niezgodnych z wymaganiami zasadniczymi można pobrać ze strony http://www.uke.gov.pl/uke/index.jsp?place=Lead24&news_cat_id=368&news_id=1098&layout=9&page=text). Na skutek niespełnienia przez powyższe urządzenia wymaganych norm technicznych Urząd Komunikacji Elektronicznej zakazał wprowadzania ich do obrotu.

CB radio przeżywa renesans, popularność tego systemu komunikowania jest coraz większa. Użytkownicy aut traktują je jako środek informowania się nawzajem o korkach, skrótach i objazdach. W przypadku właścicieli samochodów osobowych CB radio pełni jednak głównie funkcję antyradaru, gdyż na różnych kanałach można słyszeć wiadomości o „miśkach z suszarkami", czyli policjantach kontrolujących prędkość, i o stojących wzdłuż „ścieżek" lub „dróżek" (dróg) „fotografach" (fotoradarach).

W przypadku pojawienia się uzasadnionych wątpliwości co do użytkowanego sprzętu naturalnym zachowaniem jest próba zweryfikowania (w miarę możliwości na miejscu kontroli), czy znajdujące się w pojeździe CB radio zostało dopuszczone do obrotu na polskim rynku. Dużym ułatwieniem wówczas będzie okazanie świadectwa homologacji lub deklaracji zgodności. I choć kierujący pojazdem nie ma obowiązku posiadania tego dokumentu przy sobie, to jednak w dużym stopniu może to ułatwić obu stronom udokumentowanie użytkowania zgodnego z prawem. W braku dokumentu użytkownik może być narażony na konieczność zabezpieczenia urządzenia do czasu wyjaśnienia sprawy. Oznacza to również, że na potrzeby prowadzonego postępowania wyjaśniającego będzie musiał w późniejszym terminie dostarczyć taki dowód celem uniknięcia posądzenia o popełnienie wykroczenia lub nawet przestępstwa.

Innym aspektem jest zgodność z obowiązującymi przepisami samego faktu używania CB radia przez kierującego pojazdem. W związku z pojawiającymi się wątpliwościami interpretacyjnymi przepisów prawa o ruchu drogowym w tym zakresie Komenda Główna Policji informuje, że aktualnie obowiązujące uregulowania prawne nie zabraniają korzystania z urządzeń nadawczo-odbiorczych typu CB radio. Zgodnie z art. 45 ust. 2 pkt 1 *Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym*:

Art. 45. (...)

2. Kierującemu pojazdem zabrania się:

1) korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku (...).

Biuro Prawne Komendy Głównej Policji przedstawiło pogląd, z którego wynika, iż przepis ten odnosi się wyłącznie do telefonów komórkowych. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że o ile sama rozmowa przez CB radio nie jest zabroniona, o tyle w niektórych okolicznościach kierujący, korzystając z niego, swoim zachowaniem może przyczynić się do utrudnienia lub spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa lub porządku w ruchu drogowym, za co może zostać pociągnięty do odpowiedzialności. W myśl przepisu Prawa o ruchu drogowym:

Art. 3. 1. Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku

ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Należy również wskazać, iż kierowcy, którzy zostali ukarani mandatem karnym za korzystanie w trakcie jazdy z CB radia, nie są uprawnieni do bezwzględnego prawa ubiegania się o uchylenie mandatu karnego, a tym samym zwrotu uiszczonej grzywny. Każdy tego typu przypadek powinien być rozpoznany w trybie indywidualnym z uwzględnieniem faktycznych okoliczności i przesłanek uzasadniających nałożenie mandatu.

Przyjmuje się, że skuteczność CB radia w unikaniu kontroli radarowych wynosi nawet około 95 proc. Pozostałe 5 proc. to efekt zagapienia się lub zagadania kierowcy, który w porę nie zauważył patrolu.

Stosunkowo niska cena CB radia powoduje, że liczba użytkowników bardzo szybko rośnie. Kompletny zestaw można kupić już za 150–250 zł, a montaż można wykonać we własnym zakresie. Sprzedawane są także zestawy do bezinwazyjnego montażu tych urządzeń: zasilanie z gniazda zapalniczki, antena magnetyczna na dach i... w drogę.

Łatwość dostępu urządzeń nie pozostaje bez wpływu na kulturę rozmów. Kierowcy coraz częściej zakrzykują się nawzajem i przeklinają, co utrudnia komunikację. Zdarzają się nawet przypadki świadomego zakłócania korespondencji, ot tak po prostu, dla zabawy. Poza ostrzeżeniami przed radarami i informacjami dotyczącymi przepustowości na drogach coraz częściej pojawiają się komunikaty zupełnie niezgodne z przepisami i ideą działania CB radia.

Z pewnością urządzenie to w jakiś sposób przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach. Kontrole drogowe powinny znajdować się w miejscach, gdzie istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jeżeli kierujący pojazdami ostrzegają się nawzajem o istniejącej kontroli, powoduje to zmniejszenie prędkości oraz zwiększenie koncentracji i czujności na drodze. Nieświadomie, w chęci przechytrzenia „misiów", kierowcy poruszają się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Prawda jest też taka, że gdy słychać komunikat „dróżka czysta", to przepisy ruchu drogowego zostają gdzieś daleko w tyle.

Innym, godnym zauważenia jest fakt używania CB radia w przypadku informowania o wypadkach drogowych czy wręcz pomocy w zatrzymaniach piratów drogowych drastycznie łamiących przepisy ruchu drogowego. ■

Jarosław Makowski

Bibliografia

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 122, poz. 827); nie zmienia omawianych zagadnień.

Rozporządzenie Ministra Transportu z dnia 3 lipca 2007 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego (Dz.U. Nr 138, poz. 972 z późn. zm.).

http://www.uke.gov.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

http://www.policja.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

http://www.samar.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

http://www.twoja-firma.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

http://pl.wikipedia.org, według stanu na 28 września 2010 r.

UKE. Lista wyrobów niezgodnych z wymaganiami zasadniczymi, www.uke.gov.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

UKE. Urządzenia bez pozwoleń radiowych, www.uke.gov.pl, według stanu na 28 września 2010 r.

SZKOŁA W OBIEKTYWIE

FOT. A. BLOCK



ROZPOZNANIE OSOBOWE PROWADZONE PRZEZ DZIELNICOWYCH

Uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda

„Misja dzielnicowego powinna cieszyć się dużym autorytetem społecznym, być atrakcyjna w hierarchii służbowej Policji, nie tylko ze względu na kształtowanie poczucia bezpieczeństwa w rejonie służbowym."[1] Z zamierzeniem przytoczyłem niniejszy cytat, których na przestrzeni minionych lat, charakteryzujących się przede wszystkim próbami zreformowania służby dzielnicowych, ukazuje aktualny stan organizacyjny tej formacji. Ciągle mówi się o tym, jaka winna być rola dzielnicowego w procesie zwiększania poczucia bezpieczeństwa, ograniczania zjawisk patologii społecznej czy budowania wzajemnego zaufania i więzi społecznych w ramach danej społeczności. Zdecydowanie rzadziej porusza się tematykę dotyczącą sposobu realizacji podstawowych zadań dzielnicowego, w tym również źródeł, z których winien on pozyskiwać informacje niezbędne w prawidłowym procesie planowania służby. W tym artykule celowo pominę zatem, tak mocno rozpropagowane i wdrażane w życie działania dzielnicowych w ramach prewencji kryminalnej[2] , które przynoszą już namacalne efekty, a realizacja których nie stwarza większych problemów. Skupię się natomiast na jednym z istotniejszych, niejednokrotnie nieefektywnie realizowanym zadaniu, jakim jest rozpoznanie osobowe.

Arkadiusz Gliszczyński

Zarządzenie nr 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowych i kierowników rewirów dzielnicowych wskazuje w § 10, że w ramach rozpoznania osobowego dzielnicowy na bieżąco zdobywa informacje o osobach zamieszkałych lub przebywających w jego rejonie służbowym, które ze względu na swoją przeszłość, aktualny tryb życia i zachowania stwarzają zagrożenie porządku i bezpieczeństwa publicznego, a w szczególności o osobach: karanych oraz korzystających z przepustki lub przerwy w odbywaniu kary, podejrzewanych o prowadzenie działalności przestępczej, uzależnionych od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających, nieletnich zagrożonych demoralizacją i sprawców czynów karalnych. W porównaniu do poprzednio obowiązującego przepisu regulującego służbę dzielnicowych, wśród kategorii osób, które pozostawały w szczególnym zainteresowaniu policji, obecnie zabrakło kategorii osób chorych psychicznie . Oczywiście nie oznacza to, że takimi osobami dzielnicowi nie powinni się interesować, chociaż pominięcie tej kategorii może kształtować mylne przekonanie, że osoby chore psychicznie[3] nie są grupą charakteryzującą się zachowaniami dyssocjalnymi lub przestępczymi. Niewłaściwe byłoby utożsamianie osób z zaburzeniami osobowości z osobami o stwierdzonej chorobie psychicznej, ale też nieuzasadnione i niezrozumiałe jest literalne odczytywanie zapisu danego zarządzenia w odniesieniu tylko do tych osób. Komendant główny Policji kierując te wytyczne prawne do określonej grupy o wykształceniu pozamedycznym, przez tak ogólny zapis wskazuje, że mowa jest o osobach, które wykazują zaburzenia w sferze normy psychicznej, ale nie tylko tych, wobec których stwierdzono chorobę psychiczną. Zresztą sama ustawa[4] osobę chorą psychicznie określa mianem wykazującej zaburzenia somatyczne. Przecież liczną grupę sprawców czynów zabronionych[5] stanowią osoby o stwierdzonych aberracjach psychicznych[6]. Warto zatem przy realizacji zadań w ramach rozpoznania osobowego pamiętać również o tej licznej grupie osób.

Spośród wymienionych wyżej kategorii osób objętych rozpoznaniem osobowym na krótkie wyjaśnienie zasługuje określenie „uzależnionych od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających". Z określeniem „uzależnieni" należy utożsamiać osoby, u których używanie alkoholu czy innych środków uzależniających, niejednokrotnie występujące wraz z innymi przejawami trudności wczesnowychowawczych, doprowadziło do antyspołecznych zaburzeń osobowości. Odpowiadając na pytanie, jakie cechy ujawniają się w zachowaniach osobowości socjopatycznej, można wymienić trzy ogólne kategorie: zachowania antyspołeczne bez wystarczającej motywacji, brak sumienia, niewrażliwość na cierpienie lub ubóstwo emocjonalne[7]. Bardziej namacalnym efektem zachowań socjopatycznych jest niska tolerancja na niezaspokojenie jakiejś potrzeby, nieosiągnięcie jakiegoś celu, co łączy się z łatwością uruchamiania zachowań agresywnych, często mających charakter czynów gwałtownych. W myśleniu tych osób spostrzega się tendencję do pogardzania innymi ludźmi i uznawania ich za winnych konfliktów, które sami spowodowali. Cechuje ich niezdolność przewidywania skutków własnego postępowania i wysuwania wniosków z doświadczeń, brak zdolności oceny samego siebie, nierozróżnianie granicy między rzeczywistością a fikcją, prawdą a kłamstwem. Z tego też powodu monitorowanie osób wykazujących nadużywanie alkoholu i innych środków odurzających, szczególnie w przypadku występowania wskazanych przejawów trudności wychowawczych w okresie rozwoju biopsychicznego, jest wielce uzasadnione.

Przedstawiona krótka charakterystyka wybranych kategorii osób pozostających w zainteresowaniu dzielnicowych przybliżyła nas do zasadniczego problemu, jakim jest ustalenie źródeł, z których są czerpane informacje

o tychże osobach. Pominąć należy te oczywiste, jak chociażby samo społeczeństwo czy policyjne systemy informatyczne. Naturalnym, a zarazem o dużym potencjale informacji źródłem o opisywanych powyżej grupach osób mogłyby być placówki prawnej izolacji oraz placówki ochrony zdrowia psychicznego. Niestety obecny stan prawny w stopniu niewystarczającym stwarza takie możliwości. Odwiecznie aktualne cele Policji, czyli inicjowanie i organizowanie działań ukierunkowanych na ochronę ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, generują potrzebę wprowadzenia obowiązku informowania jej przez służby zapewniające prawną izolację o zwolnieniach skazanych na przepustki czy po odbyciu kary pozbawienia wolności. Obecnie w tym zakresie istnieją dwa przepisy. Artykuł 168a § 3 k.k.w.[8] wskazuje, że w wypadku zwolnienia z zakładu karnego po odbyciu kary skazanego z zaburzeniami preferencji seksualnych odbywającego karę pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 197–203 k.k.[9], popełnione w związku z tymi zaburzeniami, a także w wypadku ucieczki takiego skazanego z zakładu karnego lub wydania decyzji o udzieleniu przepustki lub czasowego zezwolenia, odpowiednio sędzia penitencjarny lub dyrektor zawiadamia o tym jednostkę Policji, właściwą dla miejsca pobytu skazanego. Natomiast rozporządzenie ministra sprawiedliwości[10] w § 121 ust. 1 podaje, że o zwolnieniu tymczasowo aresztowanego ze sprawy zawiadamia się organ dysponujący lub organ, który zarządził zwolnienie, a o zwolnieniu skazanego lub ukaranego ze sprawy zawiadamia się właściwy sąd lub sąd, który zarządził zwolnienie. Ponadto o powyższym winno się zawiadomić wojskowego komendanta uzupełnień prowadzącego ewidencję, którą jest objęty:

– mężczyzna – począwszy od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończy 19 lat życia, do 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym kończy 50 lat, a posiadający stopień wojskowy chorążego lub oficera – 60 lat życia,
– kobieta, która ukończyła średnią lub policealną szkołę medyczną – począwszy od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończy 19 lat życia, do 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym kończy 40 lat, a posiadająca stopień wojskowy chorążego lub oficera – 50 lat życia.

Wyraźnie widać, że wśród instytucji informowanych o powrocie do życia społecznego osób tymczasowo aresztowanych lub skazanych nie ma tej, która bezpośrednio realizowała czynności wykrywcze, dowodowe w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, a na co dzień wykonuje zadania służbowe w środowisku, do którego osoby pozbawione wolności powrócą – nie ma Policji. Rodzą się zatem pytania: Skąd dzielnicowy ma czerpać informacje do prowadzonego rozpoznania osobowego o takich osobach, skoro żadna instytucja nie jest zobligowana do przekazywania takich informacji? Dlaczego cytowany powyżej art. 168a § 3 k.k. wykonawczego nakazuje przekazywanie informacji Policji o skazanych zwolnionych, którzy samowolnie oddalili się lub uciekli, ale tylko popełniających przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności? Czyżby ich powrót do społeczeństwa był bardziej zagrażający bezpieczeństwu obywateli niż powrót sprawców zabójstw, pobić ze skutkiem śmiertelnym, rozbojów z użyciem niebezpiecznych narzędzi, działających w zorganizowanych grupach przestępczych i wielu innych? Należy pamiętać, że o ile największą uciążliwością dla społeczeństwa charakteryzują się przestępstwa i wykroczenia pospolite, takie jak: kradzież mienia, kradzież z włamaniem, niszczenie mienia, zakłócanie porządku publicznego, zaśmiecanie, niszczenie urządzeń użyteczności publicznej, o tyle najcięższe przestępstwa wprowadzają powszechny niepokój, znacznie obniżają poczucie bezpieczeństwa, niejednokrotnie prowadząc do masowej paniki[11]. Wówczas sztampowe działania Policji nie wystarczają, a dla przywrócenia realnej stabilizacji niezbędne są inicjatywy wieloinstytucjonalne.

Podobnie rzecz się ma w stosunku do osób z zaburzeniami psychicznymi. Lekarze wykonujący czynności diagnostyczne i lecznicze wynikające z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego są obowiązani do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym powezmą wiadomość w związku z wykonywaniem tych czynności. Od obowiązku zachowania tajemnicy mogą być zwolnieni w stosunku do: lekarza sprawującego opiekę nad osobą z zaburzeniami psychicznymi; właściwych organów administracji rządowej lub samorządowej co do okoliczności, których ujawnienie jest niezbędne do wykonywania zadań z zakresu pomocy społecznej; osób współuczestniczących w wykonywaniu czynności w ramach pomocy społecznej w zakresie, w jakim to jest niezbędne; służb ochrony państwa i ich upoważnionych pisemnie funkcjonariuszy lub żołnierzy w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia postępowania sprawdzającego na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych[12]. Po raz kolejny ustawodawca pomija Policję jako instytucję, która w celu realizacji swoich ustawowych zadań winna posiadać informacje o osobach wykazujących zaburzenia psychiczne, które to swoim zachowaniem zagrażają lub mogą zagrażać ludzkiemu zdrowiu, życiu lub mieniu.

Realizując nie tylko informacyjny, ale również w pewnym sensie reformatorski cel niniejszego artykułu, warto wobec przedstawionego stanu faktycznego zaproponować postulaty de lege ferenda, tj. wprowadzenie nowelizacji zarówno do kodeksu karnego wykonawczego, jak i przepisów wykonawczych, w tym przypadku wspomnianego wyżej rozporządzenia ministra sprawiedliwości, na mocy której o zwolnieniu, ucieczce lub samowolnym niepowrocie z przepustki skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu z użyciem broni, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu lub zbrodni jednostki prawnej izolacji informowałyby jednostki Policji właściwe dla miejsca zameldowania lub stałego pobytu tych osób. Należy zauważyć, że zrezygnowano tutaj z enumeratywnego wyliczania przestępstw, a określono je mianem zbrodni, tj. tych czynów zabronionych, które zagrożone są karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą[13], oraz przestępstw godzących w najwyższe dobro, jakim jest ludzkie życie i zdrowie.

Naturalnym, a zarazem o dużym potencjale informacji źródłem o opisywanych powyżej grupach osób mogłyby być placówki prawnej izolacji oraz placówki ochrony zdrowia psychicznego. Niestety obecny stan prawny w stopniu niewystarczającym stwarza takie możliwości. Odwiecznie aktualne cele Policji, czyli inicjowanie i organizowanie działań ukierunkowanych na ochronę ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, generują potrzebę wprowadzenia obowiązku informowania jej przez służby zapewniające prawną izolację o zwolnieniach skazanych na przepustki czy po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Kolejnym postulatem jest uzupełnienie listy instytucji mogących posiadać informacje o osobach z zaburzeniami psychicznymi, które jednocześnie stwarzają zagrożenie życia, zdrowia ludzkiego lub mienia. Takie informacje winny być przekazywane Policji samoczynnie, bez uprzedniego wniosku z jej strony.

Zdaję sobie sprawę z tego, że niniejsze postulaty mogą wywrzeć wrażenie nadmiernej ingerencji państwa w podstawowe prawa obywatelskie. Gromadzenie tak specyficznych danych o osobach, jakimi są informacje o wcześniejszej karalności, zakończeniu odbywania kary w placówce prawnej izolacji czy odmiennościach stanu psychicznego, winno dokonywać się tylko w prawem przewidzianych przypadkach, w ściśle określonym celu w akcie prawnym rzędu ustawy. Każdemu obywatelowi zapewnia to bowiem art. 33 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw"[14]. Nie oznacza to jednak, że pozostała większość społeczeństwa nie ma prawa i możliwości obrony przed przestępczymi zachowaniami konkretnych osób. „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym."[15] Gromadzenie danych w ramach policyjnego rozpoznania osobowego moim zdaniem jest gromadzeniem danych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, w tym do zapewnienia obywatelom efektywnej ochrony ich zdrowia, życia i mienia.

Na zakończenie chciałbym podzielić się jeszcze jednym spostrzeżeniem. Z rozpoznaniem osobowym prowadzonym przez dzielnicowych bywa różnie. Tego stanu rzeczy należy dopatrywać się nie tylko w niekompleksowym ustawodawstwie, ale również w stopniu zaangażowania samych dzielnicowych w realizacji tego zadania. Proponowane nowelizacje aktów prawnych na nic się zdadzą, jeśli nie zmieni się mentalność niektórych policjantów, której namacalny przykład przedstawię poniżej.

Przeprowadzone w 2007 r. na populacji 435 dzielnicowych województwa podkarpackiego badania wykazały niepokojące zjawisko: 71,7 proc. badanych dzielnicowych uważa, że są potrzebni w swoim rejonie służbowym, ale aż 26,9 proc. nie ma zdania na ten temat lub wyraża swoją obojętność. Dokładne wyniki przedstawia poniżej zamieszczona tabela.

Potrzeba dzielnicowego w danym środowisku zamieszkania[16]

Wyszczególnienie	Liczba	%
Jest potrzebny	312	71,7
Nie jest potrzebny	6	1.4
Jest to całkowicie obojętne	20	4.6
Nie wiem	49	11.3
Brak zdania	48	11.0
Razem	435	100.0

Podsumowując, należy stwierdzić, że praca dzielnicowego jest niezwykle potrzebna w społeczeństwie, ale aby mogła przynosić zamierzone, wysokie wyniki, nie może opierać się jedynie na dobrej podbudowie przepisów prawnych, ale przede wszystkim na chęci ludzi do podejmowania coraz to nowych wyzwań. ■

Arkadiusz Gliszczyński

[1] M. Bryła, J. Wójcikiewicz, *„Idealny dzielnicowy" a rzeczywistość. Podsumowanie dyskusji*, [w:] J. Czapska, J. Widacki, *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000, s. 122–123.

[2] M. Stefański, *Rola dzielnicowego w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa społeczności*



FOT. S. CZARNIAK

lokalnej, [w:] A. Jaworska, M. Stefański (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007, s. 37–50; Z. Gontarzewski, *Dzielnicowy moderatorem lokalnych koalicji na rzecz bezpieczeństwa*, [w:] tamże, s. 51–60; D. Siemaszko, *Rola dzielnicowego w działaniach prewencji kryminalnej*, [w:] tamże, s. 61–67; K. Lorens, T. Dejnecki, *Rola dzielnicowego w kształtowaniu bezpieczeństwa obywateli na terenie KMP w Płocku*, [w:] tamże, s. 69–73; E. Moczuk, J. Ruszczycki, *Dzielnicowi z województwa podkarpackiego o swojej pracy*, [w:] M. Stefański (red.), *Edukacja – Profilaktyka – Terapia. Wymiary prewencji kryminalnej*, Gdańsk 2009, s. 82–93; M. Bryła, *Dzielnicowy służący społeczeństwu – program „Mój dzielnicowy”*, [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*, Warszawa 1999, s. 170–181.

[3] *Zarządzenie nr 15 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 1999 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych* (Dz.Urz. KGP Nr 15, poz. 107 z późn. zm.), § 8 ust. 1 pkt 2.

[4] *Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego* (Dz.U. Nr 111, poz. 535 z późn. zm.), art. 3 ust. 1 pkt a.

[5] Dla przykładu warto podać, że aż 38 proc. sprawców zabójstw wykazywało psychopatię, a 78 proc. socjopatię, za: J.K. Gierowski, *Motywacje zabójstw*, Kraków 1989, s. 81.

[6] Aberracje psychiczne traktowane są jako odstępstwa od pewnej normy psychicznej. Pojęcie to obejmuje w swoim zakresie nie tylko psychozy, ale także upośledzenie umysłowe, nerwice, charakteropatię i psychopatię. K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne ludzi przeciętnych, wybitnych, o ukształtowanej osobowości oraz problem psychopatii*, [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979, s. 165.

[7] Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008, s. 101.

[8] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy* (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), art. 168a § 3 dodany przez art. 3 pkt 9 *Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. zmieniającej ustawę Kodeks karny wykonawczy* z 26 września 2005 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1363).

[9] Mowa o przestępstwach z rozdziału XXV przeciwko wolności seksualnej i obyczajności: art. 197 – zgwałcenie, doprowadzenie do innej czynności seksualnej; art. 198 – czynność seksualna przy wykorzystaniu bezradności innej osoby; art. 199 – czynność seksualna przez nadużycie zależności; art. 200 – czynność seksualna z małoletnim poniżej 15 roku życia; art. 201 – kazirodztwo; art. 202 – prezentacja i rozpowszechnianie pornografii; art. 203 – zmuszanie do prostytucji.

[10] *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności* (Dz.U. Nr 15, poz. 142).

[11] A. Gliszczyński, *Proces profilowania nieznanych sprawców przestępstw*, [w]: A. Jaworska, M. Stefański, *Prewencja…*, dz. cyt., s. 154.

[12] *Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie…*, dz. cyt., art. 50 ust. 2.

[13] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny* (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), art. 7 § 2.

[14] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

[15] Tamże, art. 51 ust. 2.

[16] E. Moczuk, J. Ruszczycki, *Dzielnicowy z województwa podkarpackiego...*, dz. cyt., s. 89.

Bibliografia

Bryła M., *Dzielnicowy służący społeczeństwu – program „Mój dzielnicowy”*, [w:] Czapska J., Widacki J. (red.), *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*, Warszawa 1999.

Bryła M., Wójkcikiewicz J., *„Idealny dzielnicowy” a rzeczywistość. Podsumowanie dyskusji*, [w:] Czapska J., Widacki J. (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000.

Dąbrowski K., *Zdrowie psychiczne ludzi przeciętnych, wybitnych, o ukształtowanej osobowości oraz problem psychopatii*, [w:] Dąbrowski K. (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979.

Gierowski J.K., *Motywacje zabójstw*, Kraków 1989.

Gliszczyński A., *Proces profilowania nieznanych sprawców przestępstw*, [w:] Jaworska A., Stefański M. (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007.

Gontarzewski Z., *Dzielnicowy moderatorem lokalnych koalicji na rzecz bezpieczeństwa*, [w:] Jaworska A., Stefański M. (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007.

Lorens K., Dejnecki T., *Rola dzielnicowego w kształtowaniu bezpieczeństwa obywateli na terenie KMP w Płocku*, [w:] Jaworska A., Stefański M. (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalne*j, Słupsk 2007.

Majchrzyk Z., *Zabójczynie i zabójcy*, Warszawa 2008.

Moczuk E., Ruszczycki J., *Dzielnicowi z województwa podkarpackiego o swojej pracy*, [w:] Stefański M. (red.), Edukacja – Profilaktyka – Terapia. *Wymiary prewencji kryminalnej*, Gdańsk 2009.

Siemaszko D., *Rola dzielnicowego w działaniach prewencji kryminalnej*, [w:] Jaworska A., Stefański M. (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007.

Stefański M., *Rola dzielnicowego w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, [w:] Jaworska A., Stefański M. (red.), *Prewencja i edukacja w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Słupsk 2007.



FOT. S. CZARNIAK

Wszyscy wiedzą, że pion dzielnicowych jest jednym z kluczowych elementów w Policji. Prawie co 10. polski policjant to dzielnicowy. Służbę dzielnicowego reguluje *Zarządzenie nr 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych.* Główny zakres obowiązków jest zawarty w rozdziale drugim.

DZIELNICOWY A WYWIAD ŚRODOWISKOWY

OBECNE UWARUNKOWANIA PRAWNE I PRAKTYCZNE TEJ CZYNNOŚCI

Eugeniusz Walczuk

Z badań przeprowadzonych z inicjatywy Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego i Komendy Głównej Policji przy wsparciu Szkoły Policji w Słupsku wynika, że dzielnicowi oceniają nowe zarządzenie raczej dobrze, ale twierdzą, iż często nie jest przestrzegane. Jak przyznają, nie wykonują zaplanowanych przez siebie czynności, ponieważ przełożeni obciążają ich innymi zadaniami.

Wiele instytucji państwowych nakłada na Policję obowiązek wykonywania zleconych czynności. Jedną z nich jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Realizację tej czynności wykonują dzielnicowi jednostek policyjnych. Konkretnie precyzował ją § 13 pkt 2 *Zarządzenia nr 15 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 1999 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych*, natomiast obecne *Zarządzenie nr 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych* nie określa wprost powyższego obowiązku. Zajmując się problematyką dotyczącą wywiadu środowiskowego realizowaną przez dzielnicowego, należy stwierdzić, że jest on przeprowadzany na bazie podstawy prawnej i niejednokrotnie na prośbę instytucji samorządowych (np. MOPR, MOPS).

W postępowaniu przygotowawczym wywiad środowiskowy jest samoistnym dowodem, dostarczającym przede wszystkim informacji potrzebnych do oceny osoby oskarżonego i jego zachowania w środowisku, w którym przebywa, oraz do wyboru kary i środków karnych. Według brzmienia art. 214 § 1 k.p.k. organem uprawnionym do zarządzenia wywiadu środowiskowego w postępowaniu przygotowawczym jest prokurator. Natomiast do jego przeprowadzenia uprawniony jest kurator sądowy (zawodowy i społeczny) lub inny upoważniony podmiot, a w szczególności w uzasadnionych wypadkach Policja, przy czym zastrzeżono, że może to nastąpić wyjątkowo. Rozwiązanie to jest wyrazem liczenia się przez ustawodawcę z realiami, w szczególności zaś z ograniczonymi możliwościami kuratorów, wynikającymi ze szczupłości ich korpusu. Należy przyjąć, że powierzenie Policji przeprowadzenia wywiadu powinno nastąpić w szczególności wówczas, gdy służba kuratorska, z uwagi na przeciążenie innymi sprawami, nie jest w stanie zapewnić przeprowadzenia wywiadu w rozsądnym terminie.

W celu zapewnienia kuratorowi bezpieczeństwa Policja ma obowiązek udzielić mu pomocy przy wykonywaniu zadań związanych z przeprowadzeniem wywiadu (art. 214 § 7 k.p.k.). Sytuacja taka jest związana przede wszystkim z koniecznością przenikania niejednokrotnie niełatwych środowisk, co nie tylko czyni zadanie kuratora niezmiernie trudnym, ale czasem może być dla niego wręcz niebezpieczne.

W praktyce kierownik jednostki realizację powyższego obowiązku zleca dzielnicowemu, który zapewnia bezpieczeństwo kuratorowi. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której to zamiast kuratora wywiad przeprowadza dzielnicowy.

Na podstawie delegacji zawartej w art. 214 § 9 k.p.k. zostało wydane *Rozporządze-*

W SKRÓCIE

1 sierpnia 2010 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 125, poz. 842), która wprowadziła w ustawie o Policji oraz kodeksie postępowania karnego kolejne przesłanki umożliwiające zatrzymanie osoby podejrzanej, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Tą samą ustawą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dodano art. 961, w którym osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazano stosowania kar cielesnych. W kodeksie karnym uległ również zmianie katalog środków karnych: art. 39 pkt 2b wprowadza „zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób”, a pkt 2e – „nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym”.

* * *

W *Ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym* 2 września 2010 r. weszła w życie zmiana (Dz.U. Nr 151, poz. 1014): w art. 1 dodaje ust. 3a, w którym ustawodawca wprowadził szczegółowe pojęcie „korupcji”, dzieląc ją na cztery kategorie.

* * *

4 września 2010 r. nastąpiła zmiana (Dz.U. Nr 152, poz. 1021) *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*. Dodano art. 244a wprowadzający odpowiedzialność karną osób niestosujących się do orzeczonego przez sąd zakazu wstępu na imprezę masową. Za przestępstwo to grozi kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

nie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu. Stanowi ono m.in., że wywiad przeprowadza się w miejscu zamieszkania i pobytu oskarżonego oraz w miejscu jego pracy lub nauki. Przeprowadzający wywiad zbiera informacje od rodziny oskarżonego i sąsiadów, przełożonych oskarżonego w miejscu jego pracy, nauczycieli lub wychowawców w szkole oraz od innych osób lub instytucji, które mogą posiadać niezbędną wiedzę o oskarżonym.

Przeprowadzenie wywiadu środowiskowego jest obowiązkowe w stosunku do oskarżonego o zbrodnię, który w chwili czynu nie ukończył 21 roku życia, gdy istnieje uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, i w sprawie o umyślne przestępstwo przeciwko życiu.

W postępowaniu przygotowawczym wywiad środowiskowy jest samoistnym dowodem, dostarczającym przede wszystkim informacji potrzebnych do oceny osoby oskarżonego i jego zachowania w środowisku, w którym przebywa, oraz do wyboru kary i środków karnych. Według brzmienia art. 214 § 1 k.p.k. organem uprawnionym do zarządzenia wywiadu środowiskowego w postępowaniu przygotowawczym jest prokurator.

Wywiad przeprowadza się w godz. od 6.00 do 22.00. Obejmuje on informacje dotyczące zachowania oskarżonego, warunków środowiskowych, sytuacji bytowej oskarżonego i jego rodziny, sposobu spędzania przez oskarżonego wolnego czasu, przebiegu i oceny pracy zawodowej lub nauki oskarżonego, kontaktów oskarżonego ze środowiskowymi grupami patologii społecznej, z uwzględnieniem nadużywających alkoholu lub środków odurzających, stanu zdrowia oskarżonego, z uwzględnieniem stanu zdrowia psychicznego, uzależnienia od alkoholu lub środków odurzających.

Należy zwrócić uwagę, że zakres wywiadu jest bardzo szeroki i szczegółowy, co już samo przez się wymaga odpowiednich kwalifikacji od osoby przeprowadzającej wywiad, głównie co do sposobu zbierania informacji, wyboru jej wiarygodnych źródeł, umiejętności nawiązywania kontaktów z respondentami.

Wywiad przeprowadza się w terminie 14 dni od dnia otrzymania zarządzenia o jego przeprowadzeniu, chyba że organ zarządzający wyznaczył inny termin.

Z informacji zebranych od dzielnicowych Komisariatu I Komendy Miejskiej Policji w Słupsku wynika, iż wielokrotnie otrzymują oni pisma z Sądu Rejonowego w Słupsku, który jako podstawę prawną wywiadu środowiskowego podaje art. 131 § 1 k.p.k. celem „doręczenia i zwrócenia Sądowi zwrotnego potwierdzenia odbioru i ustalenia w drodze wywiadu środowiskowego – w razie nieprzebywania ww. osoby pod wskazanym adresem – nowego miejsca pobytu". Artykuł 131 k.p.k. normuje sposób doręczenia wezwań, zawiadomień i pism procesowych, ale nic nie mówi o wywiadzie środowiskowym.

Kolejną regulacją prawną przeprowadzenia wywiadu środowiskowego jest art. 10 § 2 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy* oraz *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia innych niż kurator sądowy organów powołanych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, jego zakresu oraz trybu przeprowadzania.*

Z powyższego rozporządzenia wynika, że organ wykonujący orzeczenie może w postępowaniu wykonawczym zarządzić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez komendę powiatową (miejską) lub rejonową Policji, właściwą ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu skazanego. Dzielnicowy przeprowadzający taki wywiad powinien zebrać informacje dotyczące sytuacji rodzinnej i majątkowej skazanego, jego źródeł utrzymania, zachowań, zwłaszcza świadczących o naruszeniu przez niego porządku prawnego, wykonywania przez skazanego obowiązków nałożonych przez sąd.

Należy zwrócić uwagę, że art. 14 § 1 k.k.w. mówi także o tym, iż organ wykonujący orzeczenie może zarządzić zebranie informacji dotyczących skazanego, w szczególności w drodze wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego. W razie uzasadnionych wątpliwości co do tożsamości skazanego organ wykonujący orzeczenie może zażądać ustalenia jego tożsamości przez Policję.

Na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 7 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji* komendant sporządza informację, w drodze wywiadu środowiskowego, na aplikanta komorniczego. W praktyce taki wywiad przeprowadza dzielnicowy, który z jego przebiegu sporządza notatkę, wskazując osoby udzielające informacji, z podaniem ich danych obejmujących imię i nazwisko oraz adres zamieszkania. Do notatki funkcjonariusz załącza uzyskane w ramach wywiadu dokumenty. Wzór kwestionariusza informacji o kandydacie na stanowisko aplikanta komorniczego znajduje się w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie sposobu i trybu uzyskiwania, sporządzania oraz przekazywania przez organy Policji informacji o zainteresowanym objęciem stanowiska komornika sądowego oraz kandydacie na stanowisko asesora komorniczego i aplikanta komorniczego oraz wzoru kwestionariusza tej informacji.*

Wielokrotnie dzielnicowi realizują ustalenia dla komorników, którzy powołując się na art. 1086 § 1 k.p.c., zlecają przeprowadzenie wywiadu środowiskowego na temat dłużnika. Powyższy przepis mówi, że komornik jest obowiązany z urzędu przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia zarobków i stanu majątkowego dłużnika oraz jego miejsca zamieszkania. Jeżeli te środki okażą się bezskuteczne, organ Policji przeprowadza na wniosek komornika dochodzenie w celu ustalenia miejsca zamieszkania i miejsca pracy dłużnika. W praktyce wygląda to w ten sposób, że dzielnicowi dość często powyższe czynności wykonują za komornika.

Kolejnym rodzajem wywiadu środowiskowego jest wywiad dotyczący osób ubiegających się o pozwolenie na broń. Przesłanki pozytywne wydania pozwolenia na broń są zawarte w art. 10 ust. 1 *Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji*. Stanowi on, że właściwy organ Policji wydaje pozwolenie na broń, jeżeli okoliczności, na które powołuje się osoba ubiegająca się o pozwolenie, uzasadniają jego wydanie. Ustawa ta określa cele, w jakich ma być wydane pozwolenie: cele ochrony osobistej lub ochrony bezpieczeństwa innych osób oraz mienia, cele łowieckie, sportowe, kolekcjonerskie, pamiątkowe oraz szkoleniowe. Dzielnicowy przeprowadzając taki wywiad, powinien skupić się na tzw. obligatoryjnych przesłankach odmowy wydania pozwolenia na broń, które zostały określone w art. 15 i 17 powyższej ustawy, a są to: wiek osoby ubiegającej się o broń, zaburzenia psychiczne lub znacznie ograniczona sprawność psychofizyczna, istotne zaburzenia psychologiczne, uzależnienia od alkoholu lub substancji psychoaktywnych, nieposiadanie miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz osoby, co do których istnieje uzasadniona obawa, że mogą użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa (np. osoby karane lub wobec których toczy się postępowanie karne). Jeżeli chodzi o stan zdrowia, to osoba taka przedstawia orzeczenie lekarskie i psychologiczne.

Wiele instytucji państwowych nakłada na Policję obowiązek wykonywania zleconych czynności. Jedną z nich jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego.

Powyższa problematyka dotyczy także pozwolenia na broń na okaziciela, zwanego świadectwem broni (potocznie też pozwoleniem na broń obiektową). Jest to szczególny rodzaj pozwolenia na broń wydawanego podmiotom, którym jest ona niezbędna do wykonywania określonych czynności. W ramach rozpoznania terenowego dzielnicowy ma wykaz takich obiektów.

Osoby fizyczne zatrudnione przez podmioty, mające broń na okaziciela przy wykonywaniu zadań, mogą zostać dopuszczone do posiadania broni w czasie wykonywania zadań. Dopuszczenie następuje decyzją administracyjną właściwego organu Policji. Decyzja dopuszczająca nie jest wymagana w razie dysponowania bronią przez osoby mające licencję pracownika ochrony fizycznej, uzyskaną na podstawie *Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia*. Powyższa ustawa określa m.in. tryb i częstotliwość wydawania przez organy Policji opinii o pracownikach ochrony. Natomiast z § 10 *Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 czerwca 1998 r. w sprawie wzoru i trybu wydawania licencji pracownika ochrony fizycznej i licencji pracownika zabezpieczenia technicznego oraz trybu i częstotliwości wydawania przez organy Policji opinii o pracownikach ochrony* wynika, że opinię o osobie ubiegającej się o licencję pracownika ochrony oraz o pracowniku ochrony wydaje właściwy, ze względu na miejsce zamieszkania, komendant komisariatu Policji na polecenie komendanta wojewódzkiego Policji. Ponadto zastosowanie ma także art. 106 § 1 k.p.k., który uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inne organy. W praktyce to dzielnicowi jednostek Policji przeprowadzają powyższy wywiad.

Mając na uwadze dobrą współpracę Policji z różnymi organizacjami samorządowymi, dzielnicowi dokonują szereg innych ustaleń w drodze wywiadu środowiskowego, nie mając ku temu podstaw prawnych. Są to np. informacje dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie czy też Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie mniej jednak taka pomoc powinna odbywać się na zasadzie interwencji policyjnej, w obecności pracownika ww. instytucji, a nie w ten sposób, iż dzielnicowy sam rozwiązuje problem dotyczący zainteresowanej osoby.

W niniejszym artykule przytoczyłem sytuacje, w których dzielnicowy dokonuje czynności wynikające z jego obowiązków służbowych. Czynności te są bardzo ważne i nie można do nich podchodzić w sposób lakoniczny, gdyż niejednokrotnie od nich zależy m.in. dalsza sytuacja opiniowanego, wysokość kary lub środka karnego czy też jego praca zawodowa. Ponadto należy stwierdzić, że dzielnicowy wykonując swoje obowiązki, permanentnie pogłębia rozpoznanie osobowe w swoim rejonie służbowym. ■

Eugeniusz Walczuk

Bibliografia

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (tekst jednolity: Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191).

Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r. Nr 176, poz. 1238).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 czerwca 1998 r. w sprawie wzoru i trybu wydawania licencji pracownika ochrony fizycznej i licencji pracownika zabezpieczenia technicznego oraz trybu i częstotliwości wydawania przez organy Policji opinii o pracownikach ochrony (Dz.U. Nr 78, poz. 511).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu (Dz.U. Nr 108, poz. 1018).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia innych niż kurator sądowy organów powołanych do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, jego zakresu oraz trybu przeprowadzania (Dz.U. Nr 152, poz. 1495).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2008 r. w sprawie sposobu i trybu uzyskiwania, sporządzania oraz przekazywania przez organy Policji informacji o zainteresowanym objęciem stanowiska komornika sądowego oraz kandydacie na stanowisko asesora komorniczego i aplikanta komorniczego oraz wzoru kwestionariusza tej informacji (Dz.U. Nr 23, poz. 142).

Zarządzenie nr 15 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 1999 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz.Urz. KGP Nr 15, poz. 107 z późn. zm.).

Zarządzenie nr 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz.Urz. KGP Nr 12, poz. 95).

ZAGROŻENIA PŁYNĄCE Z INTERNETU

MANGA HENTAI – KOMIKS CZY PORNOGRAFICZNA INTERNETOWA PUŁAPKA NA DZIECI

Internet postrzegany jest coraz częściej jako zjawisko społeczne i kulturowe. Pojawienie się ogólnoświatowej sieci komputerowej i rozwój technologii IT (technika przetwarzania danych i informacji) otworzyły nowe, olbrzymie możliwości dla nauki, biznesu, kultury i edukacji. Ale to jedna, powszechnie znana strona Internetu. Należałoby zastanowić się nad tym, w jakim stopniu treści dostępne w sieci wyczerpują znamiona patologiczne.

ZENON ŁUPISZ

Najpowszechniejsze zjawisko nacechowane patologią w Internecie to kradzież praw autorskich. Piractwo komputerowe jest chyba najlepiej rozwiniętą gałęzią przestępczości w tym zakresie. Zjawiska patologiczne zataczające coraz szersze kręgi to właśnie przestępstwa komputerowe dokonywane przez hackerów. Spośród wielu różnorodnych zagrożeń do najczęściej spotykanych należą: włamania do systemu, działania z ukrycia za pomocą bocznych drzwi (np. popełnianie nadużyć bankowych, kradzieże elektronicznych pieniędzy), a także kradzieże prywatnych lub poufnych baz danych, podsłuchiwanie sieci lub monitorów (zmiany w ich promieniowaniu elektromagnetycznym), złośliwe niszczenie danych, rozpowszechnianie komputerowych wirusów, robaków lub bakterii. Internet stwarza wprost nieograniczone możliwości na dokonywanie oszustw. Powstały już nawet wyspecjalizowane grupy przestępcze, których jedynym polem działania jest **cyberprzestrzeń**. Oszustwo w sieci jest integralnie połączone z hackingiem komputerowym jako elementem koniecznym do dokonania tego typu przestępstwa.

W Internecie niemal na każdym kroku można również zetknąć się z pornografią, wpisując kilka ogólnych słów mogących kojarzyć się młodemu użytkownikowi z erotyką lub nagością (seks, blondynki, czarnule, erotyka, panienki i szereg innych słów prowadzących do stron zawierających sceny pornograficzne dla najbardziej wybrednych). Wobec tego należy bez wahania przyjąć, że dostępność pornografii w Internecie stanowi poważny problem.

Wystarczy, by nasze dzieci kilka razy kliknęły myszką i nie wychodząc z domu, mogły bez problemu oglądać najtwardszą pornografię[1]. Pornografia przedstawiana jest za pomocą obrazów. Obraz potrafi bardzo mocno oddziaływać na rozwój dziecka. Łatwo wysunąć wniosek, że szkody, jakie wyrządza w młodym umyśle, są ogromne.

Serca nastolatków na całym świecie podbijają dostępne za pośrednictwem Internetu japońskie komiksy i filmy animowane. **Manga – to w tłumaczeniu niepohamowane obrazy**. To jedyny w swoim rodzaju japoński styl rysowania oraz wizualnej narracji. Pierwszymi przedstawicielami komiksu erotycznego były tzw. fumetti neri („komiksy czarne"), chociaż oprócz erotyzmu w skrajnej formie pojawiały się tam także przemoc, przestępstwo i brutalizm. Często głównymi bohaterami byli przestępcy. O komiksie erotycznym można mówić od chwili założenia przez Erica Losfelda wydawnictwa „Le terrain vague". W nim Jean Claude Forest wydał słynny już komiks *Barbarella*, który różnił się od swych „czarnych" poprzedników tym, że fabuła nie ograniczała się tylko do prezentacji kobiecych wdzięków w niedwuznacznych sytuacjach, ale była osnuta na motywach fantastycznych, gdzie erotyzm stanowił jedynie pikantny dodatek do całej treści.

Anime – to japoński film animowany oparty na mandze. Czasami używa się wymiennie określenia japanimation (Japan + *animation*, pol. japanimacja)[2]. Początkowo mangi anime były przeznaczone dla męskiej części młodzieży. Dziś istnieje manga dla dzieci, uczniów, studentów, robotników, gospodyń i dla każdej klasy społecznej. Istnieje także manga bishojo – o pięknych chłopcach przeznaczona dla kobiet, a także **najbardziej krytykowana manga hentai, czyli erotyczna**. Manga i anime dzielą się na wiele podgatunków, np. shojo jest mangą dla dziewcząt (dużo o miłości), shonen adresowane jest raczej do chłopców (motyw walki)[3]. Nie da się ukryć, że dzieci i młodzież stanowią bardzo dużą grupę odbiorców mangi i anime. Należy zastanowić się jednak nad tym, czy korzystają oni częściej z typowego anime lub shonen, czy też jak mówią na ten temat opinie znawców – z shojo i hentai. Nie należy dziwić się, że anima i manga zyskują dziś coraz to nowych zwolenników. Filmy tego typu mogą rzeczywiście zaskakiwać i przyciągać widza swoją różnorodnością, rysunkiem, akcją. Ich propagatorzy podkreślają, że w przeciwieństwie do komiksu w stylu amerykańskim, gdzie praktycznie od razu wiadomo, kto jest zły, a kto dobry, i jakie będzie zakończenie, **manga jest nieprzewidywalna**.

Temat niebezpieczeństw w bajkach, filmach i fantazjach jest bardzo delikatny. Coś, co jest czystą fantazją, według niektórych nie ma wpływu na nasz rozwój i nasze postrzeganie świata. Jednak gdyby tak było, żadne marzenia nie byłyby motorem do działania, bajki dla dzieci byłyby nieskuteczne, moda z filmów dla młodzieży nie podobałaby się, kluby fanów nie istniałyby. Również rzekome przeświadczenie o suwerenności własnego umysłu jest zarówno tak częste, jak i błędne. Świadomie decyzje podejmuje bowiem tylko 5 proc. naszego mózgu, a pozostałą część, czyli 95 proc., zajmuje podświadomość, która żyje, jest aktywna i wpływa na nasze życie.

Manga mówi o szkole i problemach w domu, o tańcu i wielu innych zainteresowaniach – i nic w tym dziwnego ani podejrzanego. Niemniej jednak dużą, jeśli nie największą popularnością cieszą się **hentai, czyli komiksy pornograficzne**. Ich bohaterowie są bardzo charakterystyczni: dziecięce twarze z nieproporcjonalnie dużymi oczyma i dojrzałe pełne seksapilu figury, które sprawiają, że hentai jest określane przez swych przeciwników mianem „bajek dla pedofilów"[4].

Sieć daje poczucie anonimowości, a ta wyzwala intymne zwierzenia. Ale to często blef: łysy 50-latek udaje o ćwierć wieku młodszego bruneta, a nastolatka dojrzałą kobietę po przejściach. W mangowych komiksach erotycznych przedstawiane są głównie młode, roznegliżowane dziewczęta o pięknych, dużych oczach (przeważnie niebieskich). Charakterystycznym elementem są także wyuzdane pozy i niewinna mina lub złudzenie krzyku. Niektóre dzieła, pod względem estetyki, można by nawet porównać do zdjęć prezentowanych w „Playboyu". **Manga uruchamia wyobraźnię, oddziałuje niezwykle mocno i sugestywnie na psychikę**. To oddziaływanie niezauważalnie zmienia sposób myślenia i działania odbiorców, prowadząc do stopniowego odrzucania dotychczasowego systemu wartości. **Zanim nie będzie za późno, pomyślmy i zastanówmy się, czy nie warto poświęcać więcej czasu i uwagi naszym dzieciom, czy „kontrola" ich zainteresowań i poczynań nie jest wskazana i nie leży w naszym interesie…**

Międzynarodowy charakter sieci utrudnia ściganie przestępstw, które w jednych krajach nimi są, w innych nie. Pornografia z udziałem dzieci jest zabroniona w większości państw. W Polsce rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (art. 202 § 3 k.k.), natomiast utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15 zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 202 § 4 k.k.). Należy również dodać, iż definicja pornografii nie jest jasno sprecyzowana i zdjęcia nagich dzieci niejednokrotnie mogą zostać uznane za artystyczny akt. ■

---

1 J. Moczydłowska, *Uzależnienie od komputera i Internetu*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1999, nr 4, s. 82.

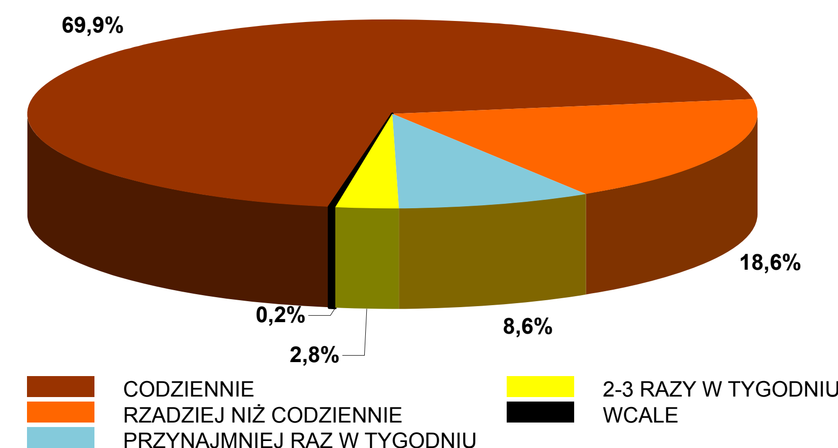
2 Z. Orlińska, *Manga – tajemnicza historia*, „Machina" 1998, nr 2, s. 17.

3 Por. M. Chaciński, *Alicja w krainie mangi*, „Tygodnik Polityka" 2003, nr 14, s. 58–60.

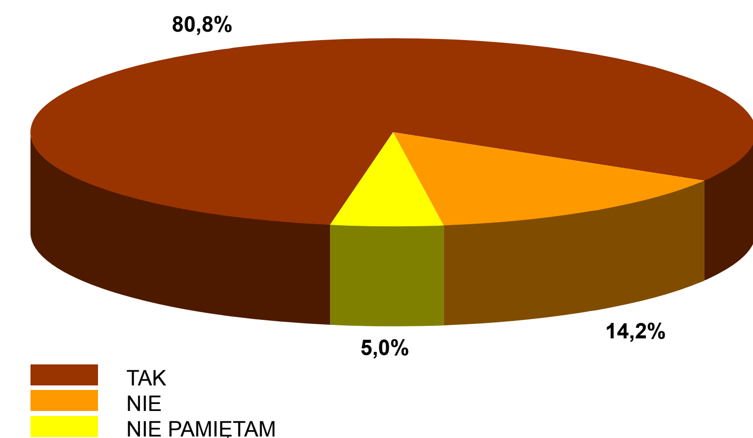
4 Por. J. Szyłak, *Komiks erotyczny – zakazane obrazki*, „Machina" 2001, nr 12, s. 64–68.

WYNIKI BADAŃ MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ DOTYCZĄCE INTERNETU

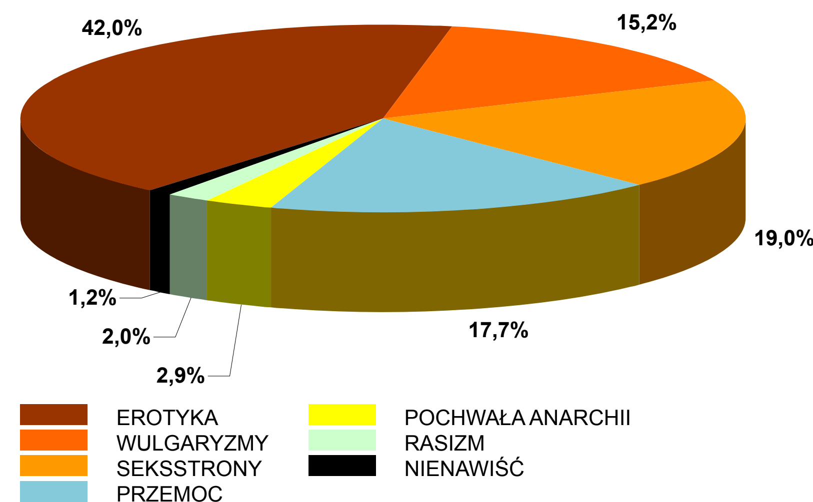
CZĘSTOTLIWOŚĆ KORZYSTANIA Z KOMPUTERA I INTERNETU



DOSTĘPNOŚĆ DO STRON INTERNETOWYCH O TEMATYCE EROTYCZNEJ



NEGATYWNE TREŚCI W INTERNECIE



FOT. S. CZARNAK

CYBERPRZEMOC

KTÓŻ Z NAS NIE MA W DOMU KOMPUTERA, A CO ZA TYM IDZIE, INTERNETU? W XXI W. POSIADANIE MEDIÓW TO STANDARD, A LAPTOP TRAKTUJEMY JAKO WYPOSAŻENIE NASZEGO MIESZKANIA. DLA DZIECI JEST TO ŹRÓDŁO WIEDZY I INFORMACJI O ŚWIECIE, PODOBNIE JAK DLA RODZICÓW. CZĘŚĆ Z NAS NIE WYOBRAŻA SOBIE ŻYCIA BEZ KOMPUTERA, TELEFONU KOMÓRKOWEGO, TELEWIZJI I CHOĆ NARZEKAMY, ŻE OBCOWANIE Z NIMI TO STRATA CZASU, TO JEDNAK WCIĄGAMY SIĘ W WIRTUALNY ŚWIAT. DLA DOROSŁYCH IDEALISTYCZNY ŚWIAT MEDIÓW NIE JEST TAKIM ZAGROŻENIEM JAK DLA DZIECI. RODZICE, CZY TEŻ OPIEKUNOWIE PRAWNI, MAJĄ UKSZTAŁTOWANY SYSTEM WARTOŚCI I NORM. ZAZWYCZAJ WIEDZĄ, CO JEST DOBRE, A CO ZŁE. W SWOICH WYBORACH KIERUJĄ SIĘ EMOCJAMI LUB RACJONALNIE ROZWAŻAJĄ PROBLEM. TO, CZYM SIĘ KIERUJĄ, ZALEŻY OD ICH OSOBOWOŚCI, DOŚWIADCZEŃ W ŻYCIU, RODZAJU I INTENSYWNOŚCI KONTAKTU Z LUDŹMI. DZIECI DOPIERO UCZĄ SIĘ ŚWIATA. ZAZWYCZAJ ICH OCENA JEST LUSTRZANYM ODBICIEM TEGO, JAK FUNKCJONUJĄ RODZICE. PRÓBUJĄ TAKŻE SAME PODEJMOWAĆ DECYZJE, STANOWCZO UPIERAĆ SIĘ PRZY SWOIM ZDANIU, NAWIĄZYWAĆ NOWE ZNAJOMOŚCI – NIE MAJĄC ŚWIADOMOŚCI, ŻE CZĘSTO Z NARAŻENIEM ŻYCIA I ZDROWIA.

MARTA GRZYBOWSKA

Wszyscy doskonale wiemy, że nastolatkowie precyzyjnie potrafią surfować po Internecie., nie wszyscy natomiast zdajemy sobie sprawę z zagrożeń, jakie tam na nich czekają. Cyberprzemoc, bo o niej tutaj będzie mowa, to zjawisko nowe w naszym kraju, ale bardzo niebezpieczne ze względu na szkody, jakie wyrządza młodym ludziom. Czym jest cyberprzemoc?

Cyberbullying[1] (z ang. *cyber* + *bull* od *bully* – osiłek, brutal) jest to prześladowanie, zastraszanie, nękanie, wyśmiewanie innych osób za pośrednictwem Internetu. W samej definicji są wyrazy, które mogą budzić obawę osób dorosłych. Nikt z nas nie lubi ani nie chce być nękany, wyśmiewany, wyszydzany przez innych. Dla młodych ludzi, dla których grupa rówieśnicza jest ważniejsza od rodziny, bolesny jest brak akceptacji w szkole czy na podwórku (chciałabym zaznaczyć, że „podwórkiem” bywa komputer i wirtualne znajomości). Nastolatkowie nie chcą lub boją się mówić o przykrościach, z jakimi spotykają się w Internecie. Twierdzą, iż sami poradzą sobie z problemami, a rodzice i tak ich nie zrozumieją. Poza tym często wymazują ślady, jakie zostawia sprawca, gdyż chcą się odciąć od problemów, nie widzieć ich, nie pamiętać. W takiej sytuacji Policja ma związane ręce. Funkcjonariusze w swojej służbie szukają materiałów dowodowych, które mogą przedstawić przed sądem. Gdy sprawca stanie przed sądem, spotka go kara. Należy też pamiętać, że im szybciej informacja dotycząca cyberprzemocy dotrze do Policji, tym większa szansa na dotarcie do potencjalnego sprawcy.

Z jakimi formami cyberprzemocy[2] spotykają się młodzi ludzie? Do najczęściej spotykanych należą:

- pedofilia,
- niewłaściwe znajomości,
- uzależnienie od komputera,
- anonimowość – bezkarność,
- kradzież osobowości (podszywanie się).

Wszystkie one powodują szkody u dzieci lub młodzieży. Zacznę od pedofilii. Większość z nas zna spot reklamowy, w którym przez komunikator internetowy (GG) nawiązują ze sobą znajomość mała, drobna 12-let-

nia dziewczynka o imieniu Kasia i pedofil – siedzący przy drugim komputerze w zaciszu swojego domu dorosły mężczyzna, łysawy, w białym podkoszulku, podający się za 12-letniego Krzysia. Na końcu pojawia się napis: „Każdy Twój ruch w Internecie pozostawia ślad”. Spot oddziałuje na wyobraźnię i takie jest jego zadanie. Ma pewnie uwrażliwić młodych ludzi (dziewczyny i chłopców) na wirtualne znajomości, że nie zawsze ludzie są tymi, za których się podają. Cenna będzie tu zasada ograniczonego zaufania i należy ją wpajać już najmłodszym dzieciom.

Pedofilia wiąże się z drugim zagadnieniem, mianowicie z nawiązywaniem niewłaściwych znajomości. Czym one są? Trudno je zdefiniować, najlepiej w takich sytuacjach podpowiada intuicja lub inaczej instynkt. Idealnie byłoby, gdyby dzieci same mówiły, z kim, gdzie, na jak długo się spotykają i co robiły. Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest poznanie najbliższych kolegów i znajomych naszych pociech. Nie zawsze jest to możliwe, i to pewnie z różnych powodów. Także te wirtualne znajomości jest trudno namierzyć. Natomiast po zachowaniu nastolatka, czy też dziecka, możemy wnioskować, że dana znajomość lub grupa osób negatywnie oddziałuje na dziecko. Różnice będą widoczne gołym okiem począwszy od wyglądu (zmiana sposobu ubierania się, czesania, jedzenia) poprzez zachowanie inne niż dotychczas. Nie oznacza to, że te i tylko te symptomy świadczą o niewłaściwych znajomościach. Warto się, jednak zastanowić, czy Internet nie przesłania dziecku świata realnego, a sama wzmianka o wirtualnych znajomych nie wywołuje furii lub przygnębienia u młodego człowieka.

Internet to kopalnia wiedzy przeplatająca się z mało ważnymi, a czasami wręcz głupimi informacjami. Ze względu na swoją atrakcyjność stanowi on niebezpieczeństwo uzależnienia od komputera. Jak wiemy, jest to choroba cywilizacji, równie niebezpieczna jak inne używki. Dlatego zasady dotyczące użytkowania komputera w domu lub miejscu pracy, gdzie kontrolka świadcząca o jego włączeniu nigdy nie gaśnie, jest warta rozważenia.

Następną formą zagrożenia jest anonimowość, czyli bezkarność w rozumieniu sprawcy. Skoro sprawca nie podpisze się pod danym komentarzem, zaloguje się, używając fałszywych danych, to nie oznacza, że jest on anonimowy. Dla ofiary może i tak, ale tylko dla niej. Służby zajmujące się zwalczaniem także i cyberprzemocy uważają, że dotarcie do sprawcy to często kwestia czasu.

W ostatnich czasach bardzo popularną formą szykanowania, ubliżania młodym ludziom jest podszywanie się, zwane kradzieżą osobowości. Sprawca nie atakuje ofiary wprost, ale jej znajomych, przyjaciół, podszywając się pod nią. Ludzie ci, wierzą, że ktoś im bliski wyrządza krzywdę, obrażają się, przestają utrzymywać kontakty, nie chcąc narażać się na dalsze przykrości. W konsekwencji ofiara zostaje sama ze sprawcą i nie ma gdzie szukać pomocy.

Okazuje się, że ponad 50 proc. dzieci[3] zostało dotkniętych cyberprzemocą (werbalną, obrażaniem, próbą nawiązania znajomości itd.). Należy stwierdzić, że jest to wynik zatrważający, wziąwszy pod uwagę, ilu rodziców, opiekunów i nauczycieli wie o takim procederze, skierowanym przeciwko ich dzieciom. Nie należy tu nikogo obwiniać, tylko naświetlić problem i rozmawiać z młodymi ludźmi, choć nie jest to łatwe.

Na zagrożenia, które przedstawiłam powyżej, w szczególności narażeni są młodzi ludzie biorący udział w forach dyskusyjnych, mający profile na portalach towarzyskich, takich jak Nasza Klasa, Fotka, piszący blogi, udostępniający pocztę internetową)[4]. Cyberprzemoc dotyczy także zdjęć, esemesów, ememesów i nagrań wideo rejestrowanych na komórkach. Pewnie wszyscy pamiętamy przykre zdarzenie, które miało miejsce kilka lat temu w gdańskim gimnazjum, gdzie uczennicą była Ania. Koledzy nakręcili bez jej zgody film z jej udziałem, przedstawiający ją w dwuznacznej sytuacji, w klasie, w obecności jej kolegów i koleżanek. Dziewczyna po tym zdarzeniu popełniła samobójstwo, a „koledzy” na rozprawie sądowej tłumaczyli się, że to był tylko żart. Żart, który kosztował życie młodej dziewczyny. Wtedy rozgorzała dyskusja na temat cyberprzemocy i zagrożeń, jakie ona za sobą niesie. Jak się okazuje – mogą być one ogromne.

Kto jest narażony na nią? Teoretycznie można powiedzieć, że każdy z nas, każde dziecko surfujące po Internecie.

Ostatnio przeglądałam jeden z portali towarzyskich i trafiłam na komentarze skierowane do młodej, ślicznej pełnoletniej dziewczyny.

Były one wulgarne i obraźliwe. Dotyczyły jej wyglądu zewnętrznego, a także tego, co rzekomo miała robić podczas jednej z imprez organizowanych przez kolegę. Epitety: „jesteś dziw..., szmatą, kur…” są na porządku dziennym. Powinniśmy zdawać sobie sprawę, jak głęboko godzą one w potrzeby młodego człowieka. Nie każdy jest na tyle odporny, aby znieść obelgi, w szczególności młodzi ludzie. Oprócz obraźliwych epitetów pojawiają się takie, które są ewidentnie zagrożeniem ich życia lub zdrowia. Mam wrażenie, że taki sposób komunikowania staje się standardem. A przecież każdy z nas ma społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie. Nie powinniśmy odwracać głowy, gdy młodemu człowiekowi dzieje się krzywda, bo konsekwencje dla niego i dla bliskich mogą być makabryczne (zabójstwo lub samobójstwo). Dlatego uważam, iż należy pochylić się nad tematyką cyberprzemocy. Chciałabym poznać Państwa zdanie na temat pomocy osobom dotkniętym tym problemem. Co MY możemy zrobić w tej kwestii? W jaki sposób możemy ukierunkować nasze działanie, aby było skuteczne? Czy spotkaliście się Państwo z cyberprzemocą i co zrobiliście w tej kwestii?

Jeśli chcecie podzielić się swoimi spostrzeżeniami i wnioskami, piszcie na adres redaktora naczelnego: akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl. ■

Marta Grzybowska

1 Ł. Wojtasik (red.), *Jak reagować na cyberprzemoc?*, Warszawa 2009, s. 5.

2 Fundacja „Razem bezpieczniej”, *Cyberniebezpieczeństwa nie bać się, znaczy rozumieć i wiedzieć...*, Szczecin 2009, s. 13.

3 Ł. Wojtasik (red.), *Jak reagować...*, dz. cyt., s. 7.

4 Fundacja „Razem bezpieczniej”, *Cyberniebezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 12.

FOT. S. CZARNIAK

FOT. S. CZARNIAK

FOT. ARCH.

WIZY SCHENGEN

***Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 810/2009 z dnia 13 lipca 2009 r.* ustanowiony został *Wspólnotowy Kodeks Wizowy* (Dz.Urz. UE L 243 z 15 września 2008 r.). Dokument ten reguluje w sposób jednolity dla wszystkich państw obszaru Schengen warunki i procedury wydawania, odmowy, unieważniania i cofania wiz Schengen, a także warunki ich przedłużania. Polskie organy stosują się do uregulowań zawartych w *Kodeksie* od 5 kwietnia 2010 r.**

Kazimierz Tatara

Wizy wydaje się jako:

– wizy Schengen,
– wizy krajowe.

Wizy Schengen są zezwoleniami na tranz lub planowany pobyt nie przekraczający 90 dni w dowolnym sześciomiesięcznym okresie na terytorium Schengen, licząc od dnia pierwszego wjazdu i dzielą się na:

– jednolite C (ważne na terytorium wszystkich państw członkowskich),
– ograniczonej ważności terytorialnej,
– tranzytowe lotniskowe A.

Wiza krajowa D upoważnia do poruszania się po strefie Schengen przez trzy miesiące w każdym okresie sześciu miesięcy, licząc od dnia pierwszego wjazdu – analogicznie do tytułów pobytowych.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi we *Wspólnotowym Kodeksie Wizowym* naklejka wizowa zawiera następujące informacje.

WAŻNA NA

Rubryka ta wskazuje terytorium, na którym posiadacz wizy jest uprawniony do podróżowania.

Rubryka może być wypełniona wyłącznie na jeden z następujących sposobów:

1) Jeżeli naklejki wizowej używa się do wydania jednolitej wizy ważnej w całym obszarze, we wspomnianym polu wpisuje się wyrazy **państwa Schengen** w języku państwa członkowskiego wydającego wizę.
2) Jeżeli naklejki wizowej używa się do wydania wizy o ograniczonej ważności terytorialnej, informację w tym polu wpisuje się według jednego z następujących schematów:
   a) wpisuje się nazwę państwa członkowskiego, do którego terytorium ogranicza się prawo pobytu posiadacza wizy, w języku państwa członkowskiego wydającego wizę,
   b) wpisuje się kod państwa członkowskiego, do którego terytorium ogranicza się prawo pobytu posiadacza wizy,
   c) wpisuje się wyrazy **państwa Schengen**, a po nich nawias zawierający znak minus i kody państw członkowskich, na których terytorium wiza nie jest ważna. Jeżeli kody wszystkich państw członkowskich nie mieszczą się w polu, zmniejsza się stosowaną wielkość liter.

Dla poszczególnych państw członkowskich stosuje się następujące kody:

BE	BELGIA
CZ	REPUBLIKA CZESKA
DK	DANIA
DE	NIEMCY
EE	ESTONIA
GR	GRECJA
ES	HISZPANIA
FR	FRANCJA
IT	WŁOCHY
LV	ŁOTWA
LT	LITWA
LU	LUKSEMBURG
HU	WĘGRY
MT	MALTA
NL	NIDERLANDY
AT	AUSTRIA
PL	POLSKA
PT	PORTUGALIA
SI	SŁOWENIA
SK	SŁOWACJA
FI	FINLANDIA
SE	SZWECJA
IS	ISLANDIA
NO	NORWEGIA
CH	SZWAJCARIA

OD / DO

W polu tym wskazuje się okres pobytu, do którego wiza upoważnia swojego posiadacza.

Data, od której zezwala się posiadaczowi wizy na wjazd na terytorium objęte zakresem ważności wizy, wpisywana jest w następujący sposób, po słowie **OD**:

– dwie cyfry na oznaczenie dnia; dni od 1 do 9 poprzedza się zerem,
– myślnik,
– dwie cyfry na oznaczenie miesiąca; miesiące od 1 do 9 poprzedza się zerem,
– myślnik,
– dwie cyfry na oznaczenie roku, odpowiadające dwóm ostatnim cyfrom danego roku.

Na przykład zapis: 05–12–07 oznacza: 5 grudnia 2007 r.

Datę oznaczającą ostatni dzień pobytu, do którego wiza upoważnia swojego posiadacza, wpisuje się po słowie **DO** w taki sam sposób jak datę opisaną powyżej. Posiadacz wizy musi opuścić terytorium objęte zakresem ważności wizy do północy tego dnia.

RODZAJ WIZY

W polu tym podaje się kategorię wizy, używając liter **A**, **C** lub **D** w następujący sposób:

A – dla wizy lotniskowej,
C – dla wizy jednolitej,
D – dla krajowej wizy długoterminowej.

ILOŚĆ WJAZDÓW

Rubryka ta określa, ile razy posiadacz wizy może wjechać na terytorium objęte zakresem ważności wizy. Liczba wjazdów może wynosić jeden, dwa lub więcej. Liczbę tę podaje się, wpisując **01**, **02** lub skrót **MULT**, jeżeli wiza uprawnia do więcej niż dwóch wjazdów.

Wiza traci ważność, gdy całkowita liczba wyjazdów jej posiadacza z terytorium objętego jej ważnością odpowiada liczbie dopuszczalnych wjazdów, nawet jeżeli posiadacz wizy nie wykorzystał maksymalnej liczby dni objętych wizą.

CZAS POBYTU / DNI

W polu tym wskazuje się, przez ile dni posiadacz wizy może przebywać na terytorium objętym jej ważnością. Pobyt taki może być ciągły lub – w zależności od liczby dopuszczalnych dni – podzielony na kilka pobytów, o ile zachowana jest dozwolona liczba wjazdów.

Między wyrazami **CZAS POBYTU** oraz **DNI** podaje się liczbę dni, w czasie których zezwala się na pobyt, oznaczając ją dwiema cyframi, przy czym, jeżeli liczba dni jest mniejsza niż 10, jako pierwszą cyfrę wpisuje się **0**. Maksymalna liczba dni, jaką można wpisać w tym polu, to 90. Jeżeli wydaje się wizę na okres dłuższy niż sześć miesięcy, czas pobytu wynosi 90 dni w ciągu każdego sześciomiesięcznego okresu liczonego od daty pierwszego wjazdu na obszar Schengen.

WYDANA W / DNIA

W pierwszym polu podaje się nazwę miejscowości, w której znajduje się organ wydający wizę, a datę wydania wpisuje się po wyrazie **DNIA**.

NUMER PASZPORTU

Rubryka ta określa numer dokumentu podróży, w którym umieszcza się naklejkę wizową.

Jeżeli osoba, której wydaje się wizę, jest wpisana do paszportu współmałżonka, rodzica lub opiekuna, podaje się numer dokumentu podróży tej osoby.

Jeżeli dokument podróży osoby ubiegającej się o wizę nie jest uznawany przez państwo członkowskie wydające, wizę umieszcza się na oddzielnym arkuszu o jednolitym wzorze przeznaczonym na wizy.

Jeżeli naklejkę wizową umieszcza się na oddzielnym arkuszu, to w tym polu podaje się nie numer paszportu, lecz sześciocyfrowy numer typograficzny, który figuruje na arkuszu.

NAZWISKO, IMIĘ

Najpierw wpisywany jest pierwszy wyraz z pola **NAZWISKO** w dokumencie podróży posiadacza wizy, a po nim pierwszy wyraz ze znajdującego się tam pola **IMIĘ**. Jeżeli liczba znaków składających się na nazwisko i imię przekracza liczbę dostępnych pól, nadliczbowe znaki należy zastąpić kropką (**.**).

UWAGI

Rubryka ta zawiera następujące obowiązkowe wpisy:

1) Jeżeli wizę wydaje się w imieniu innego państwa członkowskiego, dodaje się następującą uwagę: **R / [kod reprezentowanego państwa członkowskiego]**.

2) Jeżeli wizę wydaje się do celów tranzytu, dodaje się uwagę **TRANZYT**.

Rubryka może zawierać też adnotacje w języku państwa członkowskiego wydającego wizę, dotyczące przepisów prawa krajowego.

W Polsce obowiązuje w tym zakresie *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 sierpnia 2003 r. w sprawie wiz dla cudzoziemców* (Dz.U. Nr 150, poz. 1462).

Na naklejce wizowej w polu **UWAGI** zamieszcza się napis **cel wydania:** oraz następujące oznaczenia celu wydania dla wiz pobytowych krótkoterminowych:

01 – gdy wiza jest wydawana w celu turystycznym,

02 – gdy wiza jest wydawana w celu odwiedzin,

03 – gdy wiza jest wydawana w celu udziału w imprezach sportowych,

04 – gdy wiza jest wydawana w celu prowadzenia działalności gospodarczej,

05 – gdy wiza jest wydawana w celu prowadzenia działalności kulturalnej lub udziału w konferencjach międzynarodowych,

06 – gdy wiza jest wydawana w celu wykonywania zadań służbowych przez przedstawicieli organu państwa obcego oraz organizacji międzynarodowej,

07 – gdy wiza jest wydawana w celu wykonywania pracy zależnej od rytmu pór roku,

08 – gdy wiza jest wydawana w celu wykonywania pracy,

09 – gdy wiza jest wydawana w celu odbycia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich albo studiów trzeciego stopnia,

10 – gdy wiza jest wydawana w celu naukowym, szkoleniowym, dydaktycznym, innym niż cel, o którym mowa w art. 28 ust. 1 pkt 8 ustawy[1],

11 – gdy wiza jest wydawana w celu korzystania z ochrony czasowej,

12 – gdy wiza jest wydawana w celu przyjazdu ze względów humanitarnych, ze względu na interes państwa lub zobowiązania międzynarodowe,

13 – gdy wiza jest wydawana w celu dołączenia do obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej lub przebywania z nim,

14 – gdy wiza jest wydawana w celu udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej albo programie pomocy humanitarnej lub programie wakacyjnej pracy studentów; w przypadku gdy program jest uregulowany umową międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, na naklejce wizowej zamieszcza się także nazwę programu,

15 – gdy wiza jest wydawana w celu innym niż w celach określonych w art. 28 ust. 1 pkt 1–13 oraz ust. 2 i 3 ustawy.

Na naklejce wizowej w polu **UWAGI** zamieszcza się napis **cel wydania:** oraz następujące oznaczenia celu wydania dla wiz krajowych:

16 – gdy wiza jest wydawana w celu udziału w postępowaniu w sprawie o udzielenie azylu,

17 – gdy wiza jest wydawana w celu, o którym mowa w art. 43 ust. 4, art. 61 ust. 3 lub art. 71a ust. 3 ustawy,

18 – gdy wiza jest wydawana w celu przesiedlenia się jako członka najbliższej rodziny repatrianta,

19 – gdy wiza jest wydawana w celu realizacji zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnoty Europejskiej,

20 – gdy wiza jest wydawana w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka,

21 – gdy wiza jest wydawana w celu repatriacji.

[1] Użyte w objaśnieniach kodów określenie „ustawa” oznacza *Ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach* (Dz. U. Nr 128, poz. 1175 z późn. zm.).

Kazimierz Tatara

Miejsce odczytu elektronicznego

Sekcja ta składa się z dwóch wierszy po 36 znaków każdy.

Pierwszy wiersz: 36 znaków (obowiązkowo).

Pozycja	Liczba znaków	Treść	Szczegóły techniczne
1–2	2	Rodzaj dokumentu	– Pierwszy znak: **V** – Drugi znak: kod wskazujący kategorię wizy (**A**, **C** lub **D**)
3–5	3	Państwo wydające	Trzyznakowy literowy kod: **BEL, CHE, CZE, DNK, D<<, EST, GRC, ESP, FRA, ITA, LVA, LTU, LUX, HUN, MLT, NLD, AUT, POL, PRT, SVN, SVK, FIN, SWE, ISL, NOR**
6–36	31	Nazwisko i imię	– Nazwisko powinno być oddzielone od imion dwoma symbolami **<<** – Poszczególne części imienia powinny być oddzielone jednym symbolem **<** – Miejsca niepotrzebne powinny być wypełnione symbolem **<**

Drugi wiersz: 36 znaków (obowiązkowo).

Pozycja	Liczba znaków	Treść	Szczegóły techniczne
1	9	Numer wizy	Jest to numer nadrukowany w prawym górnym rogu naklejki
10	1	Znak kontrolny	Znak ten jest wynikiem złożonego obliczenia opartego na treści poprzedniej pozycji
11	3	Obywatelstwo osoby ubiegającej się o wizę	Kod literowy zgodny z trzyznakowym kodem ICAO
14	6	Data urodzenia	W następującej kolejności **RRMMDD**: – **RR** = rok (obowiązkowo) – **MM** = miesiąc lub **<<**, jeśli nieznany – **DD** = dzień lub **<<**, jeśli nieznany
20	1	Znak kontrolny	Znak ten jest wynikiem złożonego obliczenia opartego na treści poprzedniej pozycji
21	1	Płeć	– **F** = kobieta – **M** = mężczyzna – **<** = nie określono
22	6	Data upływu ważności wizy	W następującej kolejności: **RRMMDD**, bez symboli wypełniających
28	1	Znak kontrolny	Znak ten jest wynikiem złożonego obliczenia opartego na treści poprzedniej pozycji
2	1	Ważność terytorialna	– Na wizie o ograniczonej ważności terytorialnej wstawia się literę **T** – Na wizie jednolitej wstawia się symbol wypełniający **<**
30	1	Liczba wjazdów	**1**, **2** lub **M**
31	2	Czas trwania pobytu	– Krótki pobyt: liczba dni powinna być wpisana w obszarze do odczytu wzrokowego – Długi pobyt: **<<**
32	4	Początek okresu ważności	W kolejności **MMDD** bez symboli wypełniających

SZKOŁA W OBIEKTYWIE

FOT. A. BLOCK



kom. MARZENA KORDACZUK-WĄS

ekspert Wydziału ds. Nieletnich, Patologii i Profilaktyki Biura Prewencji KGP
tel.: 72 124 51,
e-mail:
m.kordaczuk@policja.gov.pl



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

ZMIANY W OBOWIĄZKACH I UPRAWNIENIACH POLICJI ZWIĄZANE Z NOWELIZACJĄ USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE

Przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wchodząca w życie z dniem 1 sierpnia 2010 r. wprowadza szereg zmian istotnych dla poprawy sytuacji osób doświadczających przemocy w rodzinie. Niektóre zmiany dotyczą również obowiązków oraz uprawnień Policji, które mają bezpośredni związek z działaniami podejmowanymi przez policjantów.

Nowe regulacje wprowadzane *Ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*

- Zgodnie z art. 9a:

1. Gmina podejmuje działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności w ramach pracy w zespole interdyscyplinarnym.
2. Zespół interdyscyplinarny powołuje wójt, burmistrz albo prezydent miasta.
3. W skład zespołu interdyscyplinarnego wchodzą przedstawiciele:
   1) jednostek organizacyjnych pomocy społecznej;
   2) gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych;
   3) Policji;
   4) oświaty;
   5) ochrony zdrowia;
   6) organizacji pozarządowych.
4. W skład zespołu interdyscyplinarnego wchodzą także kuratorzy sądowi.
5. W skład zespołu interdyscyplinarnego mogą wchodzić także prokuratorzy oraz przedstawiciele podmiotów innych niż określone w ust. 3, działających na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

(...)

8. Zespół interdyscyplinarny działa na podstawie porozumień zawartych między wójtem, burmistrzem albo prezydentem miasta a podmiotami, o których mowa w ust. 3 lub 5.

- Zgodnie z art. 9d:

2. Procedura „Niebieskie Karty" obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie.

Należy dodać, iż mimo praktyki przekazywania informacji o rodzinie dotkniętej przemocą do zespołu interdyscyplinarnego Policja nadal będzie podejmowała czynności zmierzające do zapewnienia tej rodzinie bezpieczeństwa. Zasady podejmowania wszelkich czynności w ramach procedury „Niebieskie Karty" przez poszczególne podmioty, w tym również Policję, określone zostaną w stosownym rozporządzeniu do wchodzącej w życie ustawy.

- Zgodnie z art. 12a:

1. W razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.[5])), w rodzinie zastępczej lub w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

(...)

3. Decyzję, o której mowa w ust. 1, pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem, lub ratownikiem medycznym, lub pielęgniarką (...).

Procedury postępowania Policji podczas odbierania dziecka z rodziny, a także sposób dokumentowania tego faktu zostaną określone w drodze rozporządzenia do wchodzącej w życie ustawy.

Zmiany wynikające z innych ustaw

- Do *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* dodaje się:

Art. 15a. Funkcjonariusz Policji ma prawo zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15.

- Do art. 244 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego* dodaje się:

§ 1a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 1b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

- Do *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego* dodaje się:

Art. 275a

§ 1. Tytułem środka zapobiegawczego można nakazać oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej opuszczenie lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził.

§ 2. W postępowaniu przygotowawczym środek przewidziany w § 1 stosuje się na wniosek Policji albo z urzędu.

§ 3. Jeżeli wobec oskarżonego, zatrzymanego na podstawie art. 244 § 1a lub 1b, zachodzą podstawy do zastosowania środka zapobiegawczego przewidzianego w § 1, Policja niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od chwili zatrzymania, występuje z wnioskiem do prokuratora o zastosowanie tego środka zapobiegawczego; wniosek powinien być rozpoznany przed upływem 48 godzin od chwili zatrzymania oskarżonego.

§ 4. Środek przewidziany w § 1 stosuje się na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli nie ustały przesłanki jego stosowania sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, na wniosek prokuratora, może przedłużyć jego stosowanie na dalsze okresy, nie dłuższe niż 3 miesiące.

§ 5. Wydając postanowienie o nakazie opuszczenia przez oskarżonego lokalu mieszkalnego można, na wniosek oskarżonego, wskazać mu miejsce pobytu w placówkach zapewniających miejsca noclegowe. Placówkami wskazanymi do umieszczenia oskarżonego nie mogą być placówki pobytu ofiar przemocy w rodzinie.

Rozszerzenie obowiązku realizacji procedury „Niebieskie Karty" świadczy z całą pewnością o dostrzeżeniu znaczenia owego narzędzia dla działań na rzecz ograniczania rozmiaru zjawiska przemocy w rodzinie. Podkreśla jednak również dotychczasową rolę Policji w systemie działań podejmowanych na rzecz przeciwdziałania temu niezwykle istotnemu problemowi społecznemu, zobowiązując jednocześnie do podtrzymywania stopnia zaangażowania policjantów w pomoc rodzinom dotkniętym przemocą.

OBIEKTY SYMULACYJNE SZKOŁY

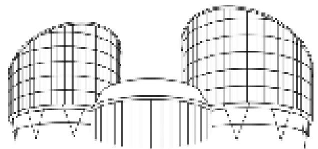
FOT. W. BARANOWSKI



OD 1993 R. POLSKA WYSTĘPUJE JAKO STRONA PRZED EUROPEJSKIM TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU. Z TEGO POWODU MOŻLIWOŚCI KORZYSTANIA PRZEZ LUDZI Z PRAW PROCEDURALNYCH WOBEC NARUSZEŃ PRZEZ „WŁADZĘ" – ICH PRZEDSTAWICIELI – ZOSTAŁO ROZSZERZONE. POLICJANT JAKO FUNKCJONARIUSZ PUBLICZNY WYPOSAŻONY W SZEROKIE UPRAWNIENIA MUSI WIEDZIEĆ, JAK Z NICH KORZYSTAĆ, ORAZ ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ, IŻ PRZEKROCZENIE ICH SPOWODUJE NARUSZENIE PODSTAWOWYCH PRAW OSÓB, WOBEC KTÓRYCH INTERWENIUJE. NA PRZESTRZENI LAT PRAWO EWALUOWAŁO, ALE SĄ ZASADY I PEWNE NORMY, KTÓRE NIE ZMIENIŁY SIĘ I SĄ ZAWSZE AKTUALNE. TEN ARTYKUŁ MA WŁAŚNIE UZMYSŁOWIĆ POLICJANTOM, IŻ PEWNE ZACHOWANIA SĄ NIEDOPUSZCZALNE I NIE MOGĄ ZDARZAĆ SIĘ W CODZIENNEJ PRACY FUNKCJONARIUSZA, ORAZ JEST PRZESTROGĄ PRZED BŁĘDAMI, JAKIE KAŻDY Z NAS MOŻE POPEŁNIĆ PRZY WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH.

OCENA NIEDOSTATECZNA ZE ŚRODKÓW PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO

MAREK DĄBROWSKI



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMM

Europejski Trybunał Praw Człowieka 28 lipca 2009 r. wydał wyrok w sprawie Rachwalski i Ferenc przeciwko Polsce. Stwierdzono w nim, że doszło do naruszenia art. 3 i 8 *Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*.

Grupa studentów mieszkała w starym i zniszczonym domu (skłocie) Rejon 69 we Wrocławiu. Często zdarzało się, iż zapraszali swoich znajomych, którzy czasem pomieszkiwali tam parę dni. W nocy 14 czerwca 1997 r. w zajmowanym lokalu przebywało kilkanaście osób. O trzeciej nad ranem młodzi ludzie zostali obudzeni przez funkcjonariuszy Policji. Chodziło o ustalenie faktu, czy ktoś w mieszkaniu nie jest właścicielem niezamkniętego samochodu zaparkowanego przed domem. Do policjantów wyszła Agata Ferenc, Dominik Srzednicki i Piotr Rachwalski. Policjanci poinformowali, iż zamierzają odholować niezabezpieczony pojazd na policyjny parking ze względu na nieustalenie właściciela. Skarżący argumentowali, że nie jest zabronione czy też nielegalne trzymanie samochodu niezamkniętego. Na żądanie policjantów okazali swe dokumenty stwierdzające tożsamości i dowód rejestracyjny samochodu, którego właściciel spał w tymże domu. Policjantów nie przekonały jednak wyjaśnienia, a dyskusja stawała się coraz bardziej napięta. Przepychanki słowne zakończyły się użyciem wobec pana Srzednickiego pałek służbowych oraz założeniem mu kajdanek. Pan Piotr próbował stanąć w obronie kolegi i zażądał wezwania innych funkcjonariuszy, ponieważ z tymi nie można było dojść do porozumienia. Na miejsce interwencji przybyły inne patrole policyjne z kilkunastoma funkcjonariuszami i psami. Pan Srzednicki leżał na ziemi z założonymi kajdankami, a jego przyjaciele próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację z przybyłymi policjantami. Jednak bez powodu zostali uderzeni pałką służbową, ustawieni pod płotem i cały czas lżeni, poniżani i poszturchiwani. Następnie policjanci uzbrojeni w gumowe pałki i z policyjnymi psami weszli do domu, obudzili pozostałych mieszkańców i nakazali im stanąć pod ścianą. Doszło do przeszukania domu. Nie przedstawiono żadnej podstawy prawnej oraz faktycznej tej czynności. W tym czasie policjanci obsypywali studentów obelgami, popychali ich i poszturchiwali. Trwało to około pół godziny. Opuszczając dom, policjanci ostrzegli studentów, że niektórzy z nich znajdowali się tam nielegalnie, jako że nie byli zameldowani, i postraszyli ich, że znajdą się w kłopotach, jeśli wniosą skargę. Pan Srzednicki został zatrzymany, ale w jego zachowaniu prokurator nie doszukał się znamion przestępstwa i 16 czerwca został zwolniony.

Policjantów nie przekonały jednak wyjaśnienia, a dyskusja stawała się coraz bardziej napięta. Przepychanki słowne zakończyły się użyciem wobec pana Srzednickiego pałek służbowych oraz założeniem mu kajdanek.

Tak wyglądał przebieg wydarzeń zrelacjonowany przez skarżących. 16 czerwca 1997 r. skarżący zażądali zbadania ich przez lekarza sądowego. Z badania wynikało, że Piotr Rachwalski miał sińce na łokciu, przedramieniu, nadgarstku i na palcu, natomiast pani Ferenc na udzie. Biegły stwierdził, iż obrażenia te mogły powstać od użycia tępokrawędziowatych narzędzi, w czasie i okolicznościach podanych przez badanych.

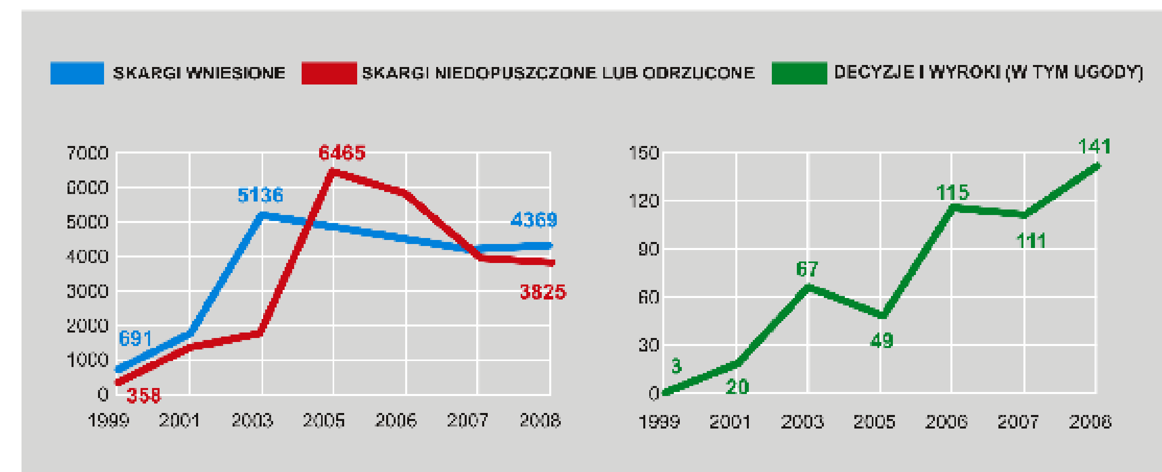
Inną wersję wydarzeń przedstawiła strona rządowa. W nocy 14 czerwca 1997 r. policjanci patrolujący rejon zauważyli niezamknięty samochód. Wydało im się to podejrzane, gdyż sądzili, że został skradziony. Próbując ustalić właściciela pojazdu, zapukali w okno mieszkania, które otworzyła im pani Ferenc i poinformowała ich, że właściciel znajduje się u niej. Sprzeciwiła się policyjnej akcji w nocy, ale po chwili poszła poszukać właściciela samochodu pośród 14 młodych ludzi, którzy spali w domu. Pan Rachwalski i jego kolega, którzy obudzili się i wraz z panią Ferenc wyszli przed dom, zachowywali się agresywnie, głośno wyrażając opinie na temat celu i natury interwencji. Według policjantów kolega pana Piotra był coraz bardziej agresywny, reagował emocjonalnie i w końcu, gdy podawał dokument, jeden z policjantów został zaatakowany przez niego. W związku z powyższym funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego i obezwładnili napastnika. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. Obudzili się wszyscy przebywający w domu młodzi ludzie. Właściciel samochodu dał funkcjonariuszom dokumenty samochodu. Kolega pana Rachwalskiego, który został obezwładniony, nadal zachowywał się agresywnie i wyrażał swe obiekcje. Taki stan rzeczy spowodował, iż funkcjonariusze wezwali do pomocy inne patrole. Jako że skarżący przeszkadzali w zatrzymaniu kolegi, zostały również wobec nich użyte środki przymusu bezpośredniego w postaci pałek służbowych i siły fizycznej. Policjanci wylegitymowali wszystkich obecnych w mieszkaniu, a następnie z jednym zatrzymanym udali się do jednostki Policji.

Skarżący złożyli 16 czerwca 1997 r. we wrocławskiej Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i przekroczeniu uprawnień przez policjantów. Niestety, 23 grudnia 1997 r. prokurator odmówił wszczęcia postępowania karnego, gdyż nie doszukał się znamion czynu zabronionego, a działania policjantów uznał za zgodne z prawem. Młodzi ludzie złożyli więc zażalenie na powyższe postanowienie do Prokuratury Okręgowej. Ta natomiast 20 maja 1998 r. postanowiła utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury Rejonowej.

Po wyczerpaniu krajowej drogi odwoławczej pan Rachwalski i pani Ferenc złożyli w 1999 r. skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zarzucili Polsce naruszenie bezwzględnego zakazu poniżającego i nieludzkiego traktowania (art. 3 *Konwencji*), prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 *Konwencji*) oraz prawa do wolności i bezpieczeństwa (art. 5 *Konwencji*).

Po wyczerpaniu krajowej drogi odwoławczej pan Rachwalski i pani Ferenc złożyli w 1999 r. skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zarzucili Polsce naruszenie bezwzględnego zakazu poniżającego i nieludzkiego traktowania (art. 3 *Konwencji*), prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 *Konwencji*) oraz prawa do wolności i bezpieczeństwa (art. 5 *Konwencji*). Po przeanalizowaniu sprawy Trybunał w wyroku z 28 lipca 2009 r. stwierdził naruszenie przez Polskę art. 3 *Konwencji*, tj. prawa do humanitarnego traktowania. Trybunał wskazał na nieproporcjonalność środków użytych przez Policję. Podkreślił, że skarżący nie zakłócali spokoju oraz nie byli agresywni. Zauważył także, iż w interwencji brała udział duża grupa policjantów oraz że doszło do użycia środków przymusu bezpośredniego w sytuacji, w której skarżący nie stawiali żadnego oporu. W ocenie Trybunału kontrola zaparkowanego samochodu była tylko pretekstem do zastosowania takich form prawnych. Prawo policyjne dopuszcza użycie środków przymusu bezpośredniego tylko w określonych sytuacjach. Na przykład pałki służbowej można użyć tylko w przypadku odpierania czynnej napaści, pokonywania czynnego oporu oraz przeciwdziałania niszczeniu mienia. Można jej użyć także wobec osób stawiających bierny opór, gdy siła fizyczna okazała się bezskuteczna. Natomiast kajdanek używa się tylko wobec osób zatrzymanych, tymczasowo aresztowanych lub skazanych w celu udaremnienia ucieczki, zapobieżenia czynnej napaści lub czynnemu oporowi.

Skarżący powiedzieli, że do domu, gdzie mieszkali, o godz. 3.00 weszli uzbrojeni po-



Polskie Skargi

licjanci, tym razem z psami policyjnymi, i przeszukali dom. Trybunał uznał, że tryb, w jakim dokonano interwencji przez Policję, mógłby być uzasadniony jedynie przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 8 ust. 2 *Konwencji*, który brzmi: „Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób". Trybunał wskazał, że środki przymusu bezpośredniego powinny być używane w celu uniknięcia możliwych naruszeń oraz zapewnienia efektywnej ochrony praw osób w rozumieniu art. 8 *Konwencji*. W niniejszej sprawie nie doprowadziło to jednak do uniknięcia sytuacji, która stała się przedmiotem skargi do Strasburga. Trybunał podkreślił również, że ograniczenie prawa do prywatności powinno się wiązać z przeciwdziałaniem przestępstwom i co do zasady powinno opierać się na wyraźnej zgodzie kontrolowanych (skarżący zaś działali pod przymusem). Decyzja Policji o wejściu do domu skarżących została przez Trybunał oceniona jako nieproporcjonalna w zaistniałej sytuacji, a zatem niezgodna z art. 8 *Konwencji*.

Trybunał zaznaczył, że w polskim prawie są środki mające zabezpieczyć życie prywatne przed ingerencją władz publicznych. Jednym z nich jest art. 221 k.p.k., który określa podstawy i czas przeszukania. Czynność tę można zrealizować w porze nocnej w zamieszkanych pomieszczeniach i tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki. Za porę nocną uważa się czas od godz. 22.00 do godz. 6.00. W ocenie Trybunału chęć ustalenia właściciela otwartego samochodu stojącego na ulicy nie była okolicznością uzasadniającą interwencję podjętą przez Policję oraz przeszukanie. Trybunał przyznał, że skarżący doznali szkody niematerialnej i przyznał każdemu ze skarżących 2 tys. euro tytułem zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę m.in. następujące fakty:

- nieprzedstawienie zarzutów panu Srzednickiemu naruszenia nietykalności lub znieważenia funkcjonariusza,
- wystąpienie obrażeń u skarżących, poświadczonych przez lekarza sądowego,
- dokonanie przeszukania domu,
- popychanie, szarpanie i obelgi skierowane pod adresem młodych ludzi przez policjantów,
- brak informacji, iż od skarżących była wyczuwalna woń alkoholu lub że byli badani na zawartość alkoholu, co mogłoby wpłynąć na ewentualną agresję z ich strony,

skłaniam się do uznania zasadności wyroku Trybunału. Policja jest formacją służącą społeczeństwu, a środki wykorzystywane do zapewnienia bezpieczeństwa nie mogą być użyte niezgodnie z przypadkami lub warunkami określonymi w przepisach. Gdy dochodzi do tego, że policjant narusza normy prawne, naraża się na odpowiedzialność oraz co najważniejsze godzi w normy moralne i podważa dobre imię społeczności policyjnej. Policjantów nie stać na popełnianie błędów, ale gdy już dochodzi do tego, powinny być one przestrogą dla innych, aby zwracali uwagę na praworządność, rzetelność i profesjonalizm przy wypełnianiu obowiązków służbowych. ■

Marek Dąbrowski

Bibliografia

Dlaczego wrocławska policja nie chce przeprosić?, materiały udostępnione przez Piotra Rachwalskiego, http://5wladza.eu, według stanu na 3 września 2010 r.

http://bip.ms.gov.pl/prawa_czlowieka/etpc_orzecznictwo_polska, według stanu na 3 września 2010 r.

Policja postąpiła nieprawidłowo. Sprawa w Strasburgu po 12 latach zamknięta, Trybunał, http://www.crk.wroclaw.pl, według stanu na 3 września 2010 r.

SZKOŁA W OBIEKTYWIE

FOT. A. BLOCK



Jednym z ważniejszych elementów podtrzymania umiejętności zawodowych policjanta jest bez wątpienia trening strzelecki. Utrzymanie umiejętności zawodowych w tym obszarze jest niezbędne, ponieważ przy użyciu broni palnej ogromnego znaczenia nabiera nie tylko oddanie celnych strzałów, ale przede wszystkim umiejętność błyskawicznego rozpoznania sytuacji – odczytanie zachowania napastnika oraz dokonanie oceny stanu faktycznego zgodnego z przepisami regulującymi użycie broni palnej. Policjant w bardzo krótkim czasie działając w dużym napięciu emocjonalnym, musi podjąć decyzję o użyciu lub zaniechaniu użycia broni palnej.

INTERAKTYWNY TRENAŻER STRZELECKI

Artur Nawrot
Roman Jagielski

W XXI w., wieku powszechnego wykorzystania technik komputerowych, jednym z najnowocześniejszych, skuteczniejszych (i tańszych) sposobów podtrzymania umiejętności strzeleckich jest wykorzystywanie trenażerów. Obecnie wiele firm z Polski i z zagranicy oferuje wojsku, policji i agencjom ochrony systemy komputerowe do treningu strzeleckiego. Urządzenia te w standardowej wersji składają się z:

- jednostki komputera,
- projektora multimedialnego,
- kamery rejestrującej zachowanie strzelca,
- kamery na podczerwień lub kamery termicznej,
- wzmacniacza głosu i głośników,
- ekranu papierowego,
- broni z zamontowanym emiterem strzału oraz kompresorem odrzutu,
- emitera strzału do samodzielnego montażu w lufie broni palnej.

Tak skonstruowany system może być wykorzystywany zarówno przy strzelaniu z emitera laserowego, jak i przy strzelaniu amunicją bojową. Dla służb mundurowych opracowano oprogramowania zawierające opcje treningowe do szkolenia precyzji strzału oraz scenariusze filmowe przedstawiające sytuacje, jakie mogą wystąpić w warunkach realnych.

Trening strzelecki z wykorzystaniem trenażera przebiega w bardzo prosty sposób. Jednostka komputera za pomocą projektora wyświetla obraz na ekranie. Strzelec oddaje strzały do prezentowanego obrazu. Kamera na podczerwień rejestruje miejsca trafień, które przesyła do jednostki centralnej, gdzie następuje ich zapisanie. Na podstawie trafień jednostka centralna stosownie do scenariusza przerywa trening lub prezentuje kolejne sceny do dalszego treningu. W tym samym czasie strzelec jest filmowany przez cały okres wykonywania ćwiczenia. Obraz ten można oglądać na bieżąco lub zapisać w celu ponownego odtworzenia.

Użytkownik może wybrać standardowy zestaw ćwiczeń, w którym można określić czas ukazania się celu, wielkość i rodzaj tar- ▶

W SKRÓCIE

W marcu 2010 r. wykładowcy Szkoły Policji w Słupsku uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Uzbrojenia IWA 2010 w Norymberdze. Zwiedzający mieli możliwość oglądania i testowania na miejscu uzbrojenia i specjalistycznego wyposażenia służb mundurowych. Dużą popularnością cieszyły się systemy wspomagania treningu strzeleckiego, takie jak FX i UTM oraz RAM i ASG. Wiele uwagi poświęcono trenażerom, które ze względu na zastosowaną w nich zaawansowaną technologię potrafią realistycznie oddać warunki działania policjanta. Nie można zapomnieć o wyposażeniu policjanta pododdziałów zwartych. Nowoczesne modułowe konstrukcje przypominają chitynowe pancerze owadów, zakrywają newralgiczne, narażone na niebezpieczeństwo części ciała, pozwalając przy tym na swobodę ruchów.

* * *

2 stycznia 2011 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228). Akt prawny wprowadza zmiany w brzmieniu niektórych zapisów, m.in. *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji*. W związku ze zmianą nowe brzmienie otrzymuje art. 17 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji: „(...) w celu odparcia gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na konwój ochraniający osoby, materiały zawierające informacje niejawne, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe (...)".

czy, liczbę naboi, stopień natężenia oświetlenia. Kolejne opcje na tym poziomie to ustawienie liczby tarcz, szybkości ruchu tarczy oraz wprowadzenie tarczy neutralnej, a także włączenie odgłosów strzału. Wyniki sesji treningowej mogą być zapisywane do odtworzenia i sprawdzenia postępów ćwiczącego. Symulatory w podstawowej wersji bez aplikacji wideo pozwalają doświadczonym strzelcom utrwalać prawidłowe czynności związane ze strzelaniem, natomiast początkującym umożliwiają szybsze nabycie umiejętności strzeleckich.

Głównym zadaniem trenażera jest umożliwienie prowadzenia progresywnego treningu strzeleckiego przy wykorzystaniu filmów sytuacyjnych specjalnie przygotowanych dla służb mundurowych. Ponadto istnieje możliwość nagrywania filmów szkoleniowych na podstawie własnych scenariuszy oraz nanoszenia strefy trafień z uwzględnieniem istotnych lub specyficznych wymagań treningu strzeleckiego. Opcja ta pozwala na wiele konfiguracji tych samych scen filmowych wynikających z konkretnego działania strzelającego lub wyświetlenie sekwencji przez prowadzącego w celu wymuszenia określonego zachowania się ćwiczącego. Nietrafienie w odpowiednią strefę osoby z bronią może spowodować np. oddanie strzału do ćwiczącego i zakończenie sesji treningowej, ucieczkę niebezpiecznego przestępcy lub dopuszczenie do pozbawienia życia osoby zagrożonej działaniem przestępcy. Każdy z tych i innych scenariuszy może być zapamiętany i odtworzony w ramach zwrotnej projekcji trafień, tzn. że na ekranie można zobaczyć miejsca trafienia każdego strzału. Funkcja taka pozwala na uzyskanie informacji o czasie reakcji oraz skuteczności strzału oddanego przez strzelającego.

W celu zwiększenia możliwości treningowych do systemu trenażera można wprowadzić dodatkowe wyposażenie w postaci innych środków przymusu bezpośredniego, takich jak: paralizator elektryczny, ręczny miotacz gazu czy pałka służbowa. Najbardziej zaawansowane symulatory mają w swoim katalogu dodatkowych opcji takie funkcje, jak generowanie hałasu, wytwarzanie mgły, ruchome ściany, matę do otwierania drzwi, filtry do latarek (strzelający widzi tylko fragment obrazu oświetlony źródłem światła z latarki). Na najwyższym poziomie treningu można stosować urządzenia odwetowe, tzw. strzał powrotny w kierunku ćwiczącego. Zadaniem tego systemu jest zmuszenie ćwiczącego do stosowania odpowiedniej taktyki wykorzystywania osłon naturalnych w czasie oddawania strzałów. W tym celu operator prowadzi ogień za pomocą karabinka paintballowego lub na strzelającym umieszcza się dźwiękowy detektor trafienia.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Zestaw trenażera

Innowacyjną opcją treningu strzeleckiego, jaki umożliwia trenażer, jest zastosowanie projekcji wideo na żywo. Przed strzelającym jest wyświetlana sytuacja odgrywająca się na żywo. Oznacza to, że strzelający musi reagować na zachowania stworzone przez przestępców w tym samym czasie. To rozwiązanie pozwala na osiągnięcie bardzo wysokiego realizmu treningu oraz na przygotowanie policjanta do zachowania się w sytuacji stresowej.

Zastosowanie trenażerów w szkoleniu nie tylko pomaga doskonalić i rozwijać umiejętności strzeleckie, ale także obejmuje obszar taktyki interwencji. Trening można prowadzić, stosując różne jednostki broni i jednocześnie szkolić kilku strzelców. Urządzenia mogą być usytuowane w dowolnych pomieszczeniach przy niewielkich nakładach adaptacyjnych. Mobilność trenażerów pozwala na oszczędność czasu oraz ogranicza koszty transportu osób na strzelnice otwarte.

Ze względu na zastosowane rozwiązania oraz szeroki zakres możliwości treningowych, jakie mają trenażery, należy stwierdzić, że są to urządzenia bardzo przydatne do szkolenia strzeleckiego w Policji. ■

Artur Nawrot
Roman Jagielski

Opracowano na podstawie materiałów reklamowych:

IBCOL – Symulator strzelecki wideo.
VIKINGAS – Interaktywna strzelnica treningowa.
LASER SHOT – Opcje treningu strzeleckiego.
CK TECHNOLOGY – System wideo do treningu strzelania z broni laserowej i ostrej.
WITU – System szkolno-treningowy do broni strzeleckiej.
GROT – Trenażer DPCS.



FOT. ARCH.

SYSTEM SZKOLENIA STRZELECKIEGO W POLICJI

System szkolenia strzeleckiego w Policji przebiega na trzech płaszczyznach. Pierwsza z nich to podstawowe szkolenie strzeleckie realizowane w szkołach Policji i ośrodkach szkolenia. Druga to doskonalenie strzeleckie realizowane w jednostkach terenowych Policji oraz jednostkach szkoleniowych Policji. Natomiast trzecia płaszczyzna to szkolenie instruktorów strzelań policyjnych.

Przemysław Rybicki
Piotr Salamonik

Celem szkolenia strzeleckiego policjantów jest:

- opanowanie i doskonalenie umiejętności bezpiecznego, sprawnego i skutecznego posługiwania się bronią palną,
- kształtowanie i utrwalanie zgodnych z prawem zachowań policjanta w sytuacjach zbliżonych do rzeczywistych realiów użycia broni palnej,
- wykształcenie umiejętności właściwej oceny sytuacji, rozpoznania i wyboru celu, podjęcia decyzji o użyciu lub zaniechaniu użycia broni palnej.

Dokumentem, w którym znajdują się informacje o przebiegu szkolenia strzeleckiego, jest arkusz szkolenia strzeleckiego policjanta. Arkusz ten zakłada się dla każdego policjanta. Jest on zakładany, wypełniany i przechowywany przez jednostkę organizacyjną Policji, gdzie policjant pełni służbę. W przypadku skierowania policjanta na szkolenie, w trakcie którego realizowane jest szkolenie strzeleckie, komórka kadrowo-szkoleniowa jednostki organizacyjnej Policji, w której policjant pełni służbę, przesyła do jednostki szkoleniowej arkusz szkolenia strzeleckiego. Znajdują się w nim informacje o podstawowym szkoleniu strzeleckim, doskonaleniu zawodowym z zakresu obsługi i użycia broni palnej (np. pistoletu maszynowego, strzelby gładkolufowej, karabinka automatycznego) oraz o uprawnieniach strzeleckich (np. instruktor strzelań policyjnych). Ponadto arkusz zawiera informacje o strzelaniach odbytych podczas szkoleń strzeleckich w jednostkach szkoleniowych Policji i doskonaleń strzeleckich realizowanych w jednostkach organizacyjnych Policji.

Pierwsza płaszczyzna systemu szkolenia strzeleckiego

Podstawowe szkolenie strzeleckie jest realizowane w trakcie szkolenia zawodowego podstawowego. Składa się z zajęć obejmujących swoim obszarem następujące zagadnienia: ▶

- bezpieczeństwo użytkowania broni palnej,
- podstawowe wiadomości o broni palnej krótkiej,
- zasadnicze elementy teorii strzału,
- podstawy celnego strzelania,
- zacięcia broni palnej krótkiej,
- budowa i działanie pistoletu maszynowego,
- budowa i działanie strzelb gładkolufowych,
- amunicja stosowana do strzelb gładkolufowych.

Słuchacze szkolenia zawodowego podstawowego wykonują strzelania z każdego poziomu umiejętności – od strzelań przygotowawczych poprzez strzelania statyczne, szybkie i dynamiczne do strzelań sytuacyjnych.

Podstawowe szkolenie strzeleckie w szkoleniu zawodowym podstawowym podzielone jest na kilka etapów. Każdy etap kończy się sprawdzianem wiedzy i umiejętności oraz sprawdzianem strzeleckim. Fakt zdania egzaminu z podstaw przyznawania broni palnej krótkiej oraz egzaminu końcowego ze szkolenia strzeleckiego i sprawdzianów strzeleckich, a także uzyskania stosownego przeszkolenia zostaje potwierdzony w arkuszu szkolenia strzeleckiego policjanta. Po ukończeniu szkolenia zawodowego podstawowego absolwent otrzymuje stosowne uprawnienia do użytkowania pistoletów maszynowych i strzelb gładkolufowych w zakresie będącym przedmiotem szkolenia i zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie.

Zaletami podstawowego szkolenia strzeleckiego są:

- chronologia metodyczna zawarta w jednostce modułowej – szkolenie strzeleckie,
- podział na etapy szkolenia strzeleckiego, które kończą się sprawdzianem wiedzy i umiejętności oraz sprawdzianem strzeleckim,
- otrzymanie po ukończeniu szkolenia zawodowego podstawowego przez absolwentów stosownego uprawnienia do użytkowania pistoletów maszynowych i strzelb gładkolufowych w zakresie będącym przedmiotem szkolenia i zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie,
- dobra strzelecka baza dydaktyczna w jednostkach szkoleniowych Policji.

Mankamentem jest mała liczba godzin poświęconych na przeszkolenie dotyczące obsługi i użycia innych rodzajów broni palnej.

W tej płaszczyźnie system podstawowego szkolenia strzeleckiego w Policji się sprawdza. Absolwenci szkolenia zawodowego podstawowego są dobrze wyszkoleni w zakresie bezpiecznego, sprawnego i skutecznego użytkowania broni palnej.

Druga płaszczyzna systemu szkolenia strzeleckiego

Doskonalenie strzeleckie dotyczy policjantów, którym w jednostce organizacyjnej Policji przydzielono broń palną krótką po zdaniu egzaminu z zagadnień w zakresie budowy, warunków i przypadków użycia broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego. Przydziału broni palnej krótkiej dokonuje się zgodnie z normami wyposażenia na podstawie pisemnego wniosku uprawnionego przełożonego. Policjant ds. uzbrojenia przed wydaniem broni palnej krótkiej sprawdza wiedzę policjanta w zakresie budowy danego rodzaju broni palnej krótkiej i jej działania.

Policjanci użytkujący broń palną krótką w jednostkach terenowych Policji wykonują strzelania zgodnie z wytycznymi dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP, w których są informacje co do zakresu, zasad i przebiegu szkolenia strzeleckiego oraz trybu i organizacji sprawdzianów strzeleckich z broni palnej. W zależności od możliwości organizacyjnych i finansowych jednostki organizacyjnej Policji poza strzelaniami, o których mowa w *Decyzji nr 713 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów*, można prowadzić także inne rodzaje strzelań z broni palnej krótkiej, uwzględniając rozpoznane w tym zakresie potrzeby szkoleniowe.

W czasie wykonywania zadań służbowych policjanci oprócz broni palnej krótkiej wykorzystują inne rodzaje broni palnej. Pamiętać należy, że kierownik jednostki Policji podejmuje decyzję na piśmie o wydaniu policjantom innych rodzajów broni palnej, niż przewidują to normy wyposażenia (karabiny, karabinki, pistolety maszynowe, strzelby gładkolufowe), uwzględniając rodzaj zadań wykonywanych przez poszczególne służby oraz zasady określone odrębnymi przepisami. Broń palną, o której mowa wyżej, wydaje się na czas wykonywania zadań służbowych do użytkowania policjantom, którzy odbyli przeszkolenie dotyczące obsługi i użycia tego rodzaju broni. Faktem istotnym dla osób, które podejmują decyzje o wydaniu określonego rodzaju i typu broni palnej do użytkowania podczas wykonywania zadań służbowych, jest konieczność przeanalizowania programu szkolenia pod kątem zdobytych uprawnień przez absolwenta danego szkolenia oraz stosownych zapisów w arkuszu szkolenia strzeleckiego policjanta. Osobom, które nie odbyły przeszkoleń w określonym zakresie, nie można wydawać innych rodzajów broni palnej. Dla takich osób należy zaplanować, zorganizować i przeprowadzić odpowiednie przeszkolenie dotyczące obsługi i użycia określonego rodzaju i typu broni palnej.

Nie należy zapominać, że osoby posiadające stosowne przeszkolenie i wytypowane do użytkowania na czas wykonywania zadania służbowego innych rodzajów broni palnej powinny co roku wykonywać strzelania programowe i sprawdziany strzeleckie przewidziane w wytycznych dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP, w których są zawarte informacje co do zakresu, zasad i przebiegu szkolenia strzeleckiego oraz trybu i organizacji sprawdzianów strzeleckich, jakie należy przeprowadzić z policjantami użytkującymi inne rodzaje broni palnej. W zależności od możliwości organizacyjnych i finansowych jednostki organizacyjnej Policji poza strzelaninami, o których mowa ww. decyzji, można prowadzić także inne rodzaje strzelań, m.in. z karabinków, pistoletów maszynowych, strzelb gładkolufowych, uwzględniając rozpoznane w tym zakresie potrzeby szkoleniowe.

Kierownicy jednostek Policji umożliwią policjantom przeprowadzanie indywidualnych treningów strzeleckich, w ramach których zapewnią im odpowiednią broń palną i amunicję oraz wykwalifikowaną kadrę instruktorską.

Zapisy z ww. odbytych doskonaleń strzeleckich z broni palnej krótkiej i innych rodzajów broni palnej powinny zostać umieszczone w arkuszu wyszkolenia strzeleckiego policjanta. Dla przełożonego jest to informacja, że policjant przeszedł stosowne przeszkolenia i bierze udział w doskonaleniu, strzelaniach programowych i sprawdzianach strzeleckich.


FOT. ARCH.

Nadzór nad organizacją i realizacją szkolenia strzeleckiego sprawuje kierownik jednostki organizacyjnej Policji, a w komórce organizacyjnej Komendy Głównej Policji jej dyrektor.

Po zrealizowaniu przedsięwzięć z zakresu szkolenia strzeleckiego policjantów z broni palnej kierownik jednostki organizacyjnej Policji przesyła do komórki organizacyjnej Komendy Głównej Policji, właściwej w sprawach osobowych i szkolenia, w terminie do 15 stycznia roczne sprawozdanie za rok poprzedni ze strzelań programowych i sprawdzianów z broni palnej. W sprawozdaniu należy ująć m.in. informacje dotyczące rodzaju i numerów odbytych strzelań programowych i sprawdzianów strzeleckich, liczbę policjantów zobowiązanych do wykonania strzelania, liczbę policjantów faktycznie strzelających, wyniki strzelań, liczbę godzin poświęconych na strzelania, zużycie amunicji. Ponadto powinien przedstawić ocenę strzelania podległych policjantów, plany związane z rozwojem bazy do ćwiczeń strzeleckich oraz inne uwagi i spostrzeżenia dotyczące szkolenia strzeleckiego.

Zaletą doskonalenia strzeleckiego jest możliwość:

- przeprowadzania indywidualnych treningów strzeleckich, w ramach których kierownicy jednostek Policji zapewnią policjantom odpowiednią broń palną i amunicję oraz wykwalifikowaną kadrę instruktorską,
- objęcia policjantów systemem strzelań programowych i sprawdzianów strzeleckich,
- realizacji strzelań na podstawie wytycznych dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP oraz decyzji w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów,
- realizacji strzelań innych niż zawarte w ww. wytycznych i decyzji,
- systematycznej corocznej weryfikacji umiejętności strzeleckich policjantów,
- dokonywania sprawozdawczości z przebiegu szkoleń strzeleckich,
- dokonywania globalnej oceny poziomu wyszkolenia strzeleckiego policjantów,
- dostępu do informacji co do planów związanych z rozwojem bazy do ćwiczeń strzeleckich oraz innych uwag i spostrzeżeń dotyczących szkolenia strzeleckiego, otrzymanych z jednostek organizacyjnych Policji.

W tej płaszczyźnie system doskonalenia strzeleckiego w Policji daje szereg możliwości, które z różnych przyczyn nie zawsze w pełni są wykorzystywane.

Trzecia płaszczyzna systemu szkolenia strzeleckiego

Ostatnim ogniwem systemu szkolenia strzeleckiego w Policji są instruktorzy strzelań policyjnych. Z uwagi na specyfikę ich roli w systemie szkolenia strzeleckiego Policji autorzy zajmą się tą problematyką w następnym artykule.

Nawet najlepszy w założeniach teoretycznych system nie będzie sprawnie funkcjonował w praktyce, jeżeli będzie brakowało tarcz strzeleckich, amunicji, odpowiedniego rodzaju i typu broni palnej, trenażerów strzeleckich, strzelnic, nowoczesnej strzeleckiej bazy dydaktycznej, czasu, pieniędzy, a także chęci i dobrej woli samych policjantów – uczestników szkolenia strzeleckiego, instruktorów strzelań policyjnych, przełożonych. ■

Przemysław Rybicki
Piotr Salamonik

Opracowano na podstawie:

Zarządzenia nr 6 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i użytkowania broni palnej przez policjantów (Dz.Urz. KGP Nr 4, poz. 38 z późn. zm.).

Decyzji nr 713 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów (Dz.Urz. KGP z 2006 r. Nr 3, poz. 9 z późn. zm.).

Wytycznych nr 2 Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie określenia zakresu, zasad i przebiegu szkolenia strzeleckiego oraz trybu i organizacji sprawdzianów strzeleckich w 2011 r.

WYKORZYSTANIE DŹWIGNI ŁOKCIOWO-BARKOWEJ W INTERWENCJACH POLICYJNYCH

Policjanci wykonując swoje ustawowe zadania, nierzadko narażeni są na ataki ze strony innych osób. Na skuteczność reakcji na tego typu zagrożenia wpływa fakt, iż funkcjonariusze mają do dyspozycji szeroki wachlarz środków przymusu bezpośredniego, jednym z nich jest siła fizyczna. Przepisy jasno określają sposoby, warunki oraz przypadki jej użycia. Formy wykorzystania siły fizycznej są technikami obrony i ataku wywodzącymi się z różnych sztuk i sportów walki. Każdy policjant musi władać technikami walki w taki sposób, aby umieć zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym osobom w miejscu interwencji.

Bogusława Olechnowicz
Damian Bartnicki

Jednym z elementów środka przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej są dźwignie. Dźwignie to takie techniki, w których oddziałuje się na stawy osoby tak, aby wykonać nieanatomiczny ruch wywołujący ból. Ostatecznością jest działanie, w którym następuje trwałe unieruchomienie stawu poprzez jego zwichnięcie.

Dźwignie w samoobronie można wykorzystywać w trojaki sposób:

1) poprzez zadawanie bólu przejąć kontrolę nad osobą,
2) zakładając dźwignie, dać osobie możliwość ucieczki od bólu w ściśle określonym kierunku, przez co osoba wykonuje pożądany ruch,
3) trwałe unieruchomienie stawu uniemożliwiające osobie częściowo bądź całkowicie kontynuowanie walki.

Jedną z dźwigni najczęściej wykorzystywanych przez policjantów podczas interwencji jest dźwignia łokciowo-barkowa. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na istotne elementy decydujące o skuteczności wspomnianej techniki.



Założenie dźwigni łokciowo-barkowej

Policjant lewą dłonią chwyta okolicę lewego łokcia osoby, a prawą rękę wkłada od wewnętrznej strony lewej ręki osoby 1. Wsuwa ją w taki sposób, że zgięcie łokciowe znajduje się w okolicy nadgarstka osoby, jednocześnie lewa dłoń policjanta wstępnie zagina łokieć osoby 2. W kolejnym etapie policjant układa swoją prawą dłoń w okolicy łokcia osoby i przyciąga go do siebie, jednocześnie swoim łokciem wpychając nadgarstek osoby nad plecy 3.

Obezwładnienie osoby, przygotowanie do założenia kajdanek

Po uprzednim założeniu dźwigni w postawie stojącej policjant naciska prawą dłonią na łokieć osoby, a zgięciem łokciowym wpycha nadgarstek osoby głębiej nad plecy 4a. Następnie naciskając na łokieć osoby i obniżając swoją postawę, odsuwa się do tyłu tak, aby osoba została sprowadzona po linii prostej do ziemi 5a. Gdy osoba już leży, policjant unieruchamia ją poprzez zablokowanie łokcia prawym udem, przez co dźwignię łokciową zaczynają wykonywać nogi policjanta.

Dla wzmocnienia kontroli policjant zakłada dodatkowo dźwignię na lewy nadgarstek osoby. Wydając polecenia, układa osobę tak, aby jej nogi były rozstawione szeroko, prawa ręka odwiedzona w bok, a głowa odwrócona w przeciwnym kierunku, niż znajduje się policjant 6a. Gdy policjant w pełni panuje nad osobą i warunki otoczenia na to pozwolą, może założyć kajdanki 7a.

Transportowanie osoby

Mając założoną dźwignię łokciowo-barkową, policjant wchodzi prawym biodrem przed lewy łokieć osoby. Jeśli ruchomość stawu barkowego na to pozwoli, wskazane jest, aby swoją prawą dłoń ułożył na odcinku lędźwiowym pleców 4b. Dla zwiększenia kontroli nad osobą policjant lewą dłonią chwyta za ubranie osoby 5b. Następnie wydaje polecenia, aby osoba położyła swoją prawą dłoń na karku. Tak ustawiona osoba jest w pełni gotowa do transportu 6b.

Dźwignie to techniki, które muszą być wykonywane z dużym wyczuciem. Tylko takie ich stosowanie będzie skuteczne i bezpieczne. Nieumiejętność ich zakładania może objawiać się zbyt słabym zadawaniem odczucia bólu, przez co oddziaływanie na osobę będzie za małe. Natomiast zbyt silne zadziałanie na staw może w konsekwencji prowadzić do jego urazu. Policjant chcący właściwie władać tymi technikami musi systematycznie się doskonalić. ■



FOT. S. CZARNIAK

W SKRÓCIE



FOT. ARCH.

10 lipca 2010 r. Szkoła Policji w Słupsku wspólnie z Regionem IPA Słupsk zorganizowała obchody Święta Policji i 65-lecia istnienia Szkoły. Impreza miała charakter międzynarodowy, a uczestniczyli w niej goście z różnych krajów Europy.

Rocznica 65-lecia powstania Szkoły Policji w Słupsku stała się okazją do zaproszenia przedstawicieli policjantów z Łotwy, Estonii, Niemiec, Anglii oraz Węgier, którzy uświetnili tę niecodzienną uroczystość.

Główne obchody święta Szkoły rozpoczęły się 10 lipca 2010 r., z udziałem Komendanta Głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka, pokazami Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego KWP w Gdańsku, Zakładu Kynologii Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, strażaków z Komendy Miejskiej w Słupsku, Straży Granicznej oraz jednostek samorządu terytorialnego na stałe współpracujących ze Szkołą.

Zagraniczni goście zostali powitani przez komendanta Szkoły oraz uczestniczyli w oficjalnych uroczystościach i rozmowach na tematy przyszłej współpracy, nawiązano bliskie kontakty, które w przyszłości zaowocują prowadzeniem wymiany policjantów z poszczególnych krajów. Podczas swojego pobytu zwiedzali obiekty Szkoły, Słupsk i Ustkę. Na zakończenie uczestniczyli w festynie policyjnym współorganizowanym przez Region IPA Słupsk.



RYS. D. STAROŃ

PROCEDURA *PLEA BARGAINING* – CZYLI SPRAWIEDLIWOŚĆ PO AMERYKAŃSKU

Nadmierna długość postępowań prowadzonych przed polskimi sądami to problem, na istnienie którego od dawna zwraca uwagę wielu obserwatorów naszego wymiaru sprawiedliwości. Ta niechlubna sytuacja jest dostrzegana także przez Radę Europy i znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. „Z ponad 550 wyroków stwierdzających naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) przez Polskę, które zapadły do 1 stycznia 2009 r., można szacować, że około jednej trzeciej stanowią wyroki dotyczące naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie”[1]. Od wielu lat kolejne rządy poszukują skutecznych sposobów mogących poprawić tę sytuację. W związku z tym warto przyjrzeć się rozwiązaniom, które funkcjonują w innych systemach prawnych. Jednym z wysoce efektywnych – i kontrowersyjnych – sposobów na usprawnienie pracy wymiaru sprawiedliwości jest pochodząca z amerykańskiego systemu *common law* procedura *plea bargaining*.

Ryszard Jakubowski

„Ameryka szczyci się systemem prawnym, w którym obywatele mają konstytucyjne prawo do *due process of law*, czyli sprawiedliwego, stosownego procesu. Stosownego, tzn. z ławą przysięgłych, dobraną z przypadkowych obywateli, żeby nie było podejrzeń o stronniczość sędziego zawodowego; udowodnienia winy »ponad uzasadnione wątpliwości«; nadzoru ze strony sędziego, który dba, by wszystko toczyło się zgodnie z zasadami, ale sam o winie nie przesądza. Jednak ten system, wynoszony nad inne, stosowany jest tylko od święta i to głównie wobec bogatszych oskarżonych, którzy mają szansę się obronić, słono opłacając adwokatów”[2].

Plea bargaining to legalna procedura szeroko stosowana przy ściganiu sprawców przestępstw. Pojęcie to można by przetłumaczyć dosłownie jako „targowanie o przyznanie się” lub po prostu „targi o winę” i – w domyśle – „wysokość kary”. Ta procedura nie jest sformalizowana i może odbywać się zarówno na etapie działań policyjnych, jak i postępowania prokuratorskiego. Polega na prowadzeniu przedprocesowych negocjacji pomiędzy oskarżonym (i jego obrońcą) a oskarżycielem publicznym. Tego rodzaju „rozmowy” mają doprowadzić w finale do bilateralnego porozumienia w sprawie winy, wymiaru kary, a nawet kwalifikacji prawnej popełnionego czynu (sic!). Podstawowym warunkiem zastosowania procedury *plea bargaining* jest dobrowolne i niewymuszone przyznanie się podejrzanego do popełnienia czynu zabronionego.

W amerykańskim systemie prawnym przyznanie się do winy jest nie tylko koronnym dowodem (zasada *confessio est regina probationum* – przyznanie się do winy jest królową dowodów), ale także konstytucyjnym uprawnieniem oskarżonego! Po osiągnięciu kompromisu przez strony sąd orzeka „wynegocjowaną” karę bez przeprowadzania rozprawy sądowej i udziału ławy przysięgłych. Stosowanie tej procedury w praktyce prowadzi więc do pominięcia – kosztownego i nierzadko długotrwałego – postępowania sądowego w przedmiocie winy w zamian za ustępstwa ze strony oskarżyciela, dotyczące ewentualnej kwalifikacji prawnej czynu, liczby zarzutów oraz wymiaru kary.

„Przeprowadzone w USA badania w tej kwestii wykazują, że około 83–90 proc. wszystkich spraw załatwianych jest tą drogą, co stanowi podstawę efektywności amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, cechującego się niezaprzeczalnym pragmatyzmem. Co więcej, zasada domniemania niewinności, obowiązująca na rozprawie z udziałem przysięgłych, jest tu zastępowana przez domniemanie winy, które dominuje na etapach postępowania przedsądowego”[3].

Szerokie stosowanie wspomnianej procedury niewątpliwie bardzo pozytywnie wpływa na szybkość i ekonomikę postępowania karnego. Pozwala na znaczne obniżenie kosztów funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz skupienie wysiłków na wykrywanie sprawców przestępstw, których nie udało się jeszcze zatrzymać. Imperatywny model rozstrzygania spraw karnych, jaki generalnie obowiązuje na gruncie całego prawodawstwa europejskiego, powoduje znaczne sformalizowanie postępowania w każdej sprawie, nawet jeśli sprawca czynu został ujawniony. W praktyce policja, prokuratura i sądy grzęzną w ogromnej liczbie spraw, co w widoczny sposób pogarsza efektywność ich działania.

Jednak procedura *plea bargaining* ma również duże grono przeciwników. Przede wszystkim podnoszony jest zarzut, iż w tym modelu rozstrzygania spraw karnych niezawisły sędzia został zepchnięty z procesowego „piedestału”. W praktyce to policjanci i prokurator stają się panami sytuacji i to oni decydują, jaki epilog znajdzie dana sprawa.

„Polski autorytet prof. Stanisław Waltoś z UJ zwraca też uwagę, że powodem tak szerokiego stosowania *plea bargaining* jest ucieczka od współczesnych standardów dowodowych. Stały się one tak wyśrubowane, że udowodnić dziś winę (poza oczywistymi przypadkami złapania na gorącym uczynku) jest bardzo trudno. Wyśrubowane standardy mają chronić niewinnych, według szlachetnej zasady, by raczej uniknęło słusznej kary 10 przestępców, niżby miano niesprawiedliwie skazać choćby jednego niewinnego. Ale poprzeczkę postawiono jeszcze wyżej. Bywa, że na publicznym procesie wszyscy doskonale wiedzą, że oskarżony jest winny, lecz policja lub prokurator popełnili błąd proceduralny – a o to nietrudno – i cały proces się wali”[4]. W każdym razie ta procedura to sprawiedliwość za zamkniętymi drzwiami…

„Pewne elementy konsensualnych sposobów zakończenia postępowania w sprawach o przestępstwa istnieją również w polskiej procedurze karnej. Jednak nasz krajowy system prawny nie przewiduje tak daleko posuniętych rozwiązań w sferze nieformalnych uzgodnień pomiędzy stronami, ponieważ nie pozwalają na to zasady europejskiego porządku procesowego, a konkretnie prawdy materialnej, legalizmu i domniemania niewinności”[5].

Pewne surogaty „porozumień” przedprocesowych, których celem jest skrócenie postępowania, znajdują swoje odzwierciedlenie także w naszym systemie prawnym. Do instytucji procesowych, które w ograniczonym zakresie recypują ideę utylitaryzmu amerykańskiego, można by zaliczyć ugodę z prokuratorem (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.).

„Pierwsza instytucja polega na tym, że już prokurator w akcie oskarżenia może umieścić wniosek o wydanie wyroku skazującego bez prowadzenia rozprawy. Druga polega na tym, że do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych jeden z nich może złożyć wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. Z obu instytucji w zeszłym roku [tj. 2009 – dop. autora] korzystano chętnie. Niemal 180 tys. skazanych zawarło ugodę z prokuratorem, ponad 34 tys. dobrowolnie poddało się karze. Rok wcześniej statystyka była nieco gorsza: odpowiednio 165 tys. i 35 tys.”[6].

Idea konsensualizmu w polskiej procedurze karnej, moim zdaniem, powinna nadal ewoluować. W sytuacji kiepskiej kondycji krajowego wymiaru sprawiedliwości tego rodzaju kompromisy procesowe powinny odgrywać bardziej znaczącą rolę. Szerokie stosowanie wszelkich form „porozumienia” w sprawach karnych z pewnością przyczynią się do przyspieszenia i poprawy ekonomiki procesu oraz zapewnienia pokrzywdzonemu większych szans na naprawienie wyrządzonej mu szkody lub zadośćuczynienie. Pozwoli to również na zwiększenie stopnia akceptowalności wyroku sądowego, ponieważ na jego treść realny wpływ będzie miał także sam oskarżony. ■

1 K. Brzezicki, *Mity o wymiarze sprawiedliwości*, www.poprawny.pl, według stanu na 16 sierpnia 2010 r.

2 M. Ostrowski, *Targi pod ławą*, „Polityka” 2009, nr 46, s. 94.

3 C. Kulesza, *Niektóre aspekty prawa do obrony w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA*, „Palestra” 1995, nr 9–10, s. 94.

4 M. Ostrowski, dz. cyt., s. 95.

5 Zob. A. Bogusłowicz, *„Postępowanie skrócone” – klasyczna forma konsensualnego sposobu zakończenia postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 56.

6 A. Łukaszewicz, *Będzie więcej wyroków wydanych bez procesów*, www.rp.pl, według stanu na 23 sierpnia 2010 r.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Ćwiczenie taktyki zatrzymywania niebezpiecznych przestępców, z wykorzystaniem formacji „diamentu”

W październiku 2009 r. na zaproszenie Komendy Głównej Policji gościł w Szkole Policji w Słupsku sierż. Mark V. Denham z Departamentu Policji w Shenandoah w stanie Texas w USA. Przez pięć dni szkolił wybranych wykładowców Zakładu Wyszkolenia Strzeleckiego i Zakładu Interwencji Policyjnych oraz instruktorów z jednostek terenowych.

Uczymy się od najlepszych

Grzegorz Przybysz

Obecnie Mark pracuje, wykonując zadania z zakresu służby patrolowej. Jednak przez 19 lat pracował w FBI, jest też policyjnym instruktorem. Prywatnie to zrównoważony facet w średnim wieku, który z pasją wykonuje trudny zawód i chętnie dzieli się swoim doświadczeniem z innymi.

W Stanach Zjednoczonych wychodzi się z założenia, które u nas, też nic nie traci na wartości: chcesz mieć pokój, szykuj się na wojnę. Oznacza to nie mniej nie więcej: trzeba ćwiczyć, aby sprostać wyzwaniom i być przygotowanym na każdą ewentualność. Tak postrzega się faktyczną obronę obywateli w odróżnieniu od codziennego zmagania się ze statystyką.

Rozpowszechniającym się zjawiskiem w tzw. cywilizowanym świecie jest terroryzm społeczny[1]. U nas na szczęście dostęp do broni nie jest tak powszechny jak w USA. Jednak tragiczne sytuacje, gdy uzbrojona, niezrównoważona osoba wtargnie do szkoły lub centrum handlowego, rozgrywają się nie tylko za oceanem. Coraz częściej zdarzenia takie mają miejsce u naszych sąsiadów[2].

Sierżant Denham przygotowywał nas, jak postępować w przypadku wystąpienia podobnych wydarzeń. Nie była to taktyka jednostek antyterrorystycznych, ale działanie patroli prewencyjnych, pierwszych na miejscu zdarzenia. Podkreślał, iż nie do przecenienia dla powodzenia akcji czy operacji policyjnej jest rola pierwszego policjanta na miejscu zdarzenia. Zbieranie informacji i ich selekcja, ocena sytuacji (kwalifikacja) i opisy przekazane dyżurnemu, wstępne potrzeby i pierwsze decyzje (kierowanie) mają najistotniejszy wpływ na rozwój sytuacji, a błędy mogą być nieodwracalne w skutkach.

W polskim prawie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia policjant ma obowiązek działać choćby z narażeniem życia własnego. Tę zasadę podobnie interpretuje się w Stanach.

Nie zawsze rozwój sytuacji pozwala czekać[3] na przybycie wyspecjalizowanej jednostki Policji, natomiast szybkie, zaplanowane działanie może zapobiec tragedii lub przynajmniej ograniczyć skutki.

Polscy policjanci pod nadzorem stróża prawa z USA ćwiczyli przemieszczanie się i interweniowanie w formacji tzw. diamentu, w skład którego wchodziły dwa patrole dwuosobowe. Celem było utrzymywanie stałej tzw. obrony okrężnej, w sytuacji kontaktu przejęcie zagrożenia na siebie lub celowe odciągnięcie napastnika od potencjalnej ofiary z jednoczesnym wzmocnieniem (potrojeniem) siły działania. Szansę powodzenia takiego działania podnosi odpowiednie wyszkolenie, uzbrojenie i wyposażenie każdego policjanta – w Shenandoah jest to priorytetem.

Z Markiem realizowaliśmy również taktykę interweniowania w patrolu jednoosobowym. Policja w Stanach Zjednoczonych ma na tym gruncie duże doświadczenie. Jednak warunki służby są tam diametralnie odmienne:

- policjanci poruszają się indywidualnie pojazdami,
- w rejonie każdego znajduje się zawsze inny radiowóz (patrol dwuosobowy w dwóch radiowozach),
- na wezwanie (najczęściej przed podjęciem interwencji) po upływie maksymalnie dwóch – trzech minut jest w stanie udzielić wsparcia, po pięciu minutach jest kilka radiowozów.

Doświadczenie Marka w tej kwestii wynika m.in. z faktu, iż w jego hrabstwie znajduje się główna autostrada łącząca północ Stanów Zjednoczonych z południem i dziennie pokonuje ją ponad 100 tys. samochodów. Przybysz zza oceanu zaprezentował innowacyjną taktykę zatrzymywania niebezpiecznych przestępców poruszających się pojazdami z wykorzystaniem radiowozów jako osłon.

Kolejne dni pobytu sierżanta z USA były poświęcone także treningowi strzeleckiemu, do którego w jego jednostce podchodzi się profesjonalnie – w Shenandoah niemal codziennie jeden lub kilku policjantów dobywa broń na służbie. Mark przeprowadził trening z wyszkolenia strzeleckiego na kursie instruktorów strzelań policyjnych oraz z kadrą naszej Szkoły. Realizowaliśmy różne scenariusze, w których ogień prowadziło jednocześnie kilku strzelających. Były takie, gdy dominowała celność, dynamika z zachowaniem minimalnej celności. Ćwiczenia były nastawione na wielokrotność dobywania broni oraz gdy decyzja o użyciu broni była długotrwała i uzależniona od procesów myślowych z jednocześnie wywieraną presją fizyczną i psychiczną na strzelającego.

Policjanci, którzy zechcą podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe na kursach specjalistycznych ZNP i ANI[4], będą mogli w praktyce sprawdzić prezentowaną taktykę oraz polecane przez Marka techniki interwencji w sytuacjach nadzwyczajnych.

Marka zapraszamy na kolejną wizytę, mając nadzieję, że ta nie była ostatnią. Warsztaty pokazały, że środowisko instruktorów policyjnych jest otwarte na kontakty z przedstawicielami obcych Policji i chętnie korzysta z ich doświadczeń. ■



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Rozpoczęcie szkolenia z udziałem wykładowców SP w Słupsku oraz Instruktorów z jednostek terenowych

---

1 Sformułowania tego używa B. Hołyst, zob. tenże, *Terroryzm*, Warszawa 2009.

2 Na przykład: Finlandia 2007 i 2008 r., Niemcy 2002 i 2009 r.

3 Zakład Karny w Sieradzu 2007 r.

4 *Decyzja nr 781 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 października 2007 r. Kurs specjalistyczny dla policjantów realizujących zatrzymania niebezpiecznych przestępców „ZNP”* (Dz.Urz. KGP Nr 20, poz. 149); *Decyzja nr 766 Komendanta Głównego Policji z dnia 11 grudnia 2008 r. Kurs specjalistyczny dla policjantów podejmujących interwencje wobec osób agresywnych i niebezpiecznych „ANI”* (Dz.Urz. Nr 19, poz. 118).

FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Trening strzelecki na strzelnicy ośrodka szkolenia.

Delegacja Szkoły Policji w Słupsku w trakcie wizyty Centralnego Ośrodka Szkolenia Policji Tureckiej.

Pokaz obezwładniania niebezpiecznego przestępcy przy użyciu psów służbowych.

SZKOLENIE POLSKO--TURECKIE

Tomasz Matusiak

W dniach 20–27 listopada 2010 r. w ramach projektu realizowanego ze środków Komisji Europejskiej *Uczenie się przez całe życie – Leonardo da Vinci* grupa policjantów z Zakładu Wyszkolenia Strzeleckiego wraz z komendantem Szkoły Policji w Słupsku uczestniczyła w zajęciach zorganizowanych przez Policję turecką w stolicy Turcji Ankarze.

Strona turecka zapewniła nam ciekawy program, zawierający zarówno elementy teoretyczne, jak i elementy praktyczne. Ciekawym doświadczeniem była możliwość zobaczenia tureckich policjantów (odpowiednik naszych grup AT) w trakcie treningu strzeleckiego, jak również pokaz obezwładniania niebezpiecznych przestępców z wykorzystaniem psów służbowych. Taktyka strzelań policyjnych jest zbliżona do strzelań, jakie są prowadzone w polskiej Policji. Instruktorzy strzelań zwracają szczególną uwagę na zasady bezpieczeństwa w trakcie treningu i strzelań amunicją bojową. Mieliśmy możliwość uczestniczenia w zajęciach strzeleckich z wykorzystaniem pistoletów maszynowych MP-5, Glock, CZ-75.

Policja turecka często uczestniczy w szkoleniach zagranicznych w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i jednocześnie sama realizuje kursy doskonalenia zawodowego dla policjantów z innych krajów. Podczas naszej wizyty w Ankarze zapoznaliśmy się z systemem szkolenia policjantów w Akademii Policyjnej. W trakcie trwania tych szkoleń główny nacisk kładziony jest na zagadnienia z prawa karnego, zajęcia związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi i przemytowi oraz bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Wysoko oceniliśmy bazę treningową akademii. Policjanci mają do dyspozycji szereg sal gimnastycznych z najnowocześniejszym sprzętem treningowym oraz bardzo nowoczesne zaplecze informatyczne. Państwowa Turecka Akademia Policyjna została założona w 1934 r. i jest jedyną taką uczelnią w całej Turcji. Miłym akcentem pobytu było to, że organizatorzy przybliżyli nam turecką kulturę i pokazali m.in. najważniejsze zabytki Ankary i okolicy.

Podsumowując, uważam, że poziom przygotowania strony tureckiej do naszej wizyty był bardzo wysoki. Jej cel został zrealizowany. Nabyte doświadczenie, a w szczególności możliwość obserwacji i uczestnictwa we wspólnych treningach strzeleckich realizowanych przez instruktorów Policji tureckiej przyczynią się do wzbogacenia warsztatu zawodowego kadry dydaktycznej Zakładu Wyszkolenia Strzeleckiego Szkoły Policji w Słupsku. ■

Idąc za bezsporną tezą, że zadania Policji w zapobieganiu przestępczości stanowią fragment polityki kryminalnej państwa, należy stwierdzić, że postulat opowiadający się za szeroką dyskusją na temat dalszego rozwoju tejże instytucji wymaga tworzenia projektów zewnętrznych, opartych na reprezentacji różnych środowisk, a także doświadczeniach państw Unii Europejskiej. Szczególnym marnotrawstwem byłoby nieskorzystanie z doświadczeń w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego policji innych państw, w szczególności państw sąsiedzkich. Możliwość takiej współpracy, zapewne jednej z pierwszych w Polsce, została dostrzeżona w r. 1995 przez Szkołę Policji w Słupsku oraz Wyższą Zawodową Szkołę Policji Brandenburgii w Basdorf. W dniach 23–24 września 2010 r. w Szkole Policji w Słupsku uroczyście obchodziliśmy 15-lecie współpracy.

15 LAT WSPÓŁPRACY

Arkadiusz Gliszczyński
Arkadiusz Ścigała

Wszystko rozpoczęło się w kwietniu 1995 r., kiedy to ówczesny komendant główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk przebywał z wizytą w Szkole Policji w Basdorf. Ta wizyta stała się przyczynkiem do podpisania 27 kwietnia 1995 r. oficjalnego porozumienia w zakresie współpracy dwóch Szkół. Cele, jakie założono, obejmowały kilka płaszczyzn, a do najistotniejszych można zaliczyć:

– poznanie struktur obu Policji,
– poznanie struktur politycznych i organów władzy państwowej,
– wymianę wiedzy, umiejętności i doświadczeń zawodowych,
– realizację wspólnego doskonalenia zawodowego,
– opracowanie wspólnych materiałów dydaktycznych,
– wspólne seminaria, warsztaty,
– udział przedstawicieli szkół w organizowanych imprezach sportowych.

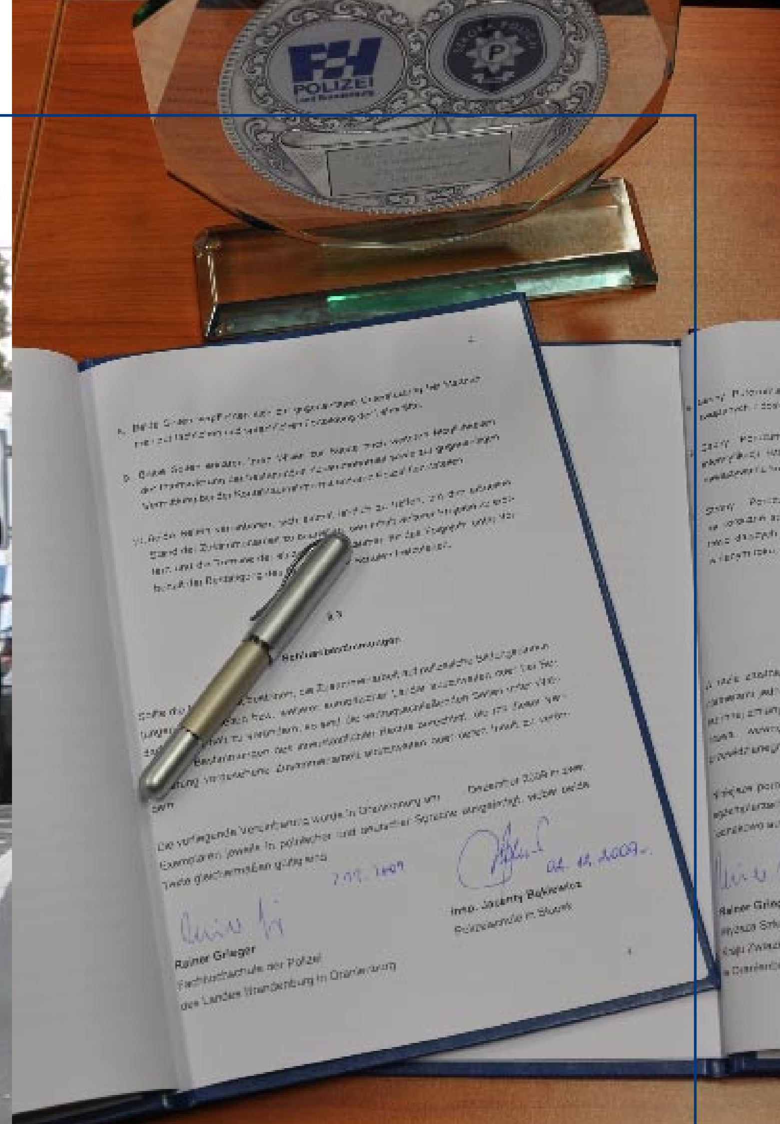
W ciągu 15 lat współpracy przedstawiciele obu Szkół wykonali ogrom pracy, co znajduje odzwierciedlenie w faktach: w tym czasie dokonano wymia-

FOT. ARCH.









FOT. ARCH.

ny ponad 750 słuchaczy oraz 105 wykładowców, zorganizowano polsko-niemiecką konferencję w Słubicach, kilka seminariów tematycznych, w tym dotyczących prawnych aspektów przestępczości intelektualnej, przygotowano słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski ze słownictwem policyjnym, przeprowadzono szereg szkoleń dla policjantów z jednostek przygranicznych, nakręcono filmy z tematyki zasad pełnienia służby przez policjantów ruchu drogowego.

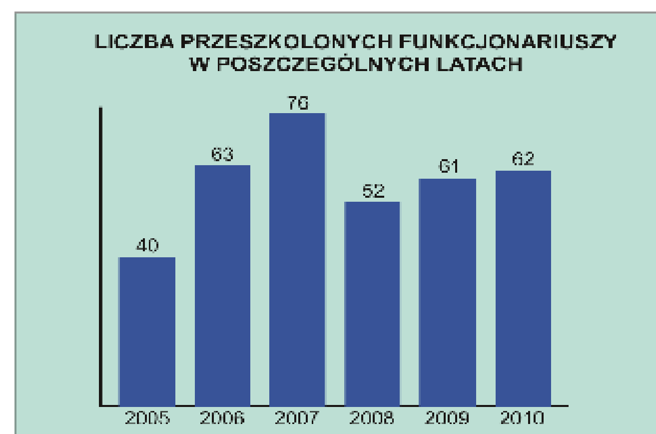
Współpraca pomiędzy Szkołami w dużym obszarze dotyczyła realizacji wspomnianych szkoleń dla policjantów z jednostek przygranicznych województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego oraz policjantów Policji landu Brandenburgii. Celami tych przedsięwzięć były:

– poznanie podstaw prawnych działania obu Policji,
– wymiana doświadczeń w zakresie wykonywania obowiązków służbowych,
– podniesienie umiejętności językowych,
– realizacja wspólnych patroli.

Szkolenia realizowano na dwóch etapach. Pierwszy obejmował swoim zakresem treściowym takie zagadnienia, jak:

– struktura policji polskiej i niemieckiej,
– podstawowe uprawnienia policji,
– zasady podejmowania interwencji w ruchu drogowym,
– wyjaśnienie międzynarodowej umowy z 2002 r. o współpracy przygranicznej,
– podstawy pościgu transgranicznego.

Etap drugi realizowano w formie zajęć praktycznych, które dotyczyły interwencji w ruchu drogowym, interwencji domowych i interwencji w miejscach publicznych. Efekty przeprowadzonych szkoleń prezentuje tabela.



Poza zajęciami o problematyce typowo zawodowej współpraca obfitowała w imprezy kulturalno-sportowe, wśród których na szczególną uwagę zasługują: prezentacje uroków Pomorza (wycieczki do Gdańska, Malborka, Warcina), udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Szkół i Ośrodków Policji w piłce halowej, uczestnictwo w biegach przełajowych w Jarosławcu, półmaratonie Ustka–Słupsk, wiosennych i jesiennych biegach Brandenburgii, organizacja obozów kondycyjnych.

Jak już wskazano, data 23–24 września 2010 r. była okazją do podsumowania 15-letniej współpracy Szkół. Jaką wagę przykładają do naszej współpracy nasi niemieccy koledzy, niech świadczą uczestniczący w seminarium goście: Jurgen Jakobs – komendant brandenburskiej Policji, Grieger Rainer – prezydent Wyższej Zawodowej Szkoły Policji w Oranienburgu, a także przedstawiciele frankfurckiej Policji odpowiadający za realizację zadań w Polsko-Niemieckim Centrum Współpracy w Świecku oraz pełnomocnik ds. współpracy polsko-niemieckiej w Prezydium Policji we Frankfurcie. Dodatkowo uroczystość uświetnili obecni i przebywający na emeryturach policjanci odpowiedzialni za współpracę pomiędzy naszymi Policjami. Z polskiej strony gościliśmy przedstawicieli Komendy Głównej Policji, w tym Biura Międzynarodowej Współpracy Policji, i przedstawicieli jednostek terenowych odpowiedzialnych za współpracę z niemieckim partnerem.

15-letnia współpraca Szkoły Policji w Słupsku i Wyższej Szkoły Policji w Basdorf, a następnie Wyższej Szkoły Policji Landu Brandenburgii w Oranienburgu przyniosła wiele korzyści. Codziennie udowadnia, że postulat systemowego ujmowania problematyki zapobiegania przestępczości i patologii jest właściwy i podlega ciągłemu procesowi upowszechniania się. Wspólne działanie na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa obala sztampowe myślenie, że budowa autonomicznych systemów przeciwdziałania jest efektywna. Obie Szkoły dały podwaliny nowej filozofii, według której przestępczość nie jest odosobnionym problemem, ale jest częścią ogólnych problemów każdej społeczności. Jest, bo założenie, że jeśli poprawia się współpracę pomiędzy policjami różnych państw, jeżeli wzmacnia się wzajemną pomoc i ochronę, to robi się więcej dla ograniczenia przestępczości, niż polega na środkach represji.

W tym miejscu chcielibyśmy również złożyć bardzo duże podziękowania dla Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie, która już dwukrotnie wsparła przedsięwzięcia obu Szkół w zakresie wzajemnego poznawania się i współpracy policyjnej. ■

Arkadiusz Gliszczyński
Arkadiusz Ścigała

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO - NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

27.000 € DLA SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

FOT. ZE ZBIORU AUTORA

W ostatnim czasie w Szkole Policji w Słupsku zrealizowano dwa projekty Leonardo da Vinci związane z wymianą doświadczeń z partnerami zagranicznymi. Pierwszy projekt dotyczył internetowego wspomagania nauczania i został zrealizowany przy wsparciu Estońskiej Akademii Policji w Tallinie. Drugi projekt był związany z doskonaleniem zawodowym instruktorów wyszkolenia strzeleckiego i został zrealizowany przy pomocy partnera tureckiego. W lutym 2010 r. Szkoła Policji złożyła dwa wnioski aplikacyjne i oba zostały zatwierdzone przez Narodową Agencję Programu Leonardo da Vinci, i jednocześnie otrzymały bardzo wysoką ocenę merytoryczną. Poniżej dla zainteresowanych przedstawiamy krótki opis obu projektów.

Bogusław Jaremczak

Internetowe wspomaganie nauczania

Projekt przewidywał zorganizowanie wymiany doświadczeń i zdobycie nowych umiejętności praktycznych zwiększających kompetencje wyselekcjonowanej grupy wykładowców Szkoły Policji w Słupsku w dziedzinie wykorzystania Internetu na potrzeby szkolenia zawodowego policjantów. Projekt został zrealizowany w formie tygodniowego wyjazdu dziewięciu przedstawicieli Szkoły do Estońskiej Akademii Służb Publicznych w Tallinie. Estonia jest wiodącym krajem Unii Europejskiej w dziedzinie wdrażania technik internetowych i nauczania na odległość z powszechnym wykorzystaniem szybkich sieci przesyłania danych typu Internet i bardziej specjalistycznych wewnętrznych sieci na potrzeby Policji typu Intranet.

W r. 2009 zdecydowano o stworzeniu w Szkole Policji w Słupsku e-learningowego systemu wspomagania nauczania opartego na częściowym wykorzystaniu istniejących w Szkole sieci Internet i Intranet. W październiku 2009 r. podobna grupa przedstawicieli Szkoły uczestniczyła w projekcie wymiany ze Szkołą Policji w Hamburgu, gdzie została zapoznana ze stosowanymi w Niemczech rozwiązaniami dotyczącymi wykorzystania Intranetu na potrzeby szkolenia policjantów. W 2010 r., w charakterze uzupełnienia posiadanej wiedzy, zapoznaliśmy się z doświadczeniami policji Estonii, która w swoim systemie edukacji policjantów powszechnie i z powodzeniem wykorzystuje możliwości, jakie daje Internet. Poprzez wykorzystanie tej sieci pragniemy dotrzeć także do policjantów z różnych jednostek terenowych całego kraju.

Poprzednie i obecne doświadczenia pozwolą na efektywne wprowadzenie w życie nowych rozwiązań związanych z Internetem i Intranetem na potrzeby szkolenia zawodowego policjantów, a także umożliwią zakończenie procesu tworzenia wewnętrznego (szkolnego) elektronicznego systemu wspomagania nauczania. Między innymi w tym celu decyzją komendanta Szkoły Policji w Słupsku powstał specjalistyczny zespół ds. tworzenia lekcji e-learningowych, który jest bezpośrednio zaangażowany w tworzenie interaktywnych materiałów edukacyjnych dla wykładowców i słuchaczy Szkoły. Zespół działa pod nazwą Zespół ds. Systemu Elektronicznego Wspomagania Nauczania w Szkole Policji w Słupsku. Docelowo tworzone lekcje multimedialne mają być szeroko dostępne dla słuchaczy Szkoły i policjantów z jednostek terenowych w sieciach Intranet i Internet. Obecnie w budynku dydaktycznym przygotowano dwie specjalistyczne sale z dostępem do Intranetu, które będą wykorzystywane do zajęć opartych na specjalnie przygotowanych lekcjach. Uczestnicy projektu zostali wytypowani w większości z grupy wspomnianego zespołu. Wymianę doświadczeń zorganizowano w wymiarze jednego tygodnia w grudniu 2010 r. Zaplanowany w projekcie wyjazd był poprzedzony przygotowaniem kulturowym, pedagogicznym i językowym. Estonia zadeklarowała pełną pomoc przy realizacji przedsięwzięcia, zaangażowała swoich specjalistów od techniki komputerowej i zadeklarowała chęć zaprezentowania wszystkich stosowanych przez nich rozwiązań technicznych.

Podnoszenie kwalifikacji instruktorów wyszkolenia strzeleckiego

W projekcie przewidzieliśmy zorganizowanie wymiany doświadczeń i zdobycie nowych umiejętności praktycznych, zwiększających kompetencje wyselekcjonowanej grupy instruktorów strzelań policyjnych Szkoły Policji w Słupsku w dziedzinie treningu strzeleckiego na potrzeby szkolenia zawodowego policjantów. Projekt został zrealizowany w formie tygodniowego wyjazdu dziewięciu przedstawicieli Szkoły do Turcji. W ramach projektu planowano skorzystać z doświadczeń policji tureckiej w podnoszeniu specjalistycznych kwalifikacji kadry szkoleniowej i instruktorów strzelań policyjnych. Centralna jednostka szkoleniowa policji tureckiej jest gwarantem wysokiej jakości szkolenia, ponieważ ma ogromne doświadczenie w szkoleniu specjalistycznym i strzeleckim specjalnych jednostek policji i oddziałów antyterrorystycznych Turcji. Uczestnikami projektu są instruktorzy treningu strzeleckiego prowadzący na co dzień zajęcia szkoleniowe ze słuchaczami różnych specjalistycznych kursów zawodowych, realizowanych w Szkole Policji w Słupsku, a w szczególności kursu podstawowego dla nowo przyjętych policjantów i kursu instruktorów strzelań policyjnych z jednostek terenowych Policji.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Realizacja projektu wymiany doświadczeń w tej dziedzinie z pewnością przyczyni się do rozwoju kompetencji zawodowych uczestników, jak również do wzbogacenia procesu dydaktycznego o nowe techniki i elementy taktyki szkolenia strzeleckiego i zawodowego. Dzięki obserwacji zagranicznych rozwiązań w zakresie technik szkoleniowych oraz metodyki prowadzenia treningu strzeleckiego uczestnicy wymiany mieli okazję zyskać nowe doświadczenia, przydatne przy realizacji codziennych zajęć szkoleniowych z policjantami, oraz nabyć nowe umiejętności w zakresie taktyki wykorzystania broni podczas przeprowadzania różnych interwencji policyjnych – w typowych i nietypowych sytuacjach zbliżonych do rzeczywistych oraz sytuacjach uwzględniających zachowania w stosunku do osób z tzw. grupy ryzyka, dysponujących bronią palną lub stwarzających zagrożenie terrorystyczne. Projekt zrealizowano w październiku 2010 r. w ramach tygodniowego pobytu przedstawicieli Szkoły Policji w Słupsku w Centrum Szkoleń Strzeleckich Komendy Głównej Specjalnych Narodowych Tureckich Jednostek Policji w Ankarze w Turcji. Wyjazd był poprzedzony przygotowaniem w zakresie kultury, pedagogiki i języka. Turcja zadeklarowała pełną pomoc przy realizacji przedsięwzięcia.

Na uwagę zasługuje fakt, że Szkoła Policji w Słupsku do programów Leonardo da Vinci przystąpiła po raz pierwszyw 2009 r. i zrealizowała we współpracy ze Szkołą Policji w Hamburgu projekt *E-learningowy system wspomagania nauczania*. Po dwóch latach doświadczeń znajdujemy coraz więcej możliwości pozyskiwania środków na potrzeby szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów. Dzięki realizacji dwóch ostatnich projektów wszyscy jego uczestnicy skorzystali dodatkowo z intensywnych szkoleń językowych poprzedzających wymiany.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Justyna Zapadka
Jarosław Makowski

TECHNOLOGIE IT W ESTONII

Delegacja Szkoły Policji w Słupsku z wizytą w Szkole Policji i Straży Granicznej

W dniach od 5 do 12 grudnia 2010 r. przedstawiciele Szkoły Policji w Słupsku, w tym zastępca komendanta, przebywali z wizytą studyjną w Estonii. Spotkanie odbyło się w ramach programu Leonardo da Vinci *Uczenie się przez całe życie*. Głównym celem wizyty było zapoznanie się z rozwiązaniami e-learningowymi, które są używane w estońskiej Policji, oraz funkcjonowaniem specjalistycznych rozwiązań IT wykorzystywanych przez administrację państwową.

Spotkania i seminaria odbywały się w:

- Szkole Policji i Straży Granicznej (Police and Border Guard College) funkcjonującej w ramach Akademii Nauk o Bezpieczeństwie,
- Centrum IT i rozwoju technologicznego SMIT,
- Komendzie Głównej Policji Estonii,
- Komisariacie Południowym Policji wchodzącym w skład Prefektury Północnej w Tallinie,
- Komisariacie Prefektury Zachodniej w Pärnu,
- Szkole Policji i Straży Granicznej również w Pärnu.

Ważnym elementem funkcjonowania państwa estońskiego na płaszczyźnie informatycznej i w dziedzinie przepływu informacji jest centrum IT i rozwoju technologicznego SMIT (ang. IT and Development Centre Ministry of the Interior, Estonia). Jest to instytucja państwowa działająca poprzez upoważnioną agencję realizującą zadania na rzecz administracji publicznej. SMIT odpowiedzialny jest m.in. za:

- działanie na rzecz Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i rządu Estonii w zakresie usług teleinformatycznych oraz ich rozwoju, niezbędnych w procesie administracyjnym,
- organizowanie systemów informatycznych i systemów łączności, w tym zakup licencji, dostawy i konserwację sprzętu,
- przygotowanie niezbędnego wyposażenia technicznego dla użytkowników końcowych oraz wsparcie dla użytkowników w ministerstwach, organach i agencjach rządowych,
- organizację zasobów informacyjnych i rejestrów oraz rozwój technologii informatycznych i zarządzanie nimi,
- organizowanie cyfrowych usług certyfikacyjnych w zakresie ustalonym przez właściwego ministra,
- uczestniczenie w zakresie rozwoju prawodawstwa i proponowanie uzupełnień,
- spójny rozwój technologii informatycznych i zarządzanie usługami publicznymi organizowanymi przez ministerstwa i rząd,
- szkolenia i doradztwo dla pracowników rządowych,
- uczestniczenie we współpracy międzynarodowej.

Przykładem wysokiej informatyzacji i funkcjonowania SMIT może być praca rządu Estonii, gdzie posiedzenia rady ministrów trwają od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. Jest to ewenement na skalę przynajmniej europejską. Ministrowie przychodzą na posiedzenie bez żadnych dokumentów, wszystko znajduje się na rządowych serwerach, potrzebny jest tylko laptop. W trakcie posiedzenia ministrowie uzgadniają ostateczne szczegóły, gdyż wszelkie wątpliwości zostały wyjaśnione wcześniej w drodze e-korespondencji. Rząd estoński od około 10 lat nie stosuje obiegu dokumentów w formie papierowej – jest to modelowy przykład e-govermentu. W czasie obrad rady ministrów na stronie rządowej jest prowadzony równolegle blog, z którego każdy obywatel może dowiedzieć się, o czym aktualnie rozmawiają ministrowie i premier. Konferencje prasowe po posiedzeniu rządu transmitowane są na żywo w Internecie, a niektórzy dziennikarze mając tak pełny dostęp do informacji, rezygnują z przychodzenia do siedziby rządu.

Na platformie Internetu działa w Estonii wiele organizacji rządowych i pozarządowych. Organizacją zajmującą się promocją, kampaniami promującymi e-learning, szkoleniami oraz koordynacją kursów e-learningowych jest Estońskie Centrum Rozwoju e-Szkoleń (Estonian e-Learning Development Centre – ELDC). Działa ono pod patronatem Estońskiej Fundacji Technologii Informacyjnej i koordynuje pracę dwóch instytucji – Estońskiego e-Uniwersytetu i Estońskiego e-Vet. Głównym celem tych instytucji jest inicjacja i ułatwianie współpracy między uniwersytetami i ośrodkami szkoleń zawodowych we wdrażaniu e-szkoleń i wspieraniu zajęć z nimi związanych. Działania ELDC są oparte na zasadzie ciągłego dokształcania się. Zespół ELDC ma doświadczenie w zakresie projektów skupiających się na różnych aspektach e-szkoleń, zwłaszcza na budowie i obsłudze sieci, szkoleniach dla wykładowców oraz zaopatrywaniu placówek w potrzebne rozwiązania technologiczne. Świadczy także usługi doradcze dla inicjatyw publicznych i przedsiębiorstw.

Kursy e-learningowe są tworzone w ramach projektów rządu ze znacznym udziałem finansowym funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Wszystkie kursy są opublikowane w Internecie i dostępne dla każdego, a korzystanie z nich jest bezpłatne. W całej Estonii używanie e-learningu jest bardzo popularne, a przy tworzeniu kolejnych kursów współpracują ze sobą wszystkie ośrodki edukacyjne.

O skali tego przedsięwzięcia niech świadczy kilka programów e-learningowych, które już zostały zrealizowane lub działają obecnie:

- program REDEL – partnerami było osiem uniwersytetów, stworzono 10 sieci tematycznych, przetrenowano 1 327 wykładowców i technologów edukacyjnych; koszt – 1 169 583 euro; projekt zakończony,
- program e-Võti – partnerzy to 33 placówki oświatowe, uniwersyteckie w Tallinie i Tatru, stworzono 10 nowych sieci tematycznych, zrealizowano kursy trwające w sumie 615 tygodni i składające się z 640 działów tematycznych dla nauczycieli, informatyków i technologów edukacyjnych, stworzono stanowiska pracy dla technologów edukacyjnych w szkołach oraz portal z bazą danych kursów i bloków tematycznych; koszt – 2 288 037 euro; projekt zakończony,
- program VANKeR – e-nauczanie w szkoleniach zawodowych, partnerzy to 27 placówek oświatowych, przygotowano 520 bloków tematycznych, wydano 25 numerów biuletynu o e-szkoleniach, odbyło się 12 seminariów i dni otwartych związanych z tematyką e-szkoleń; koszt – 2 258 637 euro; projekt otwarty,
- program BeSt – partnerzy to 17 instytucji związanych z edukacją wyższą, stworzono 2 113 e-kursów, 1 595 bloków tematycznych, cztery regionalne centra nauki, zatrudniono 27 specjalistów w dziedzinie mediów i e-nauczania, zorganizowano cztery międzynarodowe konferencje, 10 seminariów i dni otwartych; koszt – 7 167 483 euro; projekt otwarty.

Z wymienionych programów korzystała oraz nadal je wykorzystuje Estońska Akademia Szkolenia Pracowników Służb Publicznych (EASS), podlegająca Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, która prowadzi szkolenia na kierunkach:

- Policja i Straż Graniczna,
- Służby ratownicze,
- Resocjalizacja (więziennictwo i zakłady poprawcze),
- Służby celne i administracja podatkowa.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Spotkanie delegacji Szkoły Policji w Słupsku z Zastępcą Komendanta Police and Border Guard College w Pärnu

W trakcie spotkań w szkole Policji i Straży Granicznej funkcjonującej w ramach Akademii Nauk o Bezpieczeństwie była okazja obserwowania metod i rozwiązań e-learningowych stosowanych w procesie edukacyjnym, w tym przypadku estońskich policjantów. Przedstawiono również zasady istnienia możliwości współpracy w procesie nauczania pomiędzy wieloma ośrodkami szkoleniowymi.

Jako przykład nauczania przez Internet zaprezentowano cykl szkolenia kadetów estońskiej policji, gdzie oprócz tradycyjnych metod w dużym stopniu wykorzystuje się e-learning. W Komendzie Głównej Policji w Tallinie powołano 47-osobową grupę wysoko wykwalifikowanych specjalistów zajmującą się opracowywaniem programów e-szkoleń oraz ćwiczeń przeznaczonych dla około 6 tys. kadetów. W skład takiej grupy wchodzą m.in. psycholodzy, instruktorzy strzelectwa oraz technik samoobrony. Sporządzone programy, jak również wytyczne do szkoleń są zatwierdzane podczas okresowych roboczych spotkań szefów poszczególnych służb z kierownictwem Akademii Nauk o Bezpieczeństwie. W procesie opracowywania różnego rodzaju poprawek i korekt do programów szkoleń duże znaczenie mają także sami uczestnicy kursów. Dzięki możliwościom, jakie daje Internet, sporządzają oni swoje uwagi i spostrzeżenia dotyczące danego szkolenia i przesyłają je bezpośrednio do organizatorów takich kursów. Uczestnicy opisują swoje opinie co do sposobu przedstawienia treści dydaktycznych i poziomu ich przyswojenia oraz sporządzają opinię o wykładowcy. Każde e-szkolenie jest w związku z powyższym na bieżąco modyfikowane na podstawie informacji zwrotnych.

W wielu przypadkach szkoleń e-learningowych przeznaczonych dla kadetów policji zastosowano oprócz udostępniania materiałów dydaktycznych możliwość wykorzystania zaawansowanej komunikacji pomiędzy wykładowcą a osobą uczącą się (np. system oceniania kadeta, możliwość wgrywania na platformę systemową materiałów, które samodzielnie przygotowują studenci). Istotnym elementem takiego sposobu nauczania jest przeniesienie ciężaru odpowiedzialności za efekt końcowy z nauczyciela na ucznia, który w znacznej części sam odpowiada za swoje szkolenie.

W całym procesie kształcenia policjantów w Estonii istotne znaczenie oprócz cyklu szkoleń stacjonarnych i e-learningowych mają praktyki terenowe, które są koordynowane na podstawie portalu internetowego. Przedstawiony i omówiony jest tam sposób realizacji praktyk oraz szczegółowy opis poszczególnych zadań przeznaczonych do realizacji przez kadeta. W czasie trwania praktyki kadet jest zobowiązany do napisania co dwa tygodnie sprawozdania, które powinno zawierać opis podejmowanych czynności, własne wrażenia, przemyślenia oraz ocenę współpracy z opiekunem praktyki, tzw. mentorem (wyznaczanym dla każdego kadeta z osobna). Sprawozdania nie zawierające ww. elementów są przesyłane kadetom do poprawy. Cała wymiana informacji odbywa się przez Internet bez konieczności wykorzystywania formularzy w wersji papierowej. Wszystkie opinie i sprawozdania pisane przez kadetów są możliwe do przejrzenia na stronie internetowej danego kursu, która swoją budową przypomina portale społecznościowe. Obowiązek sporządzania opinii w trakcie trwania praktyk i zamieszczania ich w Internecie ma duże znaczenie w procesie edukacji kadetów, ponieważ pozostali słuchacze mogą na bieżąco śledzić wpisy swoich kolegów, które często przedstawiają rozwiązania różnych problemów.

Każda prefektura w Estonii realizuje we własnym zakresie system wewnętrznych szkoleń, które również są oparte, tak jak w poprzednich przypadkach, na sieciach internetowych. Wszyscy policjanci mogą na stronie internetowej zapoznać się z zakresem materiałów i zagadnień, które będą realizowane w trakcie wybranego szkolenia. Tematyka i zakres poszczególnych szkoleń z doskonalenia zawodowego są opracowywane na podstawie corocznych spotkań prefekta policji z przedstawicielami poszczególnych komórek. Każda ze stron na takim spotkaniu przedstawia konkretne potrzeby szkoleniowe, które uwzględnia się w następnym roku. Informacje o planowanych szkoleniach zamieszcza się na ogólnodostępnej stronie internetowej, gdzie policjanci mogą zaplanować sobie indywidualną ścieżkę samodoskonalenia. Każde ze szkoleń kończy się koniecznością sporządzenia informacji zwrotnej, przesyłanej przez uczestnika szkolenia do swojego koordynatora.

Innym przykładem wykorzystania nowoczesnych technik nauczania jest projekt *Safe and Secure – Innovation in Law Enforcement Education (2007–2010)* realizowany przez Centrum Technologii Innowacyjnych. Celem ogólnym projektu jest utworzenie wirtualnego centrum zarządzania kryzysowego, którego zadaniem jest:

- podniesienie poziomu bezpieczeństwa publicznego w Estonii i innych państwach nadbałtyckich (Łotwa, Litwa, Polska), a także na terenach Skandynawii, północnozachodniej Rosji i Białorusi,
- podniesienie poziomu bezpieczeństwa publicznego na granicy Unii Europejskiej z Rosją,
- udoskonalenie współpracy i kooperacji między władzami i organami egzekwowania prawa na wszystkich szczeblach poprzez utworzenie unikalnej sieci nowoczesnych metod szkolenia, narzędzi i wspólnych treningów,
- udoskonalenie programów, jakości i środowiska szkoleń dla osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny na regionalnym, krajowym i europejskim poziomie,
- zmodernizowanie i zoptymalizowanie wykorzystywanych zasobów dla realizowanych połączonych ćwiczeń praktycznych na poziomie krajowym i międzynarodowym,
- wprowadzanie innowacji w szkoleniach przeznaczonych dla organów egzekwowania prawa w zakresie współpracy narodowej, regionalnej i europejskiej.

Szkolenie na wirtualnym centrum zarządzania kryzysowego odbywa się w pomieszczeniach pracowni komputerowej wyposażonej w tablice interaktywne, rzutniki i komputer o dużej mocy obliczeniowej generujący jednocześnie kilka dynamicznych obrazów filmowych. Szkolący się funkcjonariusz ma do dyspozycji własny ekran i za pomocą joysticka porusza się po miejscu zdarzenia. Z pozostałymi policjantami i sztabem dowodzenia porozumiewa się za pomocą tradycyjnych środków łączności. Opracowanie poszczególnych scenariuszy zdarzeń jest bardzo skomplikowane. Należy przygotować animacje komputerowe przedstawiające miejsca występujące w rzeczywistości. Przy aranżacji zdarzenia można wprowadzić takie parametry, jak padający deszcz czy siła i kierunek wiatru, który mógłby mieć wpływ na rozprzestrzenianie się ognia. Autor scenariusza może umieszczać także ranne ofiary oraz inne niezbędne elementy inscenizacji wpływające na podejmowane decyzje. Przykładowe szkolenie rozpoczyna się od wyświetlenia wnętrza pojazdu, którym ratownicy lub policjanci udają się na miejsce zdarzenia. Wszystkie dalsze pojawiające się obrazy zależą od działań podejmowanych przez uczestników. Dodatkowym elementem jest jednoczesne szkolenie kadry dowódczej, która z innego miejsca dowodzi działaniami trenujących służb.

Pieniądze na wdrożenie ww. projektu w 70 proc. pochodziły z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej – grand wartości 405 235 euro. W latach 2007–2010 przeszkolono prawie 1300 osób: ratowników, policjantów i funkcjonariuszy służby granicznej. Pierwsze scenariusze dotyczyły wypadku autobusu z ludźmi, zderzenia na przejeździe kolejowym pociągu z samochodem oraz katastrofy w budynku mieszkalnym. W przyszłości zostanie opracowany scenariusz dotyczący ataku terrorystycznego na lotnisku oraz katastrofy, podczas której dojdzie do rozprzestrzenienia się zarazków śmiertelnej choroby mogącej wywołać pandemię. Takie zdarzenia są praktycznie niemożliwe do przeprowadzenia w rzeczywistości ze względu na złożoność sytuacji oraz zaangażowanie dużej ilości sił i środków.

Podsumowując cały cykl spotkań, możemy stwierdzić, iż estoński system szkolenia e-learnigowego jest na wysokim poziomie i wykorzystuje najnowsze technologie informatyczne, które sprawdzają się w praktyce. Przygotowanie strony estońskiej do wizyty było bardzo profesjonalne i pozwoliło na podniesienie i wzbogacenie naszej wiedzy praktycznej na temat specjalistycznych rozwiązań IT. Z całą pewnością cel wizyty został osiągnięty, a zdobyte doświadczenia przełożą się w przyszłości na podniesienie poziomu nauczania e-learningowego w naszej Policji.

Z krótkiego pobytu w tym małym, ale mentalnie dużym kraju oprócz zdobytych umiejętności i nabytych doświadczeń pozostanie w pamięci jeszcze jedno: motto Estonian e-Learning Development Centre, które brzmi *Uczę się, dopóki żyję*. ■

Justyna Zapadka
Jarosław Makowski









FOT. ZE ZBIORU AUTORA

W SKRÓCIE

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej to drugie co do wielkości wydarzenie piłkarskie na świecie. Podczas Euro 2012 zostanie rozegranych 31 meczów, w tym 15 w Polsce. Mecze na stadionach obserwować będzie 1,3 mln, z tego w Polsce – 650 tys.

* * *

Od 1 czerwca 2010 r. w strukturze Głównego Sztabu Policji KGP został powołany Krajowy Punkt Informacyjny ds. Imprez Sportowych. Do jego głównych zadań należy:

- gromadzenie i przetwarzanie informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych,
- prowadzenie bazy informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych,
- opracowywanie analiz informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych,
- zapewnienie bezpieczeństwa przetwarzanych informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych, zgodnie z przepisami *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*,
- współpraca z podmiotami zagranicznymi w zakresie, o którym mowa w pkt 1-3.

* * *

Na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się konferencja poświęcona przygotowaniom do Euro 2012. W czasie jej trwania uzgodniono strategię „3 x T", która była już realizowana podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Niemczech jak i Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej w Austrii i Szwajcarii.

Do głównych założeń strategii należy:

- Troska rozumiana jako służebna rola policjantów wobec kibiców,
- Tolerancja rozumiana jako wyrozumiałość dla odbiegających od codzienności zachowań kibiców oraz
- Tłumienie rozumiane jako ostateczne rozwiązywanie sytuacji kryzysowych przy pomocy poddziałów prewencji Policji.

Zachowania zbiorowe w tłumie jako czynniki wpływające na wzbudzanie agresji i zachowań nietolerancyjnych oraz popełnianie przestępstw z nienawiści

Krzysztof Łaszkiewicz

W styczniu 1998 r. w Słupsku doszło do kilkudniowych zamieszek ulicznych. Powodem awantur oraz innych naruszeń porządku publicznego była śmierć chłopca, który w tłumie kibiców wracał z wieczornego meczu koszykówki lokalnych drużyn. Przemarsz kibiców zabezpieczał radiowóz policyjny, którego załoga dostrzegła, że część młodzieży weszła na przejście dla pieszych i jego okolice przy czerwonym świetle. Od tego momentu akcja potoczyła się błyskawicznie, a skutek miał wymiar tragedii osobistej oraz społecznej. Jeden z funkcjonariuszy opuścił radiowóz i rozpoczął pościg za uciekającymi kibicami. W okolicach jednego ze słupów drogowych oświetlających ul. Szczecińską policjant zadał 13-letniemu Przemkowi Czai uderzenia pałką służbową w okolicach głowy i szyi. Chłopiec zmarł w niedługim czasie.

Spokojne jak dotąd miasto Słupsk stało się na kilka dni sceną walk ulicznych, gdzie godzina po godzinie ludzie organizowali się coraz bardziej w celu wykonania „społecznego odwetu" na całej grupie zawodowej, jaką stanowili lokalni policjanci. Pierwsze oficjalne oświadczenia nie pomagały młodej w tym czasie jeszcze demokracji. Wskazanie na nieszczęśliwy wypadek doprowadziło do nieufności i silnej eskalacji zachowań wielu kibiców, ale też osób postronnych. Kontestując do tej pory swoje niezadowolenie niemal wyłącznie słownie, w sposób dynamiczny przeszli do ataków agresji fizycznej. Zapłonęły barykady uliczne, rzucano w policjantów kamieniami i butelkami z benzyną. Dochodziło do licznych aktów wandalizmu. Ze strony policji doszło do użycia siły i gazów łzawiących. Zniszczono ponad 20 radiowozów policyjnych. Nawet zorganizowany pośpiesznie przez władzę marsz ul. Szczecińską, przy której zginął Przemek Czaja, okazał się być pełnym ryzyka, jakie niesie ze sobą pełen emocji tłum. Ciszę marszu i względnego skupienia przerwała puszczona przez kogoś z zebranych informacja, że przed chwilą radiowóz policyjny potrącił pieszego, uczestnika marszu. Rozległo się głośne gwizdanie i ponownie spokój zgromadzenia ludzi zaczął przeistaczać się w agresywne zachowania. Powołany przez wojewodę sztab antykryzysowy w drodze licznych mediacji i wpływu autorytetów państwowych doprowadził do obniżenia napięcia dopiero na chwilę przed pogrzebem chłopca. Jednym z ostatnich odnotowanych aktów agresji było zaatakowanie stojącego niemal przy samym cmentarzu radiowozu policji ruchu drogowego, którego rola była tam zbyteczna, a nawet prowokująca jak na zaistniałe okoliczności. W końcowym bilansie zatrzymano około 240 osób, a 72 funkcjonariuszy odniosło liczne obrażenia, w tym kilku bardzo ciężkie. Relacje z tego wydarzenia były pokazywane na bieżąco nie tylko w polskiej telewizji, lecz również BBC i innych zagranicznych agencjach. Chłopiec stał się lokalnym bohaterem, któremu postawiono mały miejski pomnik i napisano dla niego hymn. Pozostała też tragedia rodziców, rodziny i szkolnych rówieśników. Lokalna policja dołączyła do potencjalnych podmiotów ataku, które dzisiaj definicyjnie określa się przestępstwami z nienawiści. Przykładem mowy nienawiści była piosenka, która stała się dla wielu mieszkańców Słupska i okolic symbolem pogardy dla policjantów: „Mundur niebieski, orzeł żelazny, zabiłeś dziecko, jesteś odważny. Jesteś odważny, jesteś szczęśliwy, słupska policja to s…syny".

Analiza zachowań funkcjonariuszy interweniujących w styczniu 1998 r. oraz towarzyszące w następstwie tego zbiorowe zachowania społeczne na długo zagościły w szkołach policyjnych oraz uczelniach wyższych jako przykład niezliczonych błędów i psychologicznych reakcji ludzi.

Rozkładając tę sytuację na czynniki proste, można założyć, że gdyby funkcjonariusze na czas przemarszu kibiców wstrzymali ruch na drodze, kierowali nim ręcznie i ułatwiali bezpieczne dotarcie do celu, w znaczący sposób zapobiegliby powstaniu tej tragicznej sytuacji. Z pewnością zabrakło zdrowego rozsądku, podstawowej wiedzy o zachowaniach osób w tłumie, normalnego ludzkiego odruchu i zdolności przewidywania. Można przypuszczać, że policjant, który spowodował śmierć chłopca, miał problem z kontrolowaniem agresji.

Od tragicznych wydarzeń słupskich minęło wiele lat. Rynek publicznych i komercyjnych imprez rozrywkowych bardzo się rozwinął. Państwo stworzyło silną architekturę prawną wokół bezpieczeństwa na imprezach masowych i zgromadzeniach publicznych. Rozwój agencji ochrony, coraz wyższy profesjonalizm zarówno agencji, straży miejskich, jak i Policji powodują, że publiczne zgromadzenia ludzi nie tracą na celu lub ich atrakcyjności dzięki coraz większemu ich bezpieczeństwu.

Dużymi krokami Polska zbliża się do organizacji prestiżowego przedsięwzięcia, jakim jest Euro 2012. Biorąc pod uwagę ogromny rozmiar tego wydarzenia sportowo-społecznego, warto pamiętać, że normy prawne, efektywność logistycznych przedsięwzięć, a także coraz lepszy sprzęt policyjny stanowić mogą jedynie o części sukcesu. Najważniejszy jest jednak człowiek i jego umiejętność budowania właściwych relacji i funkcjonowania w nich, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych.



FOT. ARCH.

Krzysztof Łaszkiewicz

Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka

W STYCZNIU 1998 R. W SŁUPSKU DOSZŁO DO KILKUDNIOWYCH ZAMIESZEK ULICZNYCH. POWODEM AWANTUR ORAZ INNYCH NARUSZEŃ PORZĄDKU PUBLICZNEGO BYŁA ŚMIERĆ CHŁOPCA, KTÓRY W TŁUMIE KIBICÓW WRACAŁ Z WIECZORNEGO MECZU KOSZYKÓWKI LOKALNYCH DRUŻYN.

Wydarzenia sportowe są bardzo często okazją do agresywnego zachowania dla samych sportowców, ale też kibiców. Jak dotąd niestety nie przeprowadzono zbyt wielu badań nad agresją w kontekście rywalizacji sportowej. W świetle wyników niektórych badań przeprowadzonych w tym obszarze dowiedziono, że nawet sporty nacechowane agresją pozorowaną (np. *wrestling*) wywoływały u badanych agresywne skłonności. Podobne wyniki uzyskano wobec osób badanych w zakresie sportów o agresji realistycznej (np. hokej). Badani wykazali większą wrogość i punitywność niż widzowie zawodów pływackich (nieagresywne warunki kontrolne). Wszyscy pamiętamy dramatyczny incydent z 1985 r., który miał miejsce na stadionie w Heysel w Belgii, czy też liczne ataki przemocy na stadionach, które pociągnęły za sobą niepokojącą liczbę zgonów i poważnych obrażeń oraz walk na wielką skalę między kibicami lub kibicami i policją. Obecnie zakaz sprzedaży alkoholu na stadionach, właściwe rozmieszczenie kibiców w poszczególnych sektorach oraz wiele innych działań doprowadziły do zmniejszenia zachowań agresywnych w samych obiektach sportowych[1].

Wydarzenie, jakim będzie Euro 2012, przyciągnie do naszego kraju bardzo wielu turystów zagranicznych. Należy zdawać sobie sprawę, że na ten czas stosunkowo konserwatywny kraj, jakim jest Polska, stanie się środowiskiem wzmożonego funkcjonowania wielu kultur narodowych, odmienności rasy, koloru skóry, języka, religii, przekonań politycznych, a także orientacji seksualnych. Prawdopodobnie w sposób bardziej ożywiony zafunkcjonują mniejszości narodowe.

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że jeśli dojdzie do zakłóceń porządku publicznego, to areną tego typu zachowań agresywnych nie będą obudowane w monitoring wizyjny i dobrze chronione stadiony, lecz okolice dojścia do nich oraz inne miejsca publiczne. Można założyć również, że przedmiotem potencjalnych waśni będzie nie tylko rywalizacja drużyn, ale stymulatorem agresji będą alkohol i narkotyki oraz poczucie anonimowości, jakie niesie ze sobą potencjalne gromadzenie się ludzi w wielu miejscach, czasem tłum.

Tłum, jak pokazały liczne badania i potwierdzają stale prowadzone obserwacje, rządzi się swoimi prawami, dającymi się jednak zamknąć w uogólnionym modelu. Audytorium sportowe rzadko kiedy jest jednorodne w swoich uczuciach. Dzieli się ono zwykle na zwolenników jednej bądź drugiej drużyny oraz na osoby przypadkowe, jedynie z ciekawości oglądające wydarzenie,

a zatem nieidentyfikujące się z żadną ze stron. Według S. Milgrama dogłębna analiza tłumu daje szansę dostrzec jądro tłumu i tzw. jego obrzeża. Jądro tłumu, co oczywiste, tworzą liderzy, którzy budują atmosferę zachowań oraz nadają ton reakcjom. Obrzeża tłumu stanowią najczęściej osoby odpowiedzialne za przekazywanie informacji i zamiarów tłumu[2]. W przypadku wielu stymulatorów, które znajdą się w obszarze jądra tłumu (takich jak alkohol, narkotyki, anonimowość, obecność kibiców różnych drużyn, ale też znalezienie się w tłumie osób pochodzących z mniejszości narodowych, innej rasy, koloru skóry, religii czy też orientacji seksualnej), oraz przy zaistnieniu różnych czynników spokojne nagromadzanie się osób w jednym miejscu i czasie łatwo może przeistoczyć się w agresywny tłum.

Podstawową cechą tłumu jest tzw. prawo jedności umysłowej. Oznacza to, że uczucia i myśli tłumu mają jeden kierunek, ulegający częstym zmianom pod naciskiem różnych sytuacji wewnętrznych. Często są one przesadne, skrajne i występuje przy tym brak tolerancji dla poglądów innych niż własne. Często „poziom intelektualny" tłumu jest niższy od inteligencji poszczególnych ludzi, którzy go tworzą. W takiej zbiorowości idee rozchodzą się bardzo szybko w związku z zanikaniem u jego członków świadomości własnego „ja" i podatnością na sugestie. Tłum jest bardzo podatny na zdarzenia nagłe, niejasne i niezrozumiałe. Reakcje są tam pozbawione refleksji, analizy czy też przemyśleń. Z tego względu zachowania przybierają postać bardzo prymitywną, jak chociażby gwizdy, wycie, tupot, różnie artykułowane języki. Zachowania prowokatorów wywołują podobne reakcje u innych osób lub nawet bardziej skrajne zachowania. Dezindywidualizacja wywołuje zachowania aspołeczne, niezgodne z prawem i powszechnie potępiane. Indywidualny uczestnik tłumu, pomimo normalnych zachowań na co dzień, czyli zrównoważenia i powściągliwości, ulega naciskom i presji ogółu i przyjmuje zachowania całego tłumu[3].

Przedstawione powyżej faktory często stanowią motor do stosowania mowy nienawiści (*hate speech*) oraz popełniania przestępstw z nienawiści (*hate crime*) ponieważ tłum, jako liczna i anonimowa grupa, często zatraca zdolności do zachowań tolerancyjnych.

Mowa nienawiści jest terminem, który zapewnił sobie stałą obecność zarówno w naukach społecznych, jak i w codziennych walkach politycznych. Istotną cechą mowy nienawiści jest m.in. to, że posługuje się ona negatywnymi stereotypami obcych grup[4].

Generalnie mowę nienawiści stanowią różne typy wypowiedzi szerzących, promujących i usprawiedliwiających nienawiść, która wyrasta z uprzedzeń. Za mowę nienawiści uznaje się wypowiedzi i wizerunki lżące, wyszydzające i poniżające grupy ludzi, a także jednostki z powodów niezależnych od podmiotów ataków. Chodzi bowiem tutaj o cechy rasowe, etniczne, związane z preferencjami seksualnymi czy kalectwem i przynależnością do innych naturalnych grup społecznych. Do grup takich nie zalicza się jednak stronnictw politycznych lub ideologicznych[5]. Grupą taką może być jednak środowisko policjantów.

Stosowana mowa nienawiści sama w sobie bardzo często stanowi naruszenie obowiązujących w Polsce norm prawnych. Biorąc jednak pod uwagę temat rozważań, w których zachowania w tłumie stanowią zasadniczy ich kontekst, warto wskazać, że mowa nienawiści może stać się często stymulatorem popełniania przestępstw z nienawiści. Dochodzić do tego może w różnych relacjach i konfiguracjach funkcjonowania tłumu. Mowa nienawiści może bowiem prowokować podobne zachowania u drugiej strony albo nawet automatycznie wywołać agresję fizyczną. Z kolei brak reakcji na mowę nienawiści może powodować to, że strona prowokująca uzna, iż nie osiąga zamierzonego rezultatu i zacznie stosować przemoc fizyczną.

Typowym przestępstwem z nienawiści jest np. czyn ujęty w artykule 119 k.k., który penalizuje zachowania polegające na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości.

Przepis art. 256 k.k. realizuje zobowiązania wynikające z licznych dokumentów międzynarodowych, w szczególności z art. 20 ust. 2 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ, wymagającego od sygnatariuszy, aby popieranie nienawiści narodowej, rasowej lub wyznaniowej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, było ustawowo zakazane pod groźbą kary. Karalności na podstawie art. 256 k.k. podlega propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwowego oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych. Przez faszyzm rozumie się szowinistyczną doktrynę totalitarną, opartą na założeniach rasistowskich, jak też system państwowy zrealizowany we Włoszech (pod rządami Mussoliniego) oraz w Niemczech hitlerowskich. System ten charakteryzował się dyktaturą partii faszystowskiej (nazistowskiej), likwidacją praw i wolności obywatelskich oraz terrorem nie tylko wobec przeciwników politycznych, lecz także „gorszych ras". Jeśli zaś chodzi o totalitaryzm, to jest nim podobny system, oparty na podporządkowaniu społeczeństwa dyktaturze antydemokratycznej władzy, z reguły wsparty określoną „totalitarną" ideologią. Artykuł 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wymienia jako totalitarne – systemy nazistowskie, faszystowskie i komunistyczne. Warunkiem karalności propagowania faszystowskiego lub totalitarnego ustroju państwa jest publiczny charakter tej propagandy, tj. czynienie jej dostępną większej, bliżej nieokreślonej liczbie osób (w publikacjach i innych środkach masowej informacji, na zebraniach publicznych itp.). Nie wypełnia warunków przestępstwa propagowanie faszyzmu lub innego totalitaryzmu w zamkniętym gronie osób (na spotkaniach towarzyskich, seminariach naukowych itp.). Należy dodać, że przestępstwa tego można się dopuścić jedynie w zamiarze bezpośrednim, co wynika z intencjonalnego zabarwienia pojęcia propagowania. W *Uchwale z dnia 28 marca 2002 r. Sądu Najwyższego I KZP 5/02* wskazano, że propagowanie, w rozumieniu art. 256 k.k., oznacza każde zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa w zamiarze przekonania do niego. W uzasadnieniu tego samego orzeczenia Sąd Najwyższy przyjął, że „propagowanie może, ale nie musi być połączone z pochwalaniem. Można bowiem coś publicznie pochwalać bez zamiaru propagowania, jak i propagować, nie pochwalając tego, co się propaguje". Sąd Najwyższy w uchwale z 28 marca 2002 r. nie poprzestał na określeniu strony przedmiotowej propagowania. Zawarł w niej jeszcze jedną wskazówkę. Zdaniem Sądu Najwyższego czynność propagowania musi być dokonana w zamiarze przekonania innych osób do ustroju totalitarnego. Sprawca powinien zmierzać do przekonania swoich adresatów o racjonalności i zaletach takiego ustroju, zachęcać do jego wprowadzenia, podkreślać jego zalety, przemilczać wady. Czy sprawca podjął czynności z zamiarem bezpośrednim przekonania do ustroju totalitarnego, zależeć będzie – zdaniem Sądu Najwyższego – od niepowtarzalnych okoliczności konkretnego zdarzenia. Penalizacji na podstawie art. 256 k.k. podlega również nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Przez nawoływanie należy rozumieć nakłanianie, podżeganie, namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, skierowane do większej, bliżej nieokreślonej liczby osób, bez względu na to, czy nawoływanie odniosło skutek. Celem przestępczego działania jest sianie nienawiści (czyli silnej niechęci, wrogości do innej osoby czy osób), przez którą rozumie się wrogość prowadzącą do konfliktów między grupami ludności na tle ww. różnic. Również ta odmiana omawianego przestępstwa wymaga działania z zamiarem bezpośrednim o szczególnym, intencjonalnym zabarwieniu. Jednocześnie wskazać należy, iż aktualnie trwają prace nad nowelizacją art. 256 k.k. *Ustawy z dnia 25 września 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks Karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw*. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w kodeksie karnym wprowadził m.in. zmianę dotyczącą art. 256 k.k. Dotychczasową treść oznaczył jako § 1 i dodał § 2–4 o brzmieniu:

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej.

§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy.

W tym miejscu wspomnieć należy, iż przestępstwo z art. 256 k.k. często może mieć związek z przestępstwem wskazanym w art. 55 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*. Przepis ten stanowi, że:

Art. 55. Kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok podawany jest do publicznej wiadomości.

W ujęciu tego przepisu karalne jest jedynie samo publiczne zaprzeczanie – wbrew faktom – zbrodniom dokonanym przez nazistów, jak również innym przestępstwom stanowiącym zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodniom wojennym. W obowiązującym stanie prawnym sprawca podlega zatem odpowiedzialności karnej jedynie w wypadku „negowania". Istotne zagrożenia związane z „usprawiedliwianiem" oraz „pochwalaniem" zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodni wojennych, charakterystyczne dla tego rodzaju aktów bezprawia, pozostają poza zakresem art. 55 ustawy[6].

Artykuł 257 penalizuje godzące w godność i nietykalność człowieka przejawy dyskryminacji, polegające zarówno na publicznym znieważaniu grupy ludności lub pojedynczej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości, jak i naruszeniu nietykalności cielesnej człowieka z wyżej określonych powodów. Ze względu na zawarte w art. 257 znamię „z powodu" omawianego przestępstwa można dopuścić się jedynie w zamiarze bezpośrednim. Ze względu na przedmiot ochrony, którym jest godność człowieka, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. O tym, czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe. Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej (użycia słów wulgarnych, epitetów), może być też wyrażona w piśmie lub za pomocą wizerunku (np. list o obraźliwej treści, karykatura) albo obraźliwym gestem demonstrującym pogardę dla danej osoby. Znieważenia można się dopuścić jedynie w formie działania, a nie zaniechania. Nie wypełnia więc znamion znieważenia okazanie lekceważenia np. przez odmowę podania ręki. Naruszenia nietykalności cielesnej człowieka to wszelkiego rodzaju czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane, tj. uderzenie, przez co należy rozumieć każde gwałtowne działanie skierowane na ciało człowieka (zadanie ciosu, kopnięcie, szarpanie za włosy itp.), a ponadto naruszenie nietykalności w inny sposób (np. oplucie, oblanie nieczystościami)[7].

Praktyka wymiaru sprawiedliwości wskazuje, że pomimo szeroko zakrojonych działań prewencyjnych i propagandowych liczba przestępstw popełnionych z art. 256 k.k. i 257 k.k. jest ciągle duża. W latach 1999–2008 w grupie przestępstw stwierdzonych odnotowano blisko 600 takich czynów.

Przedmiotowa kategoria przestępstw niesie ze sobą ogromny wymiar społeczny. Oczy świata, wielu organizacji, instytucji, fundacji aktywnie obserwują nasze społeczeństwo oraz budują wstydliwy wizerunek kraju jako niepozbawionego uprzedzeń.

System doboru do policji, szkolenie oraz doskonalenie zawodowe powodują, że środowisko funkcjonariuszy ma coraz wyższą świadomość społeczną w tym obszarze. Niemniej jednak zdarza się w naszej organizacji używanie słów i zwrotów, które często bliskie są mowie nienawiści. Dla przykładu można podać, że w 2009 r. podczas imprezy pod nazwą Manifa zorganizowanej w Gdańsku funkcjonariusze w sposób niewłaściwy komentowali hasła ujęte na transparentach. Chwilę później, na skutek zapowiedzianej akcji szkoleniowej, w prasie pojawiły się nieprzychylne nagłówki, np. „Policja uczy się, co to ciota i czarnuch", albo „Rozkazem szefa mają szanować gejów". Nieprofesjonalna część środowiska policyjnego mogła w istocie zamiast chronić pokojową manifestację, wywołać jej zakłócenie. Do przeistoczenia się takiego zgromadzenia ludzi w tłum i wywołanie zamieszek jest bardzo prosta droga, czego próbowano dowodzić w powyżej. Z całą pewnością doszło do co najmniej chwilowego budowania złego wizerunku Policji jako instytucji publicznej. Środowiskom o odmiennej orientacji płciowej również nie zależy na tego typu medialnych komentarzach, o czym warto pamiętać.

Przygotowując Policję do Euro 2012, należy pamiętać, że typowe wybryki chu-

ligańskie oraz przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, jak również typowe „przestępstwa stadionowe" mogą stanowić jedynie część ogólnego obszaru naruszeń porządku prawnego. Warto zatem organizować krótkie, lecz intensywne warsztaty z zakresu psychologii tłumu, kontrolowania własnej agresji czy wreszcie zagadnień związanych *hate crime* oraz *hate speech*. Dzięki rozwiniętej w Policji sieci psychologów policyjnych oraz pełnomocników ds. ochrony praw człowieka dostępność profesjonalistów oraz materiałów edukacyjnych jest dobra. Zadanie to nie musi stanowić szczególnego wyzwania dla osób, które dostrzegają w opisanych zjawiskach autentyczne zagrożenia i wolą działać zapobiegawczo, unikając incydentów, takich jak chociażby „incydent słupski" i wiele innych. Podczas szkoleń czy warsztatów warto wspomnieć o kwestii „czasowego zwiększenia tolerancji" służb porządku publicznego wobec drobnych naruszeń prawa. Zwłaszcza młodym stażem policjantom zdarza się zapominać o tym podczas imprez masowych o podwyższonym ryzyku, gdzie w szczególności nieadekwatna reakcja na zachowania o niskim ciężarze gatunkowym może wywołać niezliczone negatywne skutki w wielu wymiarach.

Krzysztof Łaszkiewicz

1 B. Krahe, *Agresja*, Gdańsk 2006, s. 128.
2 W. Półtorak, *Agresywne zachowania widzów imprez masowych w świetle współczesnych teorii*, „Sport Wyczynowy" 2001, nr 3/4, s. 50–51.
3 Tamże, s. 51–52.
4 J. Lange, B. Machul-Teulus, L.M. Nijakowski, *Poradnik antydyskryminacyjny dla funkcjonariuszy Policji*, Warszawa 2009, s. 104.
5 A. Lipowska, E. Ryłko, *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, Kraków 2007, s. 23.
6 *Przestępstwa z nienawiści – podręcznik trenera*, praca zbiorowa, Warszawa 2010, s. 50–51. Projekt materiału szkoleniowego MSWiA.
7 Tamże, s. 52.



FOT. A. BLOCK

Maciej Marciniak

PLECAKOWY MIOTACZ PIEPRZU

18 kwietnia 2007 r. w Cardiff Michael Platini – szef UEFA – wskazał gospodarzy turnieju finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r. Organizacja Euro 2012 została powierzona wspólnej realizacji Polsce i Ukrainie. Jednym z głównych celów, jaki muszą osiągnąć gospodarze imprezy, jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w miejscach prowadzenia rozgrywek. Zasadnicza część odpowiedzialności za realizację tego zadania będzie spoczywać na polskiej Policji. W związku z tym kardynalnego znaczenia nabiera znajomość problematyki środków przymusu bezpośredniego znajdujących się na wyposażeniu oddziałów i pododdziałów Policji prewencji.

Rozpylenie drażniącej substancji w kierunku przeciwnika jest taktyką walki znaną od wieków. Sypnięcie w oczy piaskiem czy popiołem podczas pojedynku na broń białą jest najprostszym przykładem. Już w 428 r. p.n.e. (wojna peloponeska) w wojnie Sparty z Atenami palono mieszaninę wosku, smoły i siarki, która miała razić przeciwnika trującym i drażniącym dymem. Tak powstał pierwowzór bojowych środków trujących. W feudalnej Japonii wojownicy ninja używali całej gamy oślepiających proszków zawierających piasek, popiół, pieprz oraz bardziej skomplikowane składniki specjalnie do tego celu wyprodukowane[1].

Chemiczne środki obezwładniające należą do katalogu środków przymusu bezpośredniego określonego przez ustawę o Policji[2]. Można je stosować w konieczności odparcia czynnej napaści, pokonania czynnego i biernego oporu, pościgu za osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, udaremnienia ucieczki osoby skazanej, tymczasowo aresztowanej bądź zatrzymanej oraz w celu przeciwdziałania niszczeniu mienia[3]. Podstawą faktyczną zastosowania środków przymusu bezpośredniego przez Policję jest niepodporządkowanie się obywatela wydawanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy. W przypadku działań oddziałów i pododdziałów zwartych Policji polecenie zastosowania tego środka przymusu wydają: komendant główny Policji, komendanci wojewódzcy Policji lub osoby przez nich upoważnione. Bezpośrednie użycie tych środków następuje na rozkaz dowódcy oddziału lub pododdziału Policji. W braku możliwości nawiązania kontaktu z dowódcą (np. rozproszenie oddziału w toku działań) decyzję o konieczności użycia danego środka przymusu bezpośredniego policjant podejmuje samodzielnie na ogólnie obowiązujących zasadach.

Podczas działania sił policyjnych użycie środków chemicznych, zasłon dymnych i innych materiałów pola walki może nastąpić m.in. w celu:

a) wyparcia okupujących z zajmowanych pomieszczeń, miejsc, terenów,
b) zmuszenia do opuszczenia blokowanych przejść, barykad, miejsc gromadzenia się,
c) obezwładnienia i dezorientacji okupujących,
d) maskowania działań policyjnych,
e) uniemożliwienia przemieszczania się,
f) otwierania zamkniętych drzwi lub zamknięć specjalnych,
g) tworzenia nowych wejść do budynków lub pomieszczeń,
h) psychologicznego oddziaływania na stronę przeciwną,
i) zapewnienia bezpieczeństwa działającym siłom policyjnym,
j) rozbicia i ukierunkowania wycofywania zgrupowanych osób,
k) krótkotrwałego zakłócenia zdolności widzenia lub obezwładnienia,
l) oświetlenia rejonu działań sił policyjnych, rejonu prowadzenia akcji ratowniczej,
m) przekazywania umówionych znaków[4].

Chemiczne środki obezwładniające można klasyfikować w sposób różnorodny. W praktyce policyjnej najczęściej stosowanym kryterium podziału jest klasyfikacja oparta na sposobie rozprzestrzeniania środka obezwładniającego. Wyróżniamy wówczas środki:

a) rozpylane (aerozolowe),
b) palno-łzawiące (miotane).

Do środków aerozolowych zaliczamy: ręczny miotacz gazowy (RMG-75) i ręczny miotacz pieprzu (RMP LE-10), które są na indywidualnym wyposażeniu każdego policjanta, oraz plecakowe miotacze substancji łzawiącej wykorzystywane w działaniach pododdziałów zwartych Policji.

Do miotanych środków obezwładniających należą:

a) UGŁ-200, UGŁ-200/1 (urządzenia do miotania: RWGŁ-3, AWGŁ-3, rzut),
b) NPŁ-26 (urządzenia do miotania: PS-86,

RGZ-86),

c) CS-94M (wystrzeliwany z broni gładkolufowej Mossberg i SDASS Imperator)[5].

Miotacze plecakowe zostały wprowadzone do użytkowania *Decyzją nr 222 Komendanta Głównego Policji z dnia 9 maja 2005 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji plecakowych miotaczy substancji łzawiących*[6]. Do katalogu tych środków zalicza się plecakowy miotacz pieprzu (PMP).

Plecakowy miotacz pieprzu stanowi uzbrojenie oddziałów Policji prewencji i jest przeznaczony do selektywnego obezwładniania osób niebezpiecznych, ponieważ powoduje ich czasową niezdolność do działania.

Nową generacją indywidualnych środków obrony są gazy biologiczne, tzw. pieprzowe. Użyto w nich zupełnie innego rodzaju środka drażniącego: OC (oleoresin capsicum). Jest to ekstrakt z łupiny ziarna pieprzu, zwany potocznie olejkiem pieprzowym. Substancją czynną tego wyciągu jest kapsaicyna – alkaloid występujący tylko w pieprzu tureckim, czyli papryce rocznej. Kapsaicyna działa bardzo silnie, sama w sobie jest bezwonna i nie ma indywidualnego smaku, jednak wywołuje u ludzi uczucie pieczenia już w roztworze wodnym 1:100000. Działa na wszystkie błony śluzowe i skórę w jej wrażliwszych miejscach. Nie wykryto do tej pory stężenia śmiertelnego kapsaicyny, nawet w stężeniu, które zapewnia bardzo silne działanie obezwładniające, nie powoduje też żadnych trwałych uszkodzeń ciała[7]. W plecakowym miotaczu pieprzu substancją czynną jest 10-proc. olej pieprzowy, w którym zawartość czynnego alkaloidu kapsaicyny wynosi 1,33 proc. Skuteczność środków zawierających w swoim składzie kapsaicynę jest określana w jednostkach SHU (Scoville Hotness Unit). Nazwa pochodzi od nazwiska farmakologa Wilbura Scoville'a, który opracował organoleptyczną metodę badania ostrości OC. Czysta kapsaicyna ma ostrość około 15 mln SHU (czyt. skowili)[8].

Plecakowy miotacz pieprzu używany przez Policję ma bardzo wysokie parametry użytkowe (tj. 2 mln SHU, 10 proc. olejku pieprzowego, 1,33 proc. alkaloidu kapsaicyny, efektywny zasięg strumienia ukierunkowanego – 12 m, substancja napędowa [azot] jest obojętna, niepalna i nietoksyczna; miotacze działają efektywnie na osoby będące pod wpływem alkoholu lub narkotyków). Urządzenie składa się z dwóch stalowych zbiorników (każdy o pojemności 4 m^3) połączonych na stałe metalowym kolektorem w sposób zapewniający jednoczesne i równomierne opróżnianie wszystkich butli, z zaworu butlowego i zaworu bezpieczeństwa z manometrem oraz urządzenia miotającego z mechanizmem spustowym.

Przygotowanie do działania plecakowego miotacza pieprzu powinno przebiegać w sposób następujący:

a) odkręcić do końca zawór butlowy pokrętny tak, aby umożliwić równomierny przepływ mieszanki pieprzowej do urządzenia miotającego,
b) sprawdzić ciśnienie na manometrze FT103 (wskazówka powinna znajdować się na tarczy manometru w zakresie zielonego pola i informować o dopływie mieszanki pieprzowej do zaworu odcinającego),
c) uruchomić urządzenie miotające – gotowość do użycia następuje po przekręceniu zaworu odcinającego.

Po wykonaniu powyższych czynności przygotowawczych można uruchomić urządzenie poprzez odblokowanie bezpiecznika blokującego język (mechanizm) spustowy i wyrzucenie mieszanki pieprzowej w kierunku osób agresywnych. W razie potrzeby istnieje możliwość regulacji (pokrętłem regulacji strumienia) formy wyrzutu mieszanki pieprzowej. Można uzyskać mieszankę o bardziej zwartej konsystencji i o większej objętości, ale o krótszym zasięgu, co będzie powodowało szybsze zużycie zawartości zbiorników.

Po zakończeniu czynności związanych z użyciem miotacza należy:

a) zakręcić zawór odcinający dopływ mieszanki do urządzenia miotającego,
b) zakręcić zawór butlowy pokrętny.

Plecakowy miotacz pieprzu ma również możliwość awaryjnego zatrzymania pracy urządzenia (np. w chwili wystąpienia jakichkolwiek wycieków z urządzenia miotającego lub węża ciśnieniowego łączącego zestaw butli z urządzeniem miotającym). Wówczas należy niezwłocznie zakręcić zawór butlowy pokrętny, co uniemożliwi wyciek mieszanki pieprzowej z uszkodzonych elementów konstrukcji.

W przypadku bezpośredniego kontaktu człowieka z substancją drażniącą należy:

a) przepłukać podrażnione miejsca dużą ilością świeżej i bieżącej wody,
b) nie używać żadnych maści, olejków lub kremów,
c) zapewnić osobie dostęp do świeżego powietrza i ustawić w pozycji pod wiatr,
d) usunąć szkła kontaktowe – może to zrobić jedynie wykwalifikowany personel medyczny,
e) umyć ręce bieżącą wodą z dodatkiem mydła.

W przypadku nieustąpienia efektów podrażnienia należy skontaktować się z lekarzem. Ponadto, instrukcję neutralizacji skutków działania wyrobu na organizm człowieka możemy podzielić ze względu na miejsca podrażnienia:

1) oczy:
a) przemyć oczy dużą ilością chłodnej wody,
b) zadbać, aby poszkodowany nie tarł oczu lub twarzy,
c) jeżeli zaistnieje konieczność użycia papierowego ręcznika, należy zachować ostrożność i nie wycierać twarzy, lecz delikatnie przykładać go do skóry, pozwalając, aby papier wchłonął zbędną wilgoć; na końcu wyrzucić papier,
d) dowiedzieć się, czy poszkodowany nosi szkła kontaktowe; jeżeli tak, to powinien je zdjąć samodzielnie lub należy wezwać w tym celu specjalistę. Nie można dopuścić, aby przypadkowe osoby zdejmowały poszkodowanemu soczewki, ponieważ mogą one zostać zanieczyszczone, a w konsekwencji nie będą nadawać się do dalszego użytkowania,
e) nie należy zamykać oczu, twarz powinno się skierować w stronę przeciwną do kierunku wiatru; łzawienie pomaga oczyścić oczy,

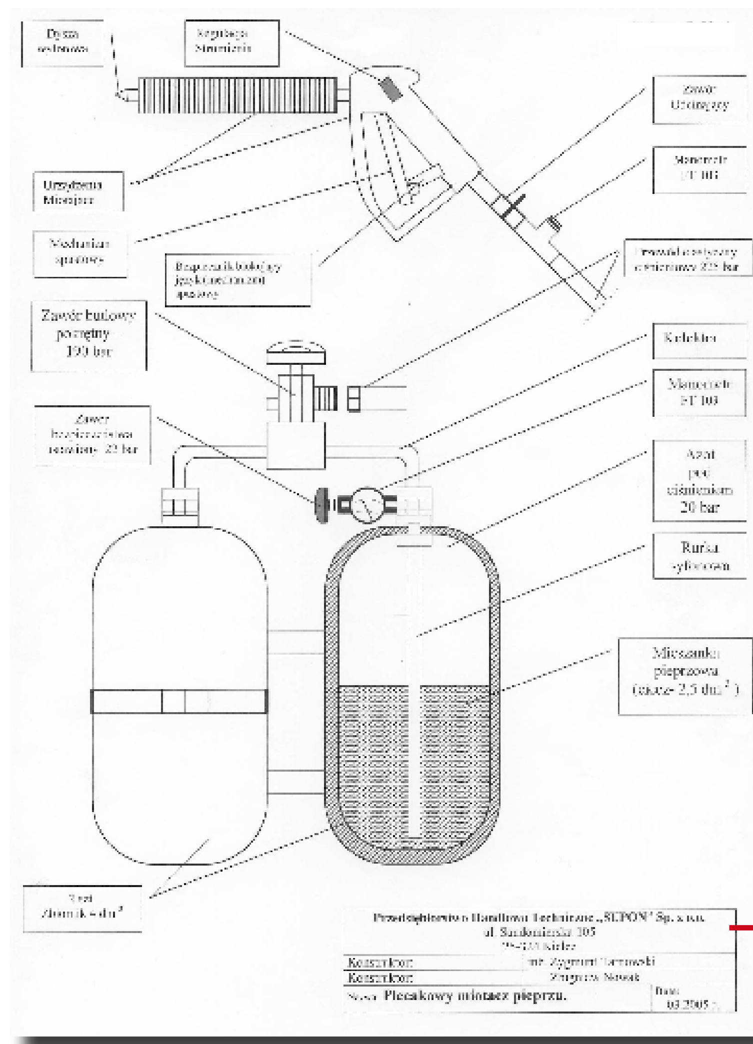
2) nos:
a) oddychać normalnie,
b) wydmuchiwać nos, aby usunąć wydzielinę i cząsteczki substancji drażniącej,

3) skóra:
a) nie stosować kremów, soli, olejków, płynów lub kremów na oparzenia, ponieważ spowodują, iż cząsteczki substancji drażniącej zostaną uwięzione pod ich warstwą,
b) płukać skórę dużą ilością chłodnej wody i wystawić ją na świeże powietrze. Lepszy efekt można uzyskać, biorąc prysznic; należy przy tym używać chłodnej wody, łagodnego mydła i szamponu do włosów; należy także pamiętać, aby spłukiwać od linii włosów w dół.

Działanie substancji czynnej, zastosowanej w miotaczu jest w pełni odwracalne, tzn. nie wywołuje trwałych skutków u osoby, wobec której użyto miotacza, a negatywne objawy somatyczne ustępują maksymalnie po czasie nie dłuższym niż około dwóch godzin. Zastosowana substancja czynna powoduje jedynie czasowe podrażnienie skóry, błony śluzowej: oczu, jamy ustnej i nosa. Jednak w 2007 r. w annałach polskiej medycyny sądowej odnotowano rzadki przypadek zgonu młodego mężczyzny po użyciu w stosunku do niego ręcznego miotacza pieprzu[9]. Policjanci podczas interwencji – w jednej z miejscowości pod Białymstokiem – użyli wobec osoby znajdującej się w pojeździe samochodowym ręcznego miotacza pieprzu, wkładając go do środka przez uchylone okno. Następstwem tego był masywny obrzęk krtani i śmierć w wyniku uduszenia. W związku z tym stosując miotacze gazu pieprzowego, należy bezwzględnie zachować ostrożność i brać pod uwagę ich właściwości mogące stanowić zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego.

Zasada „3 x T", czyli Troska, Tolerancja, Tłumienie, to hasło, które ma wyznaczać kierunki działań polskich policjantów w przygotowaniach do Euro 2012. Troska – to dbałość o bezpieczeństwo gości mistrzostw, Tolerancja – to przychylność i życzliwość w traktowaniu zachowań charakterystycznych dla kibiców, Tłumienie – to już zdecydowana reakcja na ekscesy czy zakłócenia porządku. Jeżeli dwie pierwsze zasady postępowania Policji zawiodą, to plecakowy miotacz pieprzu z pewnością jest tym środkiem przymusu, który będzie skutecznie wspierał działania Policji. ■

MACIEJ MARCINIAK



Budowa plecakowego miotacza gazu

ŹRÓDŁO: INSTRUKCJA UŻYCIA PMP

---

1 P. Doba, *Gazem Go*, Magazyn „Strzał" 2004.
2 Zob. *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r. Nr 57, poz. 390), art. 16 ust. 1.
3 Zob. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego* (Dz.U. Nr 70, poz. 410 z późn. zm.), § 12 ust. 1.
4 Z. Kozłowski, *Chemiczne środki obezwładniające*, Piła 2008, s. 9.
5 R. Stefański, *Środki przymusu bezpośredniego – wybrane zagadnienia*, Słupsk 2010, s. 21.
6 Dz.Urz. KGP Nr 10, poz. 65.
7 P. Doba, *Gazem Go*, Magazyn „Strzał" 2004.
8 A. Niemcunowicz-Janica, I. Ptaszyńska-Sarosiek, Z. Bardaszka, *Zgon po użyciu aerozolowego miotacza pieprzu*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" 2009, LIX, s. 252–254.
9 Zob. tamże, s. 252–254.



POLICJA W OCHRONIE DZIEDZICTWA NARODOWEGO

KONFERENCJE I WYSTAWY (2009–2010)

prof. Zbigniew Judycki
GABINET KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI
Marcin Goch
BIURO KRYMINALNE KGP

FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Policja współpracując z instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę dziedzictwa narodowego uczestniczy w różnego rodzaju kampaniach mających na celu ochronę dóbr kultury. Jednym z takich działań jest wystawa Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego, która zapoznaje społeczeństwo z problemami ochrony polskich zabytków i wiodącej w tym zakresie roli Policji ze szczególnym uwzględnieniem prawnych, kryminologicznych i kryminalnych aspektów zaboru dóbr kultury. Wystawa ukazuje nie tylko odzyskane przez Policję skradzione obiekty zabytkowe, ale również szeroko zakrojoną działalność prewencyjną zmierzającą do ograniczania skali zniszczeń, zaboru i nielegalnego wywozu za granicę, realizując w ten sposób zadania określone w Narodowym Programie Kultury *Ochrona zabytków i dziedzictwa narodowego na lata 2004-2013*.

Prezentowana w kraju i za granicą objazdowa wystawa Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego (wielobarwne plansze typu rollup o rozmiarach 1 m x 2 m), została przygotowana przez Gabinet Komendanta Głównego Policji i Biuro Kryminalne KGP. Partnerami Komendy Głównej Policji wspomagającymi organizowanie wystaw są: Fundacja Willa Polonia z Lublina, Fundacja Polonia Semper Fidelis z Warszawy, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie, Stowarzyszenie Muzeum Policji w Kielcach oraz władze samorządowe miast i polskie placówki dyplomatyczne w Europie.

Ekspozycja składa się z dwóch części: Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych oraz Policja w Ochronie Zbiorów Publicznych. **Patronat nad wystawą objął minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego. Wystawie każdorazowo towarzyszy konferencja informacyjno-szkoleniowa dotycząca różnych aspektów ochrony dziedzictwa narodowego z udziałem specjalistów z Komendy Głównej Policji, komend wojewódzkich Policji, pracowników naukowych i zaproszonych gości.**

W okresie od września 2009 r. do grudnia 2010 r. wystawa była prezentowana w wielu miastach Polski (ośrodki uniwersyteckie, urzędy publiczne, domy kultury) oraz za granicą (polskie placówki dyplomatyczne).

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Lublin, 24 października 2009 r.

24 października 2009 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyła się konferencja naukowa *Policja w ochronie zabytków sakralnych*, której organizatorami był Gabinet Komendanta Głównego Policji oraz Biuro Kryminalne KGP, a głównymi partnerami i sponsorami Fundacja Willa Polonia i Katolicki Uniwersytet Lubelski. Współorganizatorzy to: Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie, Stowarzyszenie Muzeum Policji w Kielcach oraz Orkiestra Reprezentacyjna Policji. W skład Komitetu Honorowego weszli: komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk, metropolita lubelski abp Józef Życiński, rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk i marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk.

Cząstką pieczy – pisał dr Jan Sęk – nad zabytkami w naszym kraju, niszczonym przez wieki przez pożogi wojenne, winna być dzisiaj nie tylko duma z zachowanego dziedzictwa narodowego, lecz także szczególna troska o ich prawidłowe przechowywanie, konserwowanie, a przede wszystkim zabezpieczanie przed dewastacją i kradzieżą. Niestety, na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat jesteśmy świadkami licznych kradzieży dokonanych w obiektach sakralnych zlokalizowanych w różnych miejscach naszego kraju, a ceny osiągane na aukcjach są jednym z czynników determinujących działania sprawców oraz ich szczególne zainteresowanie dobrami kultury. Należy jednak zauważyć, że również na przestrzeni kilkunastu lat wiele skradzionych obiektów głównie dzięki działaniu Policji zostało odzyskanych i zwróconych prawowitemu właścicielowi. Właśnie tym zagadnieniom ze szczególnym uwzględnieniem prawnych, kryminologicznych i kryminalnych aspektów zaboru dóbr kultury oraz działalności prewencyjnej Policji została poświęcona lubelska konferencja.

Konferencję otworzył ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie przemawiał komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk, który m.in. powiedział: „Ochrona zabytków jest niezmiernie ważnym elementem polityki władz naszego kraju, polityki nie tylko stricte kulturalnej, ale też polityki w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Zabytki, w tym zabytki sztuki sakralnej, są bowiem jedną z najwyższych wartości każdego narodu, są dobrem publicznym, które ma ogromne znaczenie w procesie edukacji, humanizacji społeczeństwa, jego kulturowej i narodowej identyfikacji, wreszcie ma także nieocenione znaczenie dla sfery ekonomiki i gospodarki (...). Resort spraw wewnętrznych i administracji – w tym przede wszystkim Policja – realizując swoje ustawowe cele i zadania, przykłada ogromną wagę do działań prewencyjnych, zmierzających do ograniczenia skali przestępczości skierowanej nie tylko przeciwko naszemu dziedzictwu. Oczywistą bowiem jest konstatacja, że łatwiej zapobiegać, niż ścigać. Stąd aktywne uczestnictwo funkcjonariuszy z jednostek Policji różnych szczebli w realizacji programów ochrony zabytkowych obiektów sakralnych przed zniszczeniem, zaborem i nielegalnym wywozem za granicę”.



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

Referaty wygłosili m.in.: mł. insp. Mirosław Karpowicz i podinsp. Jan Mikołajczak z Biura Kryminalnego KGP, nadkom. Ryszard Sobolewski z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, mgr Piotr Ogrodzki dyrektor Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie, ks. bp Mariusz Leszczyński z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, a także przedstawiciele komend wojewódzkich i miejskich oraz ks. prof. Władysław Zarębczan z Watykanu, który przedstawił zebranym problematykę walki z przestępczością przeciwko zabytkom sakralnym we Włoszech.

Konferencji towarzyszyła wystawa ukazująca m.in. fotografie odzyskanych przez Policję zabytków sakralnych i najbardziej poszukiwanych obecnie obiektów, a także techniki fotograficzne umożliwiające wizualizacje fałszerstw dzieł sztuki. Wszystkie prezentowane na planszach reprodukcje odzyskanych dzieł sztuki zostały opatrzone informacjami określającymi nazwę dzieła, nazwę obiektu, z którego zostało skradzione, oraz datę kradzieży i datę odzyskania.

Lubelskiemu spotkaniu towarzyszyła również publikacja książkowa *Policja w ochronie zabytków sakralnych* (ISBN 978-



FOT. ZE ZBIORU AUTORA

83-7306-437-9) pod redakcją Zbigniewa Judyckiego i Mirosława Karpowicza, wydana w serii „Źródła i Monografie" przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i opatrzona wstępem komendanta głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. prof. Stanisława Wilka, prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski abp. Sawy i prezesa Fundacji Willa Polonia dr. Jana Sęka. Publikacja ta to zbiór referatów, których autorami są nie tylko funkcjonariusze Policji, w większości osobiście zaangażowani w zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom sakralnym, ale również przedstawiciele duchowieństwa i specjaliści z zakresu ochrony i zabezpieczania dzieł sztuki z resortu kultury i dziedzictwa narodowego. W książce znalazły się artykuły o charakterze naukowym, popularnonaukowym, a także publicystyczne, poświęcone sprawom należącym do najbardziej spektakularnych zdarzeń, związanych z zaborem dzieł sztuki sakralnej w ostatnich 30-stu latach w różnych regionach naszego kraju. Publikacja ta ma dwojaki charakter. Z jednej strony ukazuje w aspekcie historycznym rolę i wkład polskiej Policji w dziedzinę prewencji oraz poszukiwania i odzyskiwania drogocennych zabytków sztuki sakralnej, z drugiej zaś jest w pewnym sensie podręcznikiem dla właścicieli i opiekunów tych zabytków w zakresie ich zabezpieczania przed zniszczeniem lub kradzieżą. Oprócz wspomnianych czterech wypowiedzi wstępnych na zawartość publikacji złożyły się artykuły następujących autorów: Waldemara Dziedzica i Ryszarda Gremplewskiego – *Działania prewencyjne w ochronie zabytkowych obiektów sakralnych na terenie województwa lubelskiego*, Izabeli Wójciak – *Przestępczość przeciwko dobrom kultury* (wywiad z podinsp. Mieczysławem Frydrychem), Marcina Gocha – *Skradzione i odzyskane dzieła sztuki barokowej z obiektów sakralnych na ziemi lubelskiej*, Dymitra Grundulsa – *Wybrane problemy ochrony zabytków w Kościele prawosławnym*, Jerzego Jakubowskiego – *Kradzież z włamaniem do bazyliki archikatedralnej w Gnieźnie w 1986 roku*, Dariusza Jamroza, Artura Kamińskiego i Aleksandra Ławreszuka – *Międzynarodowe powiązania złodziei dzieł sztuki sakralnej na przykładzie sprawy prowadzonej przez policję lubuską*, Mirosława Karpowicza – *Dopóki jest nadzieja – po półwieczu barokowy relikwiarz wraca do Zuzeli*, Leszka Kuczyńskiego i Adama Petelskiego – *Realizacja programu ochrony obiektów sakralnych w województwie podlaskim*, bp. Mariusza Leszczyńskiego – *Ochrona zabytków sztuki sakralnej w świetle aktualnego prawa kościoła katolickiego*, Marka Łuczaka – *Znaczenie rejestracji zabytków sakralnych*, Mariana Marszałka – *Włamanie do kościoła p.w. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej i kradzież tryptyków*, Piotra Michny – *Metody ochrony i zabezpieczeń zabytków sakralnych przed działaniami przestępczymi we Francji*, Jana Mikołajczaka – *Działania dolnośląskiej policji w poszukiwaniach skradzionych dzieł sztuki sakralnej*, Piotra Ogrodzkiego – *Zabezpieczenie obiektów sakralnych przed przestępczością. Zasady skutecznego wykorzystania systemu sygnalizacji włamania i napadu w ochronie zabytków sakralnych*, Ryszarda Sobolewskiego – *Fotografia kryminalistyczna w badaniu dzieł sztuki*, Marty Wachowicz – *Jak trendy aranżacji przestrzeni wpływają na poziom przestępczości, czyli rzeźba sakralna we wnętrzach mieszkalnych*, Roberta Wójcika – *Polska jest wielkim państwem o starej kulturze*, Władysława Zarębczana – *Troska o bezpieczeństwo dziedzictwa kulturowego we Włoszech*, Tomasza Zięby – *Średniowieczna pieta skradziona w 1995 roku wraca z Niemiec na Opolszczyznę*, Jana Sęka – *Posłowie*.

Miłym akcentem konferencji były nagrody i wyróżnienia. Prezes Fundacji Willa Polonia dr Jan Sęk został uhonorowany nagrodą Fortiter et Recte za wieloletnią współpracę ze Stowarzyszeniem Muzeum Policji oraz wspieranie działalności naukowo-wydawniczej w zakresie historii polskiej Policji. Nagroda Fortiter et Recte, ustanowiona z okazji Jubileuszu 90-lecia Policji, stanowi formę uhonorowania zasług funkcjonariuszy Policji i osób cywilnych, instytucji oraz stowarzyszeń działających na rzecz Policji, a także ogólnie przyjętych zasad bezpieczeństwa państwa i obywateli, jak również badań naukowych i działalności wydawniczej dotyczącej polskiej Policji. Nagrodę podczas lubelskich uroczystości wręczyli laureatowi komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk i kanclerz kapituły prof. Zbigniew Judycki. Natomiast w imieniu komendanta głównego Policji insp. Dariusz Działo, lubelski komendant wojewódzki, wręczył kilkunastu funkcjonariuszom oraz byłym funkcjonariuszom Policji i osobom cywilnym dyplomy uznania za wyjątkowe zasługi w ochronie dziedzictwa sakralnego. To szczególne wyróżnienie otrzymali: podinsp. Robert Barański, podinsp. w st. spocz. Mieczysław Frydrych, insp. Dariusz Jamroz, insp. w st. spocz. Jerzy Jakubowski, podinsp. Artur Kamiński, mł. insp. Mirosław Karpowicz, insp. w st. spocz. Maciej Kocerka, mł. insp. Aleksander Ławreszuk, kom. Marian Marszałek, mł. insp. w st. spocz. Jerzy Martynek, mł. insp. w st. spocz. Grzegorz Miernicki, podinsp. Jan Mikołajczak, mł. insp. w st. spocz. Roman Pasterczyk, nadkom. Ryszard Sobolewski, nadkom. Rafał Węgiel, mł. insp. Paweł Wojtunik, insp. w st. spocz. Włodzimierz Woźniak, insp. w st. spocz. Jan Wypiór, asp. Tomasz Zięba oraz pracownicy naukowi: dr Kamil Zeidler (Katedra Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego) i dr Maciej Trzciński (Zakład Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego). Dyplomami uznania zostali uhonorowani również pracownicy Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie, dyrektor Piotr Ogrodzki oraz jego dwaj zastępcy: Sławomir Kocewiak i Jacek Rulewicz. Specjalną nagrodę za wieloletnią służbę i szczególne osiągnięcia w zakresie prewencji i zwalczania przestępstw przeciwko dziedzictwu narodowemu otrzymał mł. insp. Mirosław Karpowicz, radca w Biurze Kryminalnym KGP.

W lubelskim spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk społecznych, m.in. duchowieństwo katolickie i prawosławne, pracownicy nauki, dziennikarze i publicyści, muzealnicy i historycy sztuki oraz przedstawiciele Policji, Wojska Polskiego i Straży Granicznej, a także Reprezentacyjna Orkiestra Policji, której koncert kończący lubelską konferencję został przyjęty wielkim aplauzem.

O dużym zainteresowaniu tematyką ochrony zabytków sakralnych świadczą wpisy do księgi pamiątkowej, relacje prasowe, radiowe i telewizyjne oraz komentarze na licznych portalach internetowych. Pamiętać jednak należy, że konferencja *Policja w ochronie zabytków sakralnych* oraz towarzysząca jej wystawa i publikacja stanowią, oczywiście, jedynie fragment ogólnego zagadnienia związanego z ochroną zabytków sakralnych, który powinien stać się przyczynkiem do wnikliwego poszerzania badań i publikacji w tym zakresie.

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

Warszawa, 8–18 grudnia 2009 r.

W grudniu 2009 r. wystawa Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych była prezentowana przez 10 dni w gmachu Komendy Głównej Policji przy ul. Domaniewskiej, m.in. podczas świątecznego spotkania opłatkowego oficerów łącznikowych Policji i pracowników Komendy Głównej z udziałem ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicieli podległych mu służb.

UNIWERSYTET RZESZOWSKI, FILIA W IWONICZU

Iwonicz, 25–27 kwietnia 2010 r.

W Iwoniczu w dniach 25–27 kwietnia 2010 r. podczas konferencji naukowej *Służby i formacje mundurowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej*, zorganizowanej przez Uniwersytet Rzeszowski, Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie oraz Placówkę Żandarmerii Wojskowej, została zaprezentowana wystawa Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych. Wzbudziła ona duże zainteresowanie wśród uczestników konferencji, którymi byli m.in. pracownicy naukowi różnych ośrodków akademickich, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych (m.in. wojewoda podkarpacki M. Karapyta), przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości (m.in. wiceminister P. Kluza), funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Żandarmerii Wojskowej oraz oficerowie Policji z Węgier i Słowacji.

AMBASADA RP PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Rzym, 25 maja 2010 r.

Z inicjatywy Komendy Głównej Policji 25 maja br. w salonach Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie odbyła się konferencja naukowa i wystawa Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych, nad którą honorowy patronat objął minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego. Celem konferencji była wzajemna wymiana doświadczeń w zakresie problematyki walki z przestępczością przeciwko zabytkom sakralnym w Polsce i we Włoszech. Polską delegację reprezentowali: nadinsp. Waldemar Jarczewski, zastępca komendanta głównego Policji; prof. Zbigniew Judycki, główny specjalista w Gabinecie Komendanta Głównego, podinsp. Jan Mikołajczak, naczelnik Biura Kryminalnego KGP oraz mł. insp. Mirosław Karpowicz, radca w Biurze Kryminalnym KGP. Uczestników sympozjum powitała ambasador Hanna Suchocka, a następnie głos zabrał nadinsp. Waldemar Jarczewski. Referaty wygłosili: mł. insp. Mirosław Karpowicz, gen. B. Giovanni Nistri, komendant Sekcji Karabinierów ds. Ochrony Zabytków oraz o. John Zielinski, wiceprezydent Papieskiej Komisji ds. Dóbr Kultury Kościoła. Konferencję prowadził ks. prof. Władysław Zarębczan z Papieskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

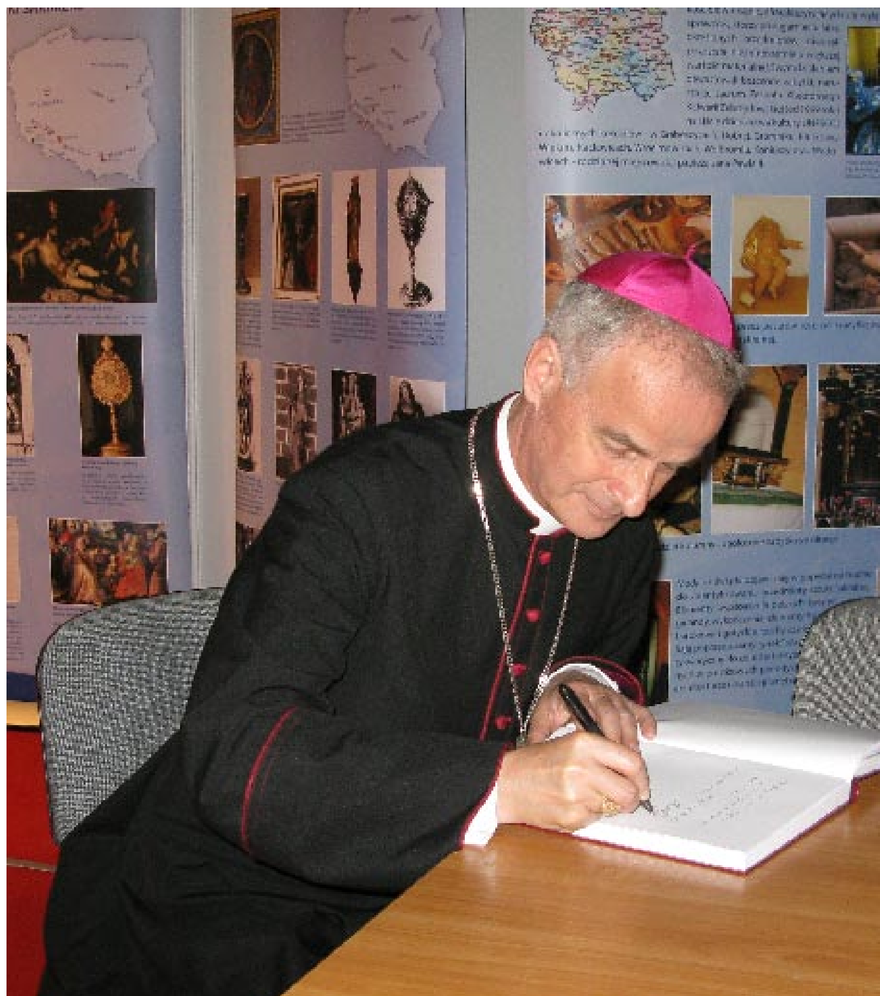
Po zakończeniu konferencji uczestnicy zwiedzili wystawę prezentującą różne aspekty przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu, przygotowaną przez Biuro Kryminalne KGP i Gabinet Komendanta Głównego Policji przy współpracy z Fundacją Willa Polonia. Rzymskiemu spotkaniu towarzyszył biuletyn w języku włoskim wydany przez Komendę Główną Policji, dotyczący prawnych, kryminologicznych i kryminalnych aspektów zaboru dóbr kultury oraz działalności prewencyjnej polskiej Policji.

Podczas pobytu we Włoszech delegacja polskiej Policji złożyła wizytę w kwaterze karabinierów oraz spotkała się z prefektem Kongregacji Nauki Katolickiej i Wielkim Kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego Zenonem kardynałem Grocholewskim.

MIĘDZYNARODOWE TARGI SACROEXPO I EXPOSITIO

Kielce, 14–16 czerwca 2010 r.

Podczas Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonaliów SACRO-



EXPO i Salonu Nowoczesnych Technik Muzealnych EXPOSITIO zaprezentowano wystawę Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych, którą odwiedziło ponad 1200 uczestników kieleckich targów. Wśród nich byli przedstawiciele polskiego duchowieństwa (m.in. abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski i były sekretarz Jana Pawła II i Benedykta XVI; bp Kazimierz Ryczan, ordynariusz diecezji kieleckiej; bp Marian Florczyk; bp Jan Gurda), posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej (m.in. sen. prof. Adam Massalski), przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, dyrektorzy muzeów, przedstawiciele kieleckich ośrodków akademickich i mediów lokalnych. Podczas konferencji zorganizowanej w ramach Salonu Nowoczesnych Technik Muzealnych referat o operacyjnej i prewencyjnej działalności polskiej Policji w zakresie odzyskiwania skradzionych dzieł sztuki sakralnej wygłosił podinsp. Jan Mikołajczak, naczelnik Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej KGP. W *Księdze pamiątkowej* wystawy red. Józef Siwek napisał: „Jak mało wiemy o sukcesach i ciężkiej pracy polskiej Policji. Ogromne zainteresowanie ekspozycją, zarówno ze strony wystawców, jak i osób zwiedzających kieleckie targi świadczy niezbicie o społecznej potrzebie organizowania tego typu wystaw i konferencji. Działalność operacyjna i prewencyjna wpisuje się złotymi zgłoskami w historię polskiej Policji jako jeden z ważniejszych w dzisiejszych czasach elementów polityki władz naszego kraju. Element ważny, ale nie zawsze doceniany".

MIEJSKI DOM KULTURY IM. T. SYGIETYŃSKIEGO

Opoczno, 7-8 października 2010 r.

Z udziałem komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi insp. Marka Działoszyńskiego, Wojciecha Szygendowskiego, łódzkiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, oraz przedstawicieli samorządów lokalnych odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Opocznie międzywojewódzka konferencja pt. *Policja w ochronie dziedzictwa narodowego*.

Samorząd Gminy Opoczno sprawę ochrony dziedzictwa narodowego traktuje priorytetowo, stąd w spotkaniu udział wzięli włodarze gminy: burmistrz Opoczna Jan Wieruszewski, zastępcy Janusz Macierzyński i Jarosław Wiktorowicz, starosta opoczyński Józef Róg, przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Wojciechowski oraz sekretarz Miasta Kazimierz Kożuchowski.

Podczas konferencji informacyjno-szkoleniowej poruszono problematykę ochrony zabytków oraz przedmiotów i obiektów kultury materialnej przed największym zagrożeniem. jakim są akty wandalizmu i kradzieże. Referaty wygłosili: mł. insp. Mirosław Karpowicz (Komenda Główna Policji) - *Policja w ochronie dziedzictwa narodowego*; Wojciech Szygendowski (wojewódzki konserwator zabytków) - *Współpraca Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi z Policją na gruncie ochrony dóbr kultury*; Edyta Plichta (kierownik Działu Głównego Inwentaryzatora Muzeum Sztuki w Łodzi) - *Obiekty sakralne a muzea*; Katarzyna Starecka (konserwator Delegatury w Skierniewicach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi) - *Zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom – wyniki i możliwości*; podkom. Adam Grajewski (Zespół dw. z Przestępczością Przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Wydziału Kryminalnego KWP w Łodzi) - *Policja w ochronie dziedzictwa narodowego*.

W drugim dniu obrad w konferencji uczestniczyło około 300 uczniów ze średnich szkół opoczyńskich, którzy wysłuchali specjalnie dla nich przygotowanego wykładu wygłoszonego przez mł. insp. Mirosława Karpowicza.

Konferencji towarzyszyła wystawa przygotowana przez Komendę Główną Policji we współpracy z Fundacją Willa Polonia, Fundacją Polonia Semper Fidelis oraz Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie.

XV TARGI KONSERWATORSKIE I VII TARGI KOŚCIOŁÓW

Toruń, 14-16 października 2010 r.

Policja w ochronie dziedzictwa narodowego to temat konferencji, która odbyła się w Toruniu w ramach obchodów jubileuszu 20-lecia Policji.

Konferencję otworzył prof. Zbigniew Judycki z Gabinetu Komendanta Głównego Policji, który odczytał list intencyjny od gen. insp. Andrzeja Matejuka. Integralną częścią konferencji były dwie wystawy: Policja w Ochronie Zabytków Sakralnych oraz Policja w Ochronie Zbiorów Publicznych. W konferencji m.in. uczestniczyli uczniowie klas mundurowych z VI Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu.

„Polska – przypomniała podczas konferencji kom. Violetta Grzesiewska - jako jedyny kraj w Europie ma porozumienie zawarte pomiędzy Ministrem Finansów, Ministrem Kultury, Komendantem Głównym Policji i Komendantem Głównym Straży Granicznej w sprawie współdziałania w zwalczaniu nielegalnego wywozu za granicę lub przywozu z zagranicy zabytków, poprzez udzielanie sobie wzajemnej pomocy w zakresie: czynności kontrolnych, wymiany informacji, szkolenia i wymiany doświadczeń. Na podstawie ilości dzieł sztuki, które po wielu latach zostały odzyskane, można wnioskować, że zawarte porozumienie przyniosło oczekiwany skutek, a wiele wartościowych przedmiotów zostało przekazanych prawowitemu właścicielowi."

AMBASADA RP W KIJOWIE MUZEUM MIEJSKIE WE LWOWIE

Kijów – Lwów, 20-22 października 2010 r.

Z inicjatywy Komendy Głównej Policji w dniach 20-22 października 2010 r. w Ambasadzie RP w Kijowie i Konsulacie Generalnym RP we Lwowie odbyła się konferencja naukowa i wystawa *Policja w ochronie dziedzictwa narodowego*. Polską delegację reprezentowali: nadinsp. Waldemar Jarczewski, zastępca komendanta głównego Policji; prof. Zbigniew Judycki, główny specjalista w Gabinecie Komendanta Głównego Policji; podinsp. Jan Mikołajczak, naczelnik Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP oraz mł. insp. Mirosław Karpowicz, radca Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP. Uczestników sympozjum powitał w Kijowie minister-radca Dariusz Górczyński, a we Lwowie konsul generalny RP Grzegorz Opaliński. Następnie głos zabierał nadinsp. Waldemar Jarczewski, a list do uczestników konferencji od komendanta głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka odczytał prof. Zbigniew Judycki. Referaty wygłosili: podinsp. Jan Mikołajczak i mł. insp. Mirosław Karpowicz oraz przedstawiciele ukraińskiej Milicji.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zwiedzili wystawę. Jedna z tablic (w języku polskim i ukraińskim) dotyczyła zabytków, skradzionych w latach 2005-2006 z placówek muzealnych i naukowych Warszawy, Krakowa i Kórnika, a następnie zabezpieczonych na Ukrainie i ostatecznie przekazanych stronie polskiej w 2008 r.

Zamieszczone w *Księdze pamiątkowej* wystawy wpisy przedstawicieli władz lokalnych Kijowa i Lwowa oraz wyższch funkcjonariuszy ukraińskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych potwierdzają potrzebę organizowania tego typu konferencji, która przyczynia się do wzajemnej wymiany doświadczeń i współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu.

Podczas pobytu we Lwowie delegacja polskiej Policji zapaliła symboliczne znicze na Cmentarzu Orląt Lwowskich.

AMBASADA RP W PARYŻU

Paryż, 4 listopada 2010 r.

4 listopada 2010 r. w siedzibie Ambasady RP w Paryżu odbyła się konferencja naukowa i wystawa Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego. Nad wydarzeniem honorowy patronat objął minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Uczestników konferencji powitał ambasador RP w Paryżu Tomasz Orłowski. Stronę polską reprezentowali, wygłaszając referaty: podinsp. Jan Mikołajczak, naczelnik Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP oraz mł. insp. Mirosław Karpowicz, radca Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP. Doświadczenia francuskiej policji przedstawił komendant Eric Blot, doradca ds. bezpieczeństwa dziedzictwa narodowego we francuskim Ministerstwie Kultury oraz komisarz Philippe Bock z Generalnej Dyrekcji Ceł i Podatków Pośrednich. Moderatorem debaty był dr Adam Gałkowski.

Po zakończeniu konferencji uczestnicy mieli możliwość zwiedzić wystawę prezentującą różne aspekty przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu, przygotowaną przez Biuro Kryminalne KGP i Gabinet Komendanta Głównego Policji, przy współpracy z Fundacją Willa Polonia i Fundacją Polonia Semper Fidelis.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

Opole, 15 listopada 2010 r.

Podczas konferencji zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski i Izbę Celną w Opolu, a dotyczącej zwalczania i zapobiegania przestępczości przeciwko zabytkom w województwie opolskim, zaprezentowana została wystawę Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego po której oprowadzał i wygłosił referat funkcjonariusz Komendy Głównej Policji podinsp. Jan Mikołajczak.

SEJM RP

Warszawa, 22-28 listopada 2010 r.

Przez tydzień w gmachu Sejmu RP gościła wystawa poświęcona walce polskiej Policji z przestępczością wymierzoną w dzieła sztuki. Wystawę, zorganizowaną przez Gabinet Komendanta Głównego Policji, Biuro

Kryminalne KGP i Fundację Polonia Semper Fidelis, otworzył marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna. Słowo wstępne wygłosił komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk.

Posłowie (m.in. Marek Biernacki, przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych) i zaproszeni goście mogli obejrzeć efekty pracy polskich policjantów zwalczających przestępczość, związaną z dziedzictwem narodowym. Celem sejmowej wystawy było zwrócenie uwagi parlamentarzystów na problem kradzieży dzieł sztuki i zabytków oraz zachęcenie ich do prac nad ewentualnymi w tym zakresie zmianami w prawie. To zagadnienie poruszył w swoim wystąpieniu komendant główny Policji, stwierdzając m.in., że autorom wystawy zależy na tym, by parlamentarzyści zastanowili się, jak można zmodyfikować przepisy, by dawały one gwarancję, że dzieła sztuki nie będą znikały z polskich muzeów czy kościołów i trafiały za granicę bądź do prywatnych kolekcjonerów. Generał Matejuk wyjaśnił, że chodzi m.in. o zmiany w prawie budowlanym, które zobowiązywałyby do zakładania określonego systemu zabezpieczeń w obiektach, w których znajdują się cenne przedmioty. Przypomniał również, że w wielu przypadkach za kradzieżami dzieł sztuki czy zabytków nie stoją okazjonalni złodzieje, ale grupy przestępcze, które czerpią z takiego rodzaju działalności duże zyski. Skradzione przedmioty trafiają zaś na rynki europejskie lub światowe.

Na wystawowych planszach ukazano, m.in. takie unikaty jak *Plaża w Pourville* Claude'a Moneta (skradziona z Muzeum Narodowego w Poznaniu i odzyskana po blisko 10 latach), napis „Arbeit macht frei" (skradziony znad bramy byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu) czy ikony z monastyru prawosławnego w Jabłecznej (woj. lubelskie).

Zwiedzających po wystawie oprowadził mł. insp. Mirosław Karpowicz, radca Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP.

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI
Warszawa, 11-18 grudnia 2010 r.

11 grudnia 2010 r. w warszawskim Muzeum Niepodległości odbyła się uroczystość kończąca tegoroczną prezentację wystawy Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego. Uroczystość otworzył dyrektor Muzeum Niepodległości dr Tadeusz Skoczek. Słowo wstępne wygłosił komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk, a także – reprezentujący wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego i generalnego konserwatora zabytków – dyrektor Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych Piotr Ogrodzki.

Po otwierających uroczystość wystąpieniach nastąpiło wręczenie nagród, odznaczeń i wyróżnień dla policjantów, zaangażowanych w zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom oraz osób wspierających działania Policji.

Nagrodę honorową Fortiter et Recte z rąk komendanta głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka i kanclerza Kapituły prof. Zbigniewa Judyckiego otrzymał dr Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości.

Za odzyskanie napisu „Arbeit macht frei", skradzionego znad bramy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, zostali odznaczeni przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego srebrnymi odznakami Za Opiekę nad Zabytkami funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie: asp. sztab. Wojciech Dębosz, asp. sztab. Wiesław Łach i asp. sztab. Piotr Socha.

Za odzyskanie, po blisko 10 latach, obrazu Claude'a Moneta *Plaża w Pourville*, skradzionego z Muzeum Narodowego w Poznaniu, również srebrnymi odznakami Za Opiekę nad Zabytkami odznaczenia odebrali funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu: mł. insp. Piotr Mąka, naczelnik Wydziału Kryminalnego; mł. insp. Mariusz Krause, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego; mł. insp. Sławomir Mazurczak, naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego; podinsp. Zbigniew Fischer, zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego; podinsp. Marek Pawlicki z Laboratorium Kryminalistycznego, kom. Paweł Kiljańczyk z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego, asp. sztab. Maciej Karaszewski z Wydziału Kryminalnego, asp. sztab. Robert Piotrowski z Wydziału Kryminalnrgo, st. asp. Radosław Borowczyk z Wydziału Dochodzeniowo--Śledczego, asp. Sebastian Mietła z Wydziału Kryminalnego, asp. Jarosław Srul z Wydziału Kryminalnego.

Specjalnymi dyplomami *W uznaniu zasług za zwalczanie przestępstw przeciwko dziedzictwu narodowemu* komendant główny Policji uhonorował: płk. Henryka Karda-szyńskiego, podkom. Adama Grajewskiego z Wydziału Kryminalnego KWP Łódź, asp. sztab. Józefa Poredę z Wydziału Kryminalnego KWP Łódź, podkom. Roberta Kutyłę z Wydziału Kryminalnego KWP Radom, asp. sztab. Jacka Szostaka z Wydziału Kryminalnego KSP Warszawa, asp. Sebastiana Mietłę z Wydziału Kryminalnego KWP Poznań.

Referat dotyczący problematyki przestępczości przeciwko zabytkom wygłosił podinsp. Jan Mikołajczak, naczelnik Wydziału ds. Przestępczości Kryminalnej Biura Kryminalnego KGP.

Uhonorowani policjanci, muzealnicy oraz zaproszeni goście wysłuchali koncertu w wykonaniu Chóru Komendy Stołecznej Policji, a następnie zwiedzili wystawę.

W 2011 r. nowa edycja wystawy Policja w Ochronie Dziedzictwa Narodowego powiększona o około 10 dodatkowych plansz będzie prezentowana w kilku miastach Polski (m.in. Wrocławiu, Chełmie, Krakowie, Gdańsku, Rzeszowie, Piasecznie, Sandomierzu) oraz w Mińsku, Wiedniu, Hadze i Brukseli (podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej). Wystawie będzie towarzyszyć barwny katalog z reprodukcjami skradzionych, a następnie odzyskanych przez Policję najcenniejszych obiektów oraz tematycznymi artykułami w języku polskim i angielskim. ■

prof. Zbigniew Judycki
Marcin Goch

A SHORT INTRODUCTORY ENGLISH TRANSLATION OF SELECTED "PUBLIC ORDER AND PROTECTION OF FOOTBALL MATCHES"

W ramach przygotowań polskiej Policji do Euro 2012 i propagowania nauki języka angielskiego wśród policjantów zamierzamy zamieszczać w kolejnych edycjach „Przeglądu Prewencyjnego" krótkie teksty i przykłady poprawnego języka angielskiego związanego z działalnością Policji. W niniejszym wydaniu proponujemy wybrane, mamy nadzieję przydatne, przykłady konstrukcji językowych związanych z działaniami Policji i meczami piłkarskimi.

Ensuring public safety.
Zapewnić bezpieczeństwo publiczne.

To maintain public order.
Utrzymać porządek publiczny.

To protect supporters during match.
Ochraniać kibiców podczas meczu.

The match of high risk.
Mecz wysokiego ryzyka.

Both plain clothes officers and officers in uniform.
Zarówno policjanci umundurowani, jak i w ubraniu cywilnym.

To mix with the crowd and get information.
Wymieszać się z tłumem i zebrać informacje.

To monitor fans activity.
Monitorować aktywność kibiców.

Co-operation between police and steward.
Współpraca pomiędzy policją a służbą ochrony.

The right to refuse entry / admittance or confiscate prohibited items and alcohol.
Prawo odmowy wstępu lub konfiskaty przedmiotów zabronionych i alkoholu.

To secure access / roads for emergency traffic.
Zapewnić bezpieczny dojazd służbom ratowniczym.

To anticipate threats during football matches.
Przewidywać zagrożenia meczów piłkarskich.

To divide rival supporters / football fans or to keep them separated.
Podzielić rywalizujące grupy kibiców piłkarskich lub utrzymać ich w rozdzieleniu.

Stewards or crowd control personnel.
Służby ochrony lub personel ochrony tłumu.

Public order offences and anti-social behaviors.
Wykroczenia związane z porządkiem publicznym i zachowania aspołeczne.

Bogusław Jaremczak
Andrew Shacklock



WYDAWCA
KOMENDANT SZKOŁY POLICJI W SŁUPSKU

ADRES REDAKCJI
Szkoła Policji w Słupsku
76-200 Słupsk
ul. Kilińskiego 42

ADRES INTERNETOWY
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl

POCZTA ELEKTRONICZNA
akaminska@slupsk.szkolapolicji.gov.pl



WERSJA ELEKTRONICZNA DOSTĘPNA NA STRONIE:
www.slupsk.szkolapolicji.gov.pl